

Renata Przemek

Renata Przemek wraz z zespołem będzie kolejną gwiazdą Letniego Ogródka Muzycznego Browaru Krotoszyn, JA-Radio i "Gazety Jarocińskiej". Występ krakowskiego desantu poprzedzi grająca muzykę roots reggae Jafia Namuel z Piły. Początek koncertu o godz. 20⁰⁰.

Pokaz mody

To trzeba zobaczyć! Długi wybieg, jasne światła, piękne modelki, oryginalne kreacje i finalistki "Miss Lata"! Już w niedzielę (25. 08.) o godz. 17.00 w sali widowiskowej Jarocińskiego Ośrodka Kultury odbędzie się wielki pokaz mody oraz finał konkursu "Miss Lata"!

W programie nie zabraknie atrakcji. W pokazie zaprezentujemy dwie kolekcje poznańskiej projektantki - Marii Lupy. Kolekcje są inspirowane figurami geometrii-czynnymi oraz twórczością Picassa, Matissa i Modiglianego. Suknie zaprojektowane przez Marię są bardzo oryginalne i mają swój styl. To suknie dla kobiet z klasą.

Dokończenie na str. 3

Minimaraton w Chrzanie

Po raz szósty organizowany jest w Chrzanie Festyn Sportowo-Rekreacyjny. W ramach imprezy, 25 sierpnia, odbędzie się "Minimaraton Romana", biegi dla szkół podstawowych oraz mistrzostwa Chrzana w pchnięciu kulą.

Szerzej na str. 14



FOTO Stachowiak

ZABRAKŁO PIENIĘDZY

Na remonty bieżące szkół przeznaczono w tym roku 580 tys. zł, czterokrotnie więcej niż przed rokiem. Mimo to niektóre pilne prace nie zostaną wykonane, ze względu na brak pieniędzy.

Nie ma szkoły na Ziemi Jarocińskiej, w której nie odbywałyby się choćby niewielkie remonty. Już wiadomo, że nie wszędzie zakończą się one z pierwszym dzwonkiem. - *W tej chwili kończone są te remonty, których nie można kontynuować podczas zajęć lekcyjnych. W zasadzie prace w szkołach prowadzimy od stycznia do grudnia* - mówi Aldona Steffek, zastępca dyrektora Samorządowej Administracji Szkół i Przedszkoli w Jarocinie.

Gmina Jarocin zamierza wydać w tym roku ok. 200 tys. zł na bieżące remonty. W szkole podstawowej nr 1 kończone są prace w dwóch klas mieszczących się w starym pawilonie. W szkole nr 2 do tej pory wymieniane są okna. Prace będą kontynuowane podczas zajęć lekcyjnych. Wymalowana została też stołówka i całe zaplecze kuchenne. W "trójce" trwa w tej chwili generalny remont starego budynku szkolnego. Na początku września planuje się tu otworzyć stołówkę, której do tej pory nie było. W szkole nr 4 trwa wymiana okien w sali gimnastycznej. Do połowy okna zostały zamurowane, a na pozostałe otwory zostaną osadzone plastikowe. - *Wcześniej szpary były tak duże, że bez trudu można było włożyć w nie całą rękę*. - mówi Aldona Steffek.

Dokończenie na str. 7



"Emkami" drożej?

Rada Miejska Jarocina zdecyduje na najbliższej sesji, 28 sierpnia, czy zostaną podwyższone ceny biletów komunikacji miejskiej. Według propozycji Zarządu Miejskiego, od 1 października przejazdy "emkami" będą droższe średnio o 19 %.

"Rosnące ceny paliwa i olejów silnikowych, jak również duży wzrost cen na części zamienne i ogumienie, mają znaczny wpływ na koszty utrzymania komunikacji miejskiej. Podnoszącym koszty (...) jest starzejący się tabor autobusowy, który wymaga znacznie zwiększonych nakładów finansowych, aby utrzymać go w pełnej sprawności technicznej" - napisał w uzasadnieniu do uchwały w sprawie cen biletów burmistrz Paweł Jachowoski.

Edmund Osuch, dyrektor Zakładu Komunikacji Miejskiej, zaznaczył, że podwyżka pozwoli uzyskać środki finansowe, które umożliwią uruchomienie, bez dodatkowej dotacji, już od 1 września dwuzmianowej linii autobusowej nr "6" do Radlina. Dyrektor wyraził również nadzieję, że kolejny wzrost cen biletów nie będzie konieczny wcześniej niż w połowie 1997 roku. Obecne ceny obowiązują od ośmiu miesięcy.

Projekt podwyżek został przesłany do zaopiniowania związkowi zawodowemu. "Związkowcy, którzy już wypowiedzieli się w tej sprawie, zajęli stanowisko negatywne. Do zaakceptowania byłaby niższa podwyżka. Jeśli ceny paliwa idą w górę o 10 %, to ceny biletów nie mogą wzrosnąć o 20 %" - uważa Czesław Nowak, przewodniczący jarocińskiego OPZZ.

Monarowisko

Tradycyjne spotkanie pacjentów, przyjaciół i sympatyków Stowarzyszenia MONAR odbędzie się w ośrodku w Nowolipsku koło Pleszewa. Od 23 do 25 sierpnia około 600 osób z całej Polski uczestniczyć będzie w różnych zmaganiach sportowych i licznych wydarzeniach artystycznych i kulturalnych.

Na stronach 10 - 11 publikujemy reportaż Beaty Frąckowiak "Odwyk bez seksu", o problemach ludzi, którzy chcą zerwać z namiętnością.

Festyn zielarzy

"Dzisiaj jesteśmy na luzie" - powiedział prezes "Vitaxu", Jerzy Mielczar. Na obchody Święta Zielarza w Dobrzycy przyjechali producenci ziół, zbieracze, plantatorzy, sprzedawcy leków roślinnych, hurtownicy. Nie zabrakło też sympatyków zielarstwa oraz naukowców, którzy zajmują się badaniem ziół.

Dawniej sezon zielarski zaczynał się 24 czerwca, w Noc Świętojańską, a kończył 15 sierpnia, w Święto Matki Boskiej Zielnej. Ziola, które w tym czasie zebrano, suszono i święcono na zakończenie sezonu. Tylko takie używane były potem do celów leczniczych. W tej chwili wiele się zmieniło. Części ziół już się nie zbiera. Inne natomiast przerabiane są nadal i to na wiele sposobów. Produkuje się z nich nalewki, drażetki, maści. *"Niezależnie jednak od tego, że wychodzimy w przyszłość, trzymamy się naszej, polskiej tradycji"* - stwierdza Jerzy Jambor, prezes "Herbapolu" Kłęka.

Dokończenie na str. 13

SZKOŁA RODZENIA

Środy godz. 13.00 - 15.00; Przed-
szkołe nr 3 - Jarocin, ul. Batorego.
Zajęcia bezpłatne, prowadzi położna
Kazimiera Pacia.

URODZENIA

Dominik Dolny
Kamil Owczarski
Patrycja Duszyńska
Monika Pantofel
Katarzyna Stachowiak
Patrycja Nowicka
Adrian Jańczak
Mateusz Szalczyk
Artur Grodzki
Joanna Pilarczyk
Patrik Kycia
Małgorzata Grzech
Karolina Muc
Eryk Mikołajczak

ZGONY

Franciszek Gabrysia I. 99 (Woj-
ciechowo)
Stefania Smulczyńska I. 70 (Łgów)
Janina Stasiak I. 77 (Jaraczewo)
Irena Walicka I. 82 (Kotlin)
Jan Cyfert I. 64 (Golina)
Kazimiera Mielcarek I. 90 (Jarocin)
Anna Janowska I. 84 (Prusy)
Marian Studziński I. 48 (Witaszyce)
Władysław Wiczorek I. 74 (Aleks-
sandrow)

Rodzicom zmarłych składamy wyrazy
współczucia

ŚLUBY

24 sierpnia
Edmund Marciniak (Borzęce) - Renata
Majchrzak (Wojciechowo)
Zbigniew Sosnowski (Samarzeczna) - Gra-
żyna Staskiewicz (Dobieszczyzna)
Lucjan Hyży (Mieszków) - Violetta And-
rzejewska (Cielcza)
Sławomir Marecki (Lisew) - Katarzyna
Gorzejewska (Witaszycki)
Dariusz Węclewski (Jarocin) - Katarzyna
Gromadzińska (Krzywosądów)
Ireneusz Jaworski (Jarocin) - Jolanta Orze-
chowska (Jarocin)
Karol Morsztyn (Jarocin) - Monika Grze-
lak (Jarocin)
Maciej Roszak (Jarocin) - Renata Spis
(Jarocin)
Przemysław Adamkiewicz (Nosków) - Be-
ata Matyszczyk (Jarocin)
Paweł Figaj (Wola Książęca) - Honorata
Kosiak (Jarocin)
Piotr Martużalski (Nosków) - Dorota Mi-
zera (Jarocin)
Arkadiusz Danecki (Jarocin) - Zyta Zieliń-
ska (Jarocin)
Michał Koperski (Jarocin) - Violetta Kacz-
marek (Jarocin)
Paweł Kula (Janikowo) - Monika Dudek
(Jarocin)
Tomasz Walczak (Witaszyce) - Agnieszka
Walczak (Witaszyce)
Krzysztof Kucharski (Wieluń) - Izabela
Bernat (Jarocin)
Robert Masztalercz (Panienka) - Katarzyna
Ratajczak (Nowe Miasto)
Mariusz Helwig (Kłęka) - Aldona Nowa-
czyk (Kłęka)
Jacek Zasadzki (Jarocin) - Ewa Górnaś
(Rogusko)

KRONIKA POLICYJNA

□ 9 sierpnia w Jarocinie, na ul. Pade-
reńskiego podczas kradzieży zatrzy-
mano Roberta P. z Walbrzycha. Zło-
dziez próbował włamać się do jed-
nego z trzech samochodów fiat 126p.
Sprawca otwierał auta za pomocą
noża.

□ Tego samego dnia w Jarocinie
nieznany sprawca skradł rower gór-
ski Sprick należący do Katarzyny G.
Straty oszacowano na 800 zł.

□ W nocy z 10 na 11 sierpnia w Kot-
linie nieznany sprawca włamał się do

BEZ PRACY

16 sierpnia w jarocińskim urzędzie
pracy zarejestrowanych było 5.774
bezrobotnych. W ciągu tygodnia zare-
jestrowano 72 bezrobotnych. Spośród
79 wyrejestrowanych 53 podjęło pra-
cę.

Rejonowy Urząd Pracy w Jarocinie
dysponuje ofertami zatrudnienia dla
ślusarzy do montażu obrabiarek, fre-
zerów, szlifierzy, operatorów obra-
biarek sterujących numerycznie, ope-
ratora wiertarki współrzędnościowej,
elektromotora. Potrzebni są również
inżynierowie na stanowiska: konstruk-
tora - mechanika, technologia obró-
bki skrawaniem, konstruktora - elekt-
ronika, pracowników badawczo - te-
chnicznych oraz ekonomistów. Praca
jest także dla przedstawicieli hand-
lowego, blacharza, kierowcy - akwi-
zytora, nauczyciela języka polskiego,
matematyki, biologii, nauk informaty-
cznych, języka angielskiego i nie-
mieckiego, również dla technika - ce-
ramika - brakarza, murarza, szwacza
(z gr. inwalidką), stolarza, technika
- rolnika, ładowacza - sortowacza,
agenta ubezpieczeniowego, głównego
energetyka, operatora koparki wielo-
wzręczonowej, prezentera (do firmy
Zepter), głównego księgowego, spa-
wacza. (jn)

DYŻURY APTEK

Do 25 sierpnia dyżur nocny w godz.
20.00 - 8.00 pełni apteka "Flos Rosae"
(Jarocin, ul. Wrocławska 9, tel.
47-24-34). Od 26 sierpnia do 1 wrze-
śnia dyżurować będzie apteka "Con-
vallaria" (Jarocin, ul. Wrocławska 7,
tel. 47-25-63).

Apteka "Remedium" (Jarocin, ul.
św. Ducha 14, tel. 47-15-50) czynna
jest w każdą niedzielę i święto w godz.
14.00 - 18.00.

piwnicy, skąd skradł rower Anawera-
należący do Józefa W.

□ Następnej nocy w Jarocinie nie-
znany sprawca skradł z parkingu
przy os. Konstytucji 3 Maja moto-
cykl WSK należący do Mariana O.

□ 12 sierpnia na drodze prowadzącej
do Wilczy (gm. Kotlin) dwóch nie-
znanych mężczyzn zatrzymało i pobi-
ło jadącego rowerem Krystiana L.

□ Dzień później, 13 sierpnia, w Gó-
rze nieznani sprawcy wybili boczną
szybę fiata 126p, po czym skradli
radioodtworacz, dokumenty i 15 lit-
rów paliwa. Straty oszacowano na
122 zł.

□ W nocy z 13 na 14 sierpnia z ul.
Moniuszki w Jarocinie nieznany
sprawca skradł osobowego mercede-
sa - busa należącego do Mariana B.
Samochód wyceniono na 42 tys. zł.

□ 14 sierpnia w WBK Oddział w Jar-
ocinie zatrzymano do ekspertyzy
banknot o nominale 1 mln zł.

□ Dwa dni później w sklepie jubiler-
skim na Rynku w Jarocinie nieznany
sprawca ogładował biżuterię Krysty-
nynie K. skradł z torebki dowód

osobisty i dowód rejestracyjny samo-
chodu cinquecento.

□ 16 sierpnia w ogrodzie przy włas-
nym domu powiesił się 48-letni mie-
szkaniec Witaszyc.

□ Również w piątek na ul. Wrocław-
skiej w Jarocinie kierująca fiatem
126p Henryka S. nie zachowała bez-
piecznej odległości i uderzyła w tył
jadącego w tym samym kierunku
innego "malucha" Janusza M. Ob-
rażeń doznała kierująca kobieta.

□ Tego samego dnia w Jarocinie na
ul. Wrocławskiej nieznany sprawca
włamał się do piwnicy, skradł rower
damski Arizona i rower górski o łącz-
nej wartości 1300 zł. Rowery należały
do Stanisława M.

□ 17 sierpnia w Jarocinie na ul. Po-
wstańców Wlkp. kierujący fiatem
126p Jan P. wyjeżdżając z ulicy osied-
lowej wymusił pierwszeństwo przeja-
zdu i wyjechał przed renaulta, zmu-
szając go do nagłego manewru. Ren-
ault wpadł w poślizg, uderzył w kra-
węznik i przewrócił się na dach. Jego
kierowca - Ireneusz A. doznał obra-
żeń ciała. (jn)

Z TARGOWISKA

OWOCE	
cytryny	3,00 do 3,40
banany	1,80 do 2,00
jabłka	1,00 do 1,50
pomarańcze	3,00 do 3,20
śliwki	1,30 do 1,50
WARZYWA	
marchew	0,50 do 0,80
seler	3,00
cebula	0,60 do 1,00
pomidory	1,00 do 2,20
ogórki	0,70 do 1,50
ziemniaki	0,20 do 0,30
kapusta szt.	0,50 do 1,20
fasola	1,00 do 2,00
kalafior szt.	0,40 do 1,50

SPOŻYWCZE	
mąka tortowa	1,20 do 1,25
mączka ziemniaczana	2,60 do 2,95
cukier	2,08 do 2,10
olej kujawski	3,30 do 3,40
kawa "Prima"	1,40 do 1,65
jajka	2,50 do 4,00

TELEFON ZAUFANIA

Anonimowych Alkoholików
47-15-22, czynny w poniedziałki i śro-
dy od godz. 18.00 do 21.00.

W Poradni Psychologicznej - Ped-
agogicznej, Jarocin, ul. T. Kościuszki
16, tel. 47-22-45; czynny w każdy
czwartek od godz. 16.00 do 17.00.
Można korzystać z porad psychologa,
pedagoga i logopedy.

Dożynki w Noskowie

Dożynki w Noskowie odbędą się 25
sierpnia przy świetlicy wiejskiej.

Impreza rozpocznie się mszą św.
dożynkową o godz. 11.00 w tamtej-
szym kościele. Potem część oficjal-
nej zaplanowano na 15.00. Wystąpią
m. in. kabaret "Po trzydziestce" oraz
"Noskowiacy". Organizatorzy zapo-
wiadają liczne atrakcje, a wśród nich
losowanie głównej nagrody loterii fan-
towej - kosiarki do trawy. Przewidza-
no także sprzedaż losów podczas
trwania dożynek oraz strzelanie z wie-
trówki. O godz. 19.00 do tańca przy-
grawać będzie zespół Andreas Duo.

Organizatorami imprezy są LZS
"Zawisza" Nosków oraz Kółko Rol-
nicze w Noskowie. (jn)

Gazeta Jarocińska

WYDANIE DZIENNIKARSKIE

ADRES REDAKCJI:
63-200 Jarocin, ul. T. Kościuszki 8B
tel. fax (0-62) 47-37-60, 47-15-31

REDAGUJE ZESPÓŁ: Beata Frąckowiak, Jacek
Kaliszan (sekretarz redakcji), Robert Kaczmierzak,
Aleksandra Pietrzyk (z-ca redaktora naczelnego), Piotr
Potworczyk (redaktor naczelny), Bogdan Udzik

STAŁE WSPÓŁPRACUJĄ: Leszek Bajda, Izabela
Bukowska, Iwona Cieślak, Grażyna Cychrenska (Kotlin),
Halina Czarny (Nowe Miasto), Mariusz Gryśka,

Przemysław Jankowski, Iwona Kasprzak, Anna Koniczna,
Anna Kopras-Fiolek, Justyna Napieraj, Agnieszka
Pietrzyk, Jerzy Stachowiak, Andrzej Stasiak (Jaraczewo),
Franciszek Tomczak (Nowe Miasto), Paweł Witwicki,
Renata Zawaj

REDAKTOR TECHNICZNY: Marek Olejniczak

WYDAWCA: Agencja Reklamowo-Wydawnicza "ALDUS"
Jarocin, ul. Marcinkowskiego 17

DRUK: Drukarnia Poznańska Sp. z o.o. 60-164 Poznań,
ul. Ziębicza 15, skr. poczt. 186, 60-989 Poznań 2, tel.
(0-61) 989-517

BIURO OGŁOSZEŃ: 63-200 Jarocin, Rynek, Ratusz, tel.
47-23-14, kierownik Regina Błaszczak. Czynne codziennie
9⁰⁰ - 16⁰⁰, sobota 10⁰⁰ - 12⁰⁰

PUNKTY PRZYJMOWANIA OGŁOSZEŃ: Jaraczewo, ul.
Kalisza 4A, tel. 3A, czynne cały dzień; Nowe Miasto, ul.
Poznańska 40, tel. 76A, pon 10⁰⁰ - 13⁰⁰; pt 13⁰⁰ - 18⁰⁰

OBŚLUGA KOMPUTEROWA: Danusz Fiolek

Redakcja nie odpowiada za treść reklam, ogłoszeń,
rubryk "Listy", "Halo, Gazeta". Anonimowo nie
publikujemy. Materiałów nie zamawianych, o ile
nie zwracamy. Zastrzegamy sobie prawo skracania i
adustacji tekstów oraz zmiany ich tytułów

Redaktor prowadzący:
Justyna Napieraj

Pokaz mody

Dokończenie ze str. 1

Na wybiegu pokażemy także kolekcję "Białe - Czarne - Czerwone" zaprojektowaną przez Ewę Piaszczyńską z Magnuszewic. Będą to bardzo kobiece, pokreślające kształty stroje, które na pewno spodobać się młodym dziewczynom. Wszystkie rzeczy wykonane są z dzianiny. W tej kolekcji nie zabraknie sukni, która wygrała konkurs w Jarocinie i zapewniła Ewie udział w ogólnopolskim finale "Konkursu o nagrodę Anna Burda". Wielu paniom, a i panom, na pewno spodoba się prezentacja najnowszej kolekcji bielizny Zakładu Konfekcyjnego "PIK" z Chłudowa koło Poznania. Firma "PIK" jest dobrze znana jarocincom. Bielizną i kostiumy kąpielowe "PIK - a" prezentowaliśmy kilka razy i zawsze cieszyły się one dużym zainteresowaniem. Na wybiegu pokażemy także kolekcję z poznańskiej firmy Janusza Wojciechowskiego. Będą to bardzo dziewczęce sukienki, spodnie, bluzeczki i małe garsoneczki. Wszyscy doskonale wiemy, że jeans to atrybut mody młodzieżowej, symbol luzu, buntu i odrębności młodego po-

kolenia. Jeans to również uniwersalne ubranie dla dzieci, młodzieży oraz ludzi dorosłych o różnym stylu życia. Będą się mogli państwo o tym przekonać oglądając kolekcję ubiorów jeansowych marki "Lee", "Wrangler" oraz "Big Star" wystawioną przez firmę "Jeans" z Wrześni.

Kolekcje, które pokażemy w pokazie będą prezentowane przez najładniejsze jarocinianki - finalistki poprzednich edycji konkursu "Dziewczyna Roku". Większość z nich współpracuje z różnymi agencjami mody i ma za sobą wiele pokazów. Kreacje prezentować będzie m. in. Agnieszka Hoderna - III Wicemiss Polski Nastolatek '96, a także Magdalena Galewska - finalistka konkursu "Miss Polonia Super Model".

Najważniejszą częścią pokazu będą prezentacje finalistek konkursu "Miss Lata". W wyniku wakacyjnych eliminacji do finału naszego konkursu zakwalifikowaliśmy 15 dziewczyn. W konkursie zaprezentuje się osiem dziewczyn z Jarocina, dwie z Pleszewa i po jednej z Kalisza, Parzewa, Twardowa, Sławoszewa i Borowca. Naj-

młodsza ma 14 lat, a najstarsza 21. Najwięcej jest blondynek, ale są też brunetki i szatynki. Prawie wszystkie dziewczyny marzą o podróżach i karierze modelki. Większość z nich udział w naszym konkursie traktuje jak dobrą zabawę i sposób na spędzenie siebie. Dziewczyny zaprezentują się trzy razy - w kolekcji Janusza Wojciechowskiego, kostiumach kąpielowych firmy "PIK" oraz we własnych strojach letnich. Jury, w skład którego wejdą m. in. przedstawiciele "Misslandu", agencji modelek oraz sponsorów przynajmniej tytuły: Miss Lata, I i II Wicemiss oraz Najzgrabniejszej

Miss. Czytelniczki "G.J." również mogą wybrać swoją miss przysyłając pod adresem biura ogłoszeń lub redakcji kupon konkursowy. Na dziewczyny czekają atrakcyjne nagrody i wiele wrażeń. Możemy dziś zdradzić, że główną nagrodę ufundowała firma "Jeans" państwa Szablewskich. Sponsorami są także: ZK "PIK", Janusz Wojciechowski oraz Izabela Borkiewicz - Węgłowska.

Wielki pokaz mody już w niedzielę. Bilety w cenie 8 zł już są do nabycia w Biurze Ogłoszeń (Rynek - Ratusz) lub przed imprezą. Zapraszamy!!!

AGNIESZKA PILARCZYK

W SKRÓCIE

★ Jarocin.

□ 14 sierpnia odbyło się posiedzenie zarządu, na którym zatwierdzono wynik przetargu na budowę i rekultywację wysypiska odpadów stałych. Członkowie zarządu podjęli uchwałę dotyczącą przekazania urządzeń elektrycznych na rzecz Zakładu Energetycznego w Kaliszu oraz przekazania sieci gazowej na Osiedlu Tumidaj na rzecz Zakładu Gazowniczego w Kaliszu. Na posiedzeniu przyjęto projekt uchwały w sprawie objęcia akcji Państwowych Zakładów Żywności - Młynarskich w Kaliszu.

□ W związku z wyjazdem władz miejskich do Veldhoven i Libercoort dniem przyjęć interesantów w sprawie skarg i wniosków będzie wtorek 27 sierpnia. Wszystkie wydziały Urzędu Gminy i Miasta będą pracowały bez zmian.

□ Na 28 sierpnia zaplanowano sesję Rady Gminy.

★ Kotlin.

□ 18 sierpnia odbyło się spotkanie rad sołeckich z wójtem Walentym Kwaśniewskim i przewodniczącym Józefem Szymenderą. Omówiono zadania gospodarcze gminy oraz proponowano

skład terytorialnych komisji do przeprowadzenia wyborów do Izby Rolniczej.

□ 19 sierpnia na posiedzeniu zarządu dokonano wyboru kierownika placu targowego w Kotlinie.

□ 29 sierpnia odbędzie się sesja Rady Gminy. Przed sesją będą obradowały komisje: Rewizyjna, Planu Gospodarczego, Budżetu i Finansów oraz Zdrowia, Oświaty i Kultury. Tematem będzie sprawozdanie z wykonania budżetu za pierwsze półrocze 1996.

□ 19 sierpnia odbyło się posiedzenie zarządu, na którym ustalono cenę kwintala żyta do podatku rolnego za drugie półrocze oraz dokonano zmian w statucie Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej.

□ 23 sierpnia o godz. 9.00 rozpocznie się sesja Rady Gminy. Głównym tematem będzie wykonanie budżetu gminy za pierwsze półrocze.

★ Zabawy.

□ 25 sierpnia o godz. 15.00 na placu przy Wiejskim Ośrodku Kultury w Mieszkowie rozpocznie się festyn "Pożegnanie Lata". Do godz. 3.00 potrwa maraton muzyczny. Zagrają grupy STRES i AXEL.

□ 25 sierpnia w Chrzanie odbędzie się festyn sportowo - rekreacyjny. Imprezę zakończy zabawa taneczna, do której będzie przygrywał zespół DYS-KRET. (ic)

Wizyta

Trzydziestoduosobowa grupa radnych i pracowników jarocinowskiego urzędu gminy wyjechała we wtorek z wizytą do Veldhoven i Libercoort.

Wizyta w Holandii i we Francji potrwa pięć dni. Koszty pobytu za granicą pokrywa strona holenderska, wykorzystując na ten cel fundusze Unii Europejskiej. Za przejazd uczestnicy wyjazdu płacą z własnej kieszeni, po ok. 200 zł.

Radni zostali zaproszeni przez Holendrów na obchody 75-lecia powstania gminy Veldhoven. Program pobytu przewiduje m. in. odwiedzenie spółdzielni budownictwa socjalnego, zwiedzenie obiektów sportowych i kulturalno - oświatowych, a także udział w giełdzie rolniczej. Radni zostaną też zapoznani z holenderskim systemem przerobu odpadów i funkcjonowaniem urzędu gminy Veldhoven. (rp)

Nigdy jeszcze tak duża grupa radnych i pracowników samorządowych nie wyjeżdżała z wizytą za granicę. Mimo że część kosztów jest pokrywana z własnej kieszeni przez uczestników, warto zadać pytanie o sens wyjazdu aż tak daleko liczy osób.

Zaproponowałem przewodniczącemu rady miejskiej Marianowi Sikorskiemu i burmistrzowi Pawłowi Jachowskiemu, aby w czasie pobytu w Holandii i we Francji radnym towarzyszył dzien-

nikarz "Gazety", Robert Kaźmierczak. Jest to normalna praktyka przy wyjazdach oficjalnych delegacji. Redakcja pokryć miała wszystkie koszty - w tym również noclegi i wyżywienie, za co, o czym warto w tej chwili pamiętać, radni NIE PŁACĄ. Obydwaj panowie wyrazili "szczere" zainteresowanie pokazaniem przebiegu wyjazdu w prasie. Napisałem w cudzysłowie, bowiem to zainteresowanie było przedstawiane tylko w rozmowie ze mną. W czasie spotkania uczestników wyjazdu ich zdanie, szczególnie pana Sikorskiego, zmieniło się zasadniczo. Był już przeciwko. W środę jeden z radnych, Stefan Roguszczyk, zagroził wręcz, że nie weźmie udziału w wyjeździe, jeśli pojedzie przedstawiciel naszej redakcji. Pan Roguszczyk zapomniał, że do Holandii nie jedzie na prywatną wycieczkę.

Nie wiem, dlaczego radni boją się, byśmy pokazali w "Gazecie" czym będą się zajmowali za granicą. Pan burmistrz przesłał do naszej redakcji program pobytu i nie ma tam ani słowa o tym, że jest to wizyta prywatna. Mieszkańcy mają prawo wiedzieć czym rzeczywiscie będą zajmowali się za granicą ich demokratycznie wybrani przedstawiciele, jak ich będą reprezentować.

Za tym, aby w wyjeździe do Holandii wziął udział dziennikarz z redakcji "G.J." głosowało tylko czterech uczestników wycieczki. Dlaczego reszta radnych woli skryć się za parawanem arogancji i pomówień? Bo tak przystoi WŁADZY? Miejmy nadzieję, że tylko do końca tej kadencji. Resztę w demokracji zalatwiają wybory.

PIOTR PIOTROWICZ



ENERGETYKA KALISKA S. A.
**Rejonowy Zakład Energetyczny
Jarocin**

Poniżej podajemy terminy planowanych przerw w dostawie energii elektrycznej związanych z pracami eksploatacyjnymi.

W dniu 04.09.1996 r., w godz. od 9⁰⁰ do 16⁰⁰, w Witaszyczach przy ul. Kolejowej do torów PKP (nie dotyczy GSSCh), ul. Wiatraczna, ul. Michała, ul. Cukrownicza, ul. Szkolna, ul. Mostowa, ul. Piaszkowa + osiedle, ul. Żybra + bar Eden

Szczegółowe informacje o wyłączeniach na plakatach. Informujemy, że z przyczyn niezależnych od ZE może nie dojść do wyłączeń w powyższych terminach. Za utrudnienia wynikające z przerw w dostawie energii elektrycznej - przepraszamy.

Informujemy, że z dniem 20.08.1996 r. wznowiła swoją działalność
Hurtownia Elektryczna "Pod Napięciem"

Obecna siedziba hurtowni - 63-200 Jarocin, ul. Batorego 26
(magazyn Rejonu Energetycznego)

Czynne od poniedziałku do piątku w godz. 7⁰⁰ - 16⁰⁰
tel./fax (0-62) 47-21-39 wew. 550

ZAPRASZAMY

Rejonowy Zakład Energetyczny Jarocin

Serdeczne podziękowanie ks. proboszczowi Henrykowi Ruszkiewiczowi, ks. Jerzemu Rychlewskiemu, ks. Kazimierzowi Pyrzkowi, rodzinie, przyjaciołom, znajomym, sąsiadom, liczny delegacją oraz wszystkim, którzy okazali współczucie, zamówili msze św., złożyli kwiaty i odprowadzili na miejsce wiecznego spoczynku naszego kochanego męża, ojca, teścia i dziadka

ś. † p.

Józefa Kalinowskiego

składają

żona z dziećmi i wnukami

*Zamknęły się kochane oczy, spoczęły pracownicę ręce
przeszło być najdroższe serce*

Serdeczne podziękowanie szczególnie dla p. Wiesławy Skrzypczak i Eli za wspierającą opiekę i ulgę w cierpieniu, Rodzinie, Sąsiadom, Znajomym, Delegacją oraz wszystkim, którzy okazali współczucie, za zamówione msze św. i odprowadzenie na miejsce wiecznego spoczynku naszej najdroższej żony, matki i babci

ś. † p.

Danieli Trawka

składają pogrążeni w smutku

mąż i córka z rodziną

Serdeczne podziękowanie wszystkim, którzy byli z nami w ciężkich dniach choroby i śmierci naszego drogiego Zmarłego

ś. † p.

STANISŁAWA KASPRZAKA

za okazaną pomoc i współczucie, a uczestnikom uroczystości pogrzebowych za liczny udział, zamówione Msze Święte i złożone kwiaty

składa

żona z córkami

Serdeczne podziękowanie Rodzinie, Sąsiadom, Przyjaciołom, Delegacją oraz wszystkim, którzy okazali współczucie, zamówili msze św., złożyli kwiaty i odprowadzili na miejsce wiecznego spoczynku naszego ukochanego męża, ojca i zięcia

ś. † p.

Jana Cyferta

składa

żona z rodziną

Serdeczne podziękowanie Rodzinie, Sąsiadom, Znajomym, Delegacją oraz wszystkim, którzy okazali współczucie, zamówili msze św., złożyli kwiaty i odprowadzili na miejsce wiecznego spoczynku ukochanego męża i dziadka

ś. † p.

Krystiana Idaszaka

Władamy najserdeczniejsze staropolskie podziękowanie
Bóg zapłać

żona z synami, synową i wnuczką

Pieniądze za represje

Osobom, które w okresie II wojny światowej były deportowane do pracy przymusowej w III Rzeszy i Związku Radzieckim oraz osadzone w obozach pracy na terenie Polski, będą wypłacane z tego tytułu świadczenia pieniężne. Wnioski o ich przyznanie należy składać do 23 października br. w siedzibach Stowarzyszenia Polaków Poszkodowanych przez III Rzeszę i Związku Sybiraków. Tam też dostępne są odpowiednie formularze.

Od 23 października będzie obowiązywać Ustawa o świadczeniach pieniężnych przysługujących osobom deportowanym do pracy przymusowej oraz osadzonym w obozach pracy przez III Rzeszę i Związek Socjalistycznych Republik Radzieckich. Większość jej punktów już weszła w życie.

Świadczeń nie dostaną objęci już ustawą kombatancka i osoby otrzymujące dodatek za tajne nauczanie.

Wnioski o wypłatę świadczeń można składać do 23 października na specjalnym formularzu w siedzibach Stowarzyszenia Polaków Poszkodowanych przez III Rzeszę i Związku Sybiraków, dla uzyskania ich opinii. Opinia będzie traktowana jako pomoc merytoryczna dla kierownika Urzędu do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych, który wnioski będzie rozpatrywał.

Niezbędne zaświadczenia

Do wniosku należy dołączyć dokumenty urzędowe oraz wszelkie dowody potwierdzające fakty represji. Przed wszystkim ważne będzie przedstawienie dokumentów stwierdzających rodzaj pracy i okres jej wykonywania. Opinię stowarzyszenia osób poszkodowanych uzyskają - na podstawie złożonych papierów - także osoby, które nie są członkami tych organizacji. Wyżej wspomnianymi dokumentami urzędowymi są zaświadczenia wystawione przez: Międzynarodowy Czerwony Krzyż, Polski Czerwony Krzyż, Główną Komisję Badania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu - Instytut Pamięci Narodowej, archiwa państwowe - krajowe i zagraniczne, państwowe muzea pamięci narodowej, Archiwum Wschodnie. Dowodami potwierdzającymi fakt podlegania represjom są oryginały dokumentów wystawionych w czasie II wojny światowej przez władze niemieckie lub radzieckie, świadczące o wykonywaniu pracy przymusowej na deportacji i w obozie pracy (w szczególności karty pracy, legitymacje ubezpieczeniowe, książki pracy). Są nimi też zaświadczenia wystawione wspólnie przez pracodawców z okresu wojny i potwierdzone w organach administracji państwowej danego kraju, a także świadectwa wydane przez władze alianckie w czasie wojny lub po jej zakończeniu. Pracę przymusową można również udokumentować korespondencją z okresu II wojny światowej, zawierającą pieczątki poczty niemieckiej lub radzieckiej z miejsca represji, oryginalnymi fotografiami mającymi wartość dowodową, kopiami dokumentów - potwierdzonymi przez Fundację "Polsko - Niemieckie

Pojednanie" stwierdzających rodzaj i okres represji, stanowiące podstawę przyznania jednorazowej pomocy finansowej. Dowodem może też być zaświadczenie z organu emerytalno - rentowego o zaliczeniu pracy przymusowej. W razie braku jakiegokolwiek świadectwa, dowodem mogą być oświadczenia przynajmniej dwóch świadków represji.

Papiery przedkładane w odpisie lub kserokopii powinny być potwierdzone przez organ administracji państwowej, notariusza lub upoważnionego przedstawiciela stowarzyszenia osób poszkodowanych. Dokumenty sporządzone w języku obcym powinny być przetłumaczone urzędowo.

Kiedy i ile

Wnioski będą rozpatrywane po 24 października br. w kolejności ich napływania, jednak priorytet będą miały osoby, które ukończyły 80 lat oraz posiadające I grupę inwalidzką.

Za każdy miesiąc pracy przymusowej przysługiwać będzie 0,5 % przeciętnego wynagrodzenia, jednak nie więcej niż 10 % tego wynagrodzenia. Jak ocenia urząd ds. kombatantów, średnio każdy poszkodowany przepracował około 20 miesięcy, co oznacza, że otrzymywałby obecnie około 84 zł (nie opodatkowane) miesięcznie. Wypłat odszkodowań będzie dokonywał ZUS. Pobierający emeryturę lub rentę otrzymywać będzie razem z tym świadczeniem, a osoby nie posiadające świadczeń emerytalno - rentowych co trzy miesiące.

W siedzibach stowarzyszeń osób poszkodowanych, z którymi urząd ds. kombatantów zawarł umowy, ubiegający się o świadczenia otrzymują formularze wniosków, a także będzie udzielana pomoc w sposobie ich wypełniania.

Stowarzyszenia będą przekazywały wnioski i niezbędne dokumenty do rozpatrzenia przez kierownika Urzędu ds. Kombatantów i Osób Represjonowanych. Wniosek można także przesać osobiście pod adresem: Urząd do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych, 00 - 921 Warszawa, ul. Krucza 36.

Adresy oddziałów kaliskich i pozostałych Stowarzyszenia Polaków Poszkodowanych przez III Rzeszę: Kalisz 62 - 800, ul. Śródmiejska 24, tel. 57-39-21; Poznań 60 - 967, al. Niepodległości 16/18, tel. 54-19-51 i Związek Sybiraków: Kalisz, ul. Legionów; Poznań 60 - 762, ul. Kossaka 18, tel. 66-12-24.

ROBERT KAŻMIERCZAK

Jarocin

Po połowie budżetowej

Tylko 40,8 % pieniędzy, jakie zaplanowano wydać w tym roku z budżetu Jarocina, zostało wydatkowane w pierwszych sześciu miesiącach. Wydatki na inwestycje zrealizowano jedynie w 28,6 %. Do kasy gminy wpłynęło 50,6 % planowanej kwoty. Rada Miejska zajmie się sprawozdaniem z wykonania budżetu za pierwsze półrocze 1996 r. na najbliższej sesji, w środę 28 sierpnia.

Rada Miejska przyjęła jednomyślnie budżet na 1996 rok już 29 grudnia ubiegłego roku. Wówczas radni z zadowoleniem podkreślali, że jest to pierwszy przypadek, w pięcioletnim okresie działalności jarocińskiego samorządu, kiedy budżet na nowy rok kalendarzowy jest uchwalony jeszcze przed jego rozpoczęciem.

W budżecie po stronie wydatków zapisano kwotę 25.580.000 zł. Zamierzano wydać 31.301.000 zł. Niedobór miał być pokryty przede wszystkim przez zaciągnięcie pożyczki.

Już na pierwszej tegorocznej sesji Rady Miejskiej budżet był zmieniany. Później, co miesiąc, na każdym posiedzeniu radni wprowadzali poprawki do uchwały. W wyniku przeprowadzonych rekonstrukcji dochody, na koniec czerwca br., zwiększyły się o 17 tys. zł. Wydatki natomiast były o ponad 420 tys. zł większe niż zakładano w grudniu.

Największe dochody budżetu - 13.708 tys. zł planowano uzyskać z podatków i opłat. W pierwszym półroczu do kasy gminy wpłynęło 45,8 % tej kwoty. Najwięcej, bo 2.047 tys. zł (43,9 % zaplanowanej kwoty) z podatków od nieruchomości osób prawnych. Znacznie skuteczniej, niż w połowie ubiegłego roku, ścigany był podatek od środków transportowych osób prawnych (56,1 % zapisanych wpływów). W 109 % zrealizowano dochody w dziale gospodarka mieszkaniowa oraz niematerialne usługi komunalne, a to za sprawą sprzedaży jazużu "Walcerka", z której uzyskano 260.000 zł.

W planie wydatków 11.369 tys. zł przeznaczono na gospodarkę komunalną. W ciągu pierwszych sześciu

miesięcy wydatkowano 31 % tych pieniędzy, w tym 2.472 tys. zł (z ponad 10.000 zł zaplanowanych) na realizację największej inwestycji prowadzonej obecnie przez gminę - budowę oczyszczalni ścieków w Cielczy. W dziale "Rolnictwo" (obejmującym m. in. wodociągowanie i kanalizację wsi, budowę oczyszczalni w Witaszycach i zbiornika wody w Roszkowie) zrealizowano tylko 12,7 % wydatków.

Wykonania wydatków w nieco ponad 40 % burmistrz Paweł Jachowski

uznał za dobre. Małą realizację inwestycji (28,2 %) burmistrz tłumaczy ograniczeniami w wykonywaniu prac budowlanych w związku z utrzymującą się zmarzną gruntu, niskimi temperaturami i podwyższonym stanem wód gruntowych. Na niskie wydatkowanie środków finansowych na inwestycje miały również wpływ - zdaniem władz miasta - przetargi, wymagające zachowania procedury zgodnie z ustawą o zamówieniach publicznych. (rr)

Jarocin

Komisje do „przeróbki”

Od przyszłego roku zacząć funkcjonować nowe komisje Jarocińskiej Rady Miejskiej. Już teraz radni dyskutują nad przewidzianymi w statucie zmianami.

Przyjęty w tym roku statut Rady Miejskiej przewiduje zmianę organizacji pracy radnych w komisjach. Zostaną utworzone trzy dodatkowe komisje. Zmieni się zakres działania i nazwy. Radni analizują nowy zakres pracy i wprowadzają ewentualne uwagi. Od stycznia przyszłego roku planują rozpocząć pracę w nowym systemie. - Zakres działania niektórych komisji nakładał się i sprawy były dublowane. Nowy system usprawni pracę - stwierdza radny Czesław Robakowski.

Radni Komisji Administracji, Porządku Publicznego i Opieki Społecz-

nej od nowego roku będą pracować w Komisji Spraw Społecznych i Porządku Publicznego. Na posiedzeniu w dniu 12 sierpnia zaopiniowali nowy zakres działania. Oprócz kilku uwag dotyczących zredagowania projektu, wnioskowali o zapisanie dodatkowego punktu. Nakładałby on na radnych tej komisji obowiązek oceny funkcjonowania jednostek gospodarki komunalnej.

Komisja analizowała też przebieg współpracy między Jarocinem, a przypiszanymi miastami europejskimi. Czesław Robakowski postuluje skierowanie wzajemnych kontaktów również w sferę gospodarczą. - Wymiana kulturalna i rekreacyjna była potrzebna na początku, aby się poznać. Teraz nadzedł czas, żeby ją rozszerzyć i przejść do konkretnych współpracy. Możemy być partnerami gospodarczymi i uczyć się wzajemnie - mówi Robakowski.

W gestii radnych jest przyznawanie tytułu Honorowego Obywatela Jarocina. Na poniedziałkowym posiedzeniu komisji administracyjnej dyskutowali nad jedną z kandydatur do tego tytułu. (rak)

Wykonanie skontrolowane

Realizację budżetu gminy w pierwszym półroczu "uratowali" wpływy ze sprzedaży działek budowlanych i gościńca "Walcerka". Radni komisji rewizyjnej na śródomowym posiedzeniu przeprowadzili kontrolę wykonania budżetu gminy.

Po półrocznym gospodarowaniu gminnymi pieniędzmi skarbnik - Józefa Pluta, mogła przedstawić radnym stan miejskiej kasy. Budżet został wykonany - po stronie dochodów w wysokości 50,6 % i wydatków 40,8 %.

Zdaniem radnego Lecha Szymczaka niewywiązanie się z planowanych wpływów do budżetu przez niektóre jednostki zostało uzupełnione przez pozostałe. - Przede wszystkim mamy mniejsze dochody z podatków od przedsiębiorstw i osób fizycznych - zauważa Lech Szymczak. - Jest to podstawowa sfera, która mogła wpłynąć na zachwianie się równowagi budżetowej. W tych jednostkach gospodarczych, które mają kłopoty finansowe, jednak jest perspektywa na poprawę. Rada zamienia dług podatkowy przedsiębiorstwa na udziały, ponieważ jest w interesie nas wszystkich, aby zakładom ułatwiać "uzdrowienie". Ludzie nie tracą miejsc pracy, nie finansujemy ich jako bezrobotnych, a do kasy gminy wpływają pieniądze z podatków - tłumaczy radny Szymczak.

Pieniądze, które uzupełniły mniejsze wpływy do kasy miejskiej pochodzą przede wszystkim ze sprzedaży. Między innymi działek budowlanych i gościńca "Walcerka".

Kontrolę wykonania budżetu radni przeprowadzili już pod kątem udzielenia absolutorium Zarządowi. Sprawozdanie zostanie przesłane do Regionalnej Izby Obrachunkowej, która je zaopiniuje. RIO nie zaakceptowała decyzji jarocińskich radnych o przeznaczeniu funduszy z rezerwy budżetowych na przygotowanie dokumentacji budowy sali rehabilitacyjno - gimnastycznej przy Szkole Podstawowej nr 2 w Jarocinie. Decyzja radnych była niezgodna z prawem budżetowym. (rak)

Radni mogą łączyć

Radni, którzy są zatrudnieni w urzędzie własnej gminy lub kierują jednostką organizacyjną podporządkowaną gminie, mogą łączyć obydwie stanowiska jeszcze do końca tej kadencji samorządów. Pozwala im na to nowelizacja Ustawy o samorządzie terytorialnym.

Do 17 maja br. radni, którzy pełnili podwójne funkcje w swych gminach, musieli złożyć mandat, albo zrezygnować z pracy. Zobowiązywała ich do tego nowelizacja Ustawy o samorządzie terytorialnym. Zapis wywołał wiele dyskusji w środowiskach samorządowców i został skierowany do rozpatrzenia przez Trybunał Konstytucyjny, który orzekł jego niezgodność z Konstytucją. Sejm przyjął orzeczenie Trybunału, ale przed 17 maja nie zmienił kontrowersyjnej ustawy. Większość radnych Ziemi Jarocińskiej,

których dotyczył problematyczny przepis, zrezygnowała z mandatu. Tylko jeden radny - Ryszard Jacek z Witaszyc, dyrektor tamtejszej szkoły podstawowej, wziął urlop bezpłatny i kontynuował pracę w Radzie Miejskiej Jarocina. Nastąpiła konieczność obsadzenia wakuujących stanowisk - w okręgach jednomandatowych na drodze wyborów uzupełniających, w okręgach wielomandatowych na miejsce ustępujących radnych mieli "wejść" kandydaci, którzy w wyborach samorządowych w 1994 roku zajęli na listach następne miejsca.

5 lipca br. Sejm ponownie znowelizował Ustawę o samorządzie terytorialnym, tym razem zapisując, że zakaz łączenia stanowisk będzie obowiązywał radnych, wybranych dopiero w przyszłych wyborach. (rr)

AUTOSERWIS

P.U.H.

A. K. RUSZCZYŃCY

AUTORYZOWANY DEALER

CENTRUM DEAWOO

KATOWICE

Gądko

Władztwo

Robakowo

SZKOŁA

Krótko

SERDECZNIE ZAPRASZAMY

SPRZEDAŻ I SERWIS SAMOCHODÓW

- * FSO - POLONEZ CARO, TRUCK, CARGO
- * DEAWOO - TICO, NEXIA, ESPERO
- * SUPRATRAKCYJNE SYSTEMY
- * RATALNE DO 5 LAT
- * RACE KONSORCJUM
- * AITY NIEOPROCENTOWANE
- * LEASING
- * MONTAŻ INSTALACJI GAZOWYCH
- * AUTOSERWIS oferuje także wymianę używanych samochodów na nowe!
- * KOMIS SAMOCHODÓW UŻYWANYCH
- * NA MIEJSCU REJESTRACJA I UBEZPIECZENIA

62-023 Robakowo k/Gądek, ul. Krótka 4
trasa Poznań - Kórnik, tel./fax (0-61) 171-216

Cud nad Lipinką

Kilkanaście minut przed dwudziestą - planowaną godziną rozpoczęcia koncertu - większość znaków na niebie i na ziemi wskazywała, że sprawy przybierają będą niepomysłny obrót. Ciemne chmury nad Jarocinem i pustawe ławki w amfiteatrze nakazywały sądzić, że cieplejsze uczucia do muzyki, która ma zarazem smutek i błękit w nazwie, żywią tylko muzycy i organizatorzy.

Nie wiadomo, kto przeżywał bardziej ten stan niepewności, ale chyba ci pierwsi (by the way, czyli przy okazji - pamiętacie kapele Cipiersi?). Sławek Wierzcholski - Naczelny (moim zdaniem) Bluesman RP i lider Nocnej Zmiany zaczął wspominać Jarocin sprzed lat kilku, kiedy to otoczenie, w którym przyszło mu teraz funkcjonować, wydawało mu się bardziej łaskawe dla jego muzyki. Przekazana mu mimochodem informacja, że autochtoniczna jarocińska publiczność jest nieprzewidywalna, spowodowała pogorszenie się samopoczucia członków

ZNAKOMITEGO ZESPOŁU.

Zaproszony do odegrania posikowej roli Czerwony Kogutek z Kalisza, dostrzegłszy sytuację na widowni, sam w sobie wymagał wsparcia moralnego ze strony organizatorów, które zresztą otrzymał. W tym stanie rzeczy, z góry skazani na straty kaliszczanie, przystąpili do rozgrzewania audytoryum. Repertuar nie zaskakujący, ale też nie budzący zastrzeżeń. Bezpośrednie nawiązanie do znanych i uznanych mistrzów - Willie Dixona i Muddy'ego Watersa - było słyszalne w każdej frazie. Ale czy to źle? Będąc



R. Kaźmierczak

na miejscu wszystkich tutejszych nobogackich, po usłyszeniu Czerwonego Kogutka, nie chciałbym już innej muzyki na wesela, imieniny i "romowy - o - interesach - prowadzone - w - prywatnych - ogrodach". Bluesowe standardy zagrane z wyczuciem stylu może nie porwały publiczności, która - co tu dużo mówić - niejedno już widziała. Nastawiły ją jednak przychylnie do kaliskiego bluesbandu i bluesowej muzyki.

Solidną jej dawkę miał zapewnić Sławek Wierzcholski i Nocna Zmiana Bluesa. Wstąpili na scenę kilka minut po dwudziestej pierwszej. Dwie zelektrofikowane gitary akustyczne, skrzypce, bębny, a prawdę mówiąc bębenek optycznie bliższy temu z powieści Güntera Grassa, raczej nie zapowiadały wielkich doznań. Jednak już od pierwszego numeru zespół pokazał, że wart jest nie tyle mszy, co pieniędzy przysługujących gwiazdom pierwszej wielkości. Jest w tym po części zasługa Andrzeja Musiałka - akustyka z Jarocińskiego Ośrodka Kultury, który - jak zwykle - potrafił nakazać zarządzanemu przez niego sprzętowi nagłaśniającemu, by dźwięk miał należytą jakość.

Ale najbardziej zdumiewający był cud, który dokonywał się na oczach muzyków, dziennikarzy, krotoszyńskich piwowarów i tych najważniejszych - czyli widzów. Rzadko poroniony nimi amfiteatr z minuty na minutę zaczął się wypełniać. Wzrastać zaczęło spożycie przyjaznego muzyce piwa, a wraz z nim poziom akceptacji, powoli, ale systematycznie napływającej publiczności, do tego, co ze sceny przekazywała Nocna Zmiana Bluesa. Koncert przeradzał się począł w festiwal bez żadnej okazji i tylko dlatego, że miło zaczęło być razem dzieciom i "im, drogiej młodzieży" oraz starszakiom razem zanurzonym w rozkosznych dźwiękach.

Z utworu na utwór akcje torunian rosły. Repertuar z najnowszej płyty z uznanymi już przebojami "Piosenka bardzo optymistyczna" i "Miłość z V.L.O." wymieszany z utworami z poprzednich płyt podgrzał widownię do stanu wrzenia. Zdawało się, że bisom nie będzie końca. W końcu zmęczeni już muzycy wyraźnie dawali do zrozumienia, że entuzjazm widowni staje się dla nich uciążliwy. I wreszcie Wielki - wprowadził już wymuszony - Finał. Sławek Wierzcholski samotnie gra gershwinowski "Summertime" na harmonijce ustnej i wybił stopami rytm. Widownia jest w ekstazie. Gasną światła. Zamiast muzyki żywej jest już mechaniczna. Ci, którym jest jeszcze mało zabawy, improwizują szaleńczy taniec na ponownie oświetlonej scenie. Karnawałowa noc w połowie sierpnia trwa jeszcze godzinę.

Nie wiem, czy słuchacze przychodzili w ten wieczór do amfiteatru z nastawieniem "przeczekać". Jeżeli tak, otrzymali jednak muzykę odmienną od "dżemowych" produkcji. Łącząc w sobie wielostylowość bluesa i country. Bardzo optymistyczna, bardzo tańcząca a zarazem szczerą, prawdziwą. Nie tylko dzięki tekstom Sławka Wierzcholskiego. Również dzięki żywiołowości doskonale rozumiejących się muzyków. I niewiarygodnie tym razem rozsławionej - nie tylko jarocińskiej - publiczności.

RONNIE

PRASA DONOSIŁA

Wyjechałem na 3 tygodnie.

Jarocin, dnia 31. lipca 1894.

Leporowski,

adwokat i notaryusz.

"Jarotschiner Kreisblatt"
Nr 31, 3 sierpnia 1894 r.

OCHOTNICZA LEGJA KOBIET

„O nie zgineła jeszcze Ojczyzna,
Póki niewlasty tam czują!
Bo z ich to serca płynie truciźna,
którą wrogowie się trują.”

POLKI I

Nadeszła chwila, w której każda jednostka musi wydobyc z siebie tę siłę, na jaką tylko stać - siłę popartą i opancerzoną gorącą miłością Ojczyzny, siłę nieprzezwyciężoną, przed którą musi się wszystko łamać. (...) Tam, gdzie się rozgrywa o nasz byt i niebyt - Polek brakować nie powinno, dla tego nie namyślać się - tylko rażno naprzód - do czynu!

Do Ochotniczej Legji Kobiet przyjmuje biuro ewidencyjne przy ul. Hallera w Jarocinie. Zgłaszająca powinna zabrać ze sobą: 1) metrykę, 2) świadectwo moralności, 3) świadectwo zdolności fizycznej wystawione przez powiatowego lekarza, 4) świadectwo lub polecenie towarzystwa, w którym pracowała, 5) świadectwo szkolne i o ile żamężna, 6) pozwolenie męża. Oprócz tego musi się zobowiązać, przynajmniej na przeciąg 6 miesięcy do służby w O. L. K.

GIERGIEL,

oficer ewidencyj. ul. Hallera.

"Oreduwnik"
Nr 42, 3 sierpnia 1920 r.

w powieście jarocińskim

W powieście jarocińskim zwieczono już około 30 proc. żyta. Natomiast jęczmienia i pszenicy ożniwie skoszone dotąd około 45 proc. oraz 15 proc. owsa.

- Jak w tegorocznej akcji żniwnej spisyje się park maszynowy POM-u - pytamy kierownika Wydziału Rolnictwa i Leśnictwa - inż. Rozdrażewskiego?

- Jak dotąd bez zarzutu. Notowaliśmy jedynie krótki przestój snopowiazałki pracującej w spółdzielni produkcyjnej w Twardowie. Została ona jednak b. szybko naprawiona.

- Co nie podoba się Wam w akcji żniwnej?

- Za mało dokonano dotąd podorywek. Poza tym co najważniejsze - brak ziarna poplonowego.

- Jak przedstawia się pomoc społeczna zakładów pracy w żniwach?

- Na ogół PGR-y i spółdzielnie produkcyjne starają się we własnym zakresie wykonać prace żniwne. Są jednak sytuacje, że niezbędna jest pomoc społeczna. Trzeba tu pochwalić PKP w Chociczy, PZGS, Jarocińską Fabrykę Mebli i Rzemieślniczą Spółdzielnię Szczotkarzy.

"Gazeta Poznańska"

Nr 188, 9-10 sierpnia 1958 r.

Koncert trzech tenorów

W żerkowskim kościele św. Stanisława odbędzie się niecodzienny koncert. Z okazji Święta Myśliwych - 25 sierpnia, po uroczystej mszy świętej - trzech śpiewacy wykonają najpiękniejsze arie operowe i operetkowe.

Uroczystość rozpocznie się o godz. 18.00 w Żerkowie. W kościele świętego Stanisława zostanie odprawiona msza święta w intencji myśliwych. Po jej zakończeniu rozpocznie się, podzielony na dwie części, koncert. Po kilku pieśniach religijnych, pozostałe

utwory śpiewacy wykonają na placu przykościelnym.

Przed publicznością zaprezentują się: Kasper Ekert, Mirosław Kin i Marek Durka. Wszyscy trzej są absolwentami Wydziału Aktorsko - Wokalnego Akademii Muzycznej w Bydgoszczy. Współpracują z Operą Nova w Bydgoszczy oraz z Teatrem Wielkim w Łodzi. Artyści są laureatami konkursu wokalnego, który odbył się w 1994 roku w Norymberdze.

W sobotnie popołudnie zaprezentują najświeższe przeboje operowe i operetkowe oraz pieśni neapolitańskie.

Wstęp na koncert jest bezpłatny. Dochód ze sprzedaży "cegiełek" zostanie przeznaczony na pomoc dla dzieci niepełnosprawnych. (ie)

W „czwórce” dobiega końca remont sanitariatów, rozpoczęty w styczniu tego roku. W przyszłości będzie trzeba zmodernizować jeszcze łazienkę szkolną i zaplecze sali gimnastycznej. Odnowiono już świetlicę. W „piątku” wymalowano kuchnię, która niedawno uległa zalaniu po awarii wodociągowej. W Cielczy na jednej części budynku wymieniono dach. Prace te zaplanowano na dwa lata. W szkole w Radlinie została całkowicie wymieniona klatka schodowa, malowane są klasy. W dość szerokim zakresie remontowana jest szkoła w Witaszyczach. Zostały tam zakończone prace przy odnawianiu ubikacji. Wymieniany jest parkiet i oświetlenie w sali gimnastycznej. Na koniec przewidziano malowanie. Trwa renowacja świetlicy i wymiana płytek na zapleczu kuchennym. Wymiany wymagają dachy na wszystkich budynkach tej szkoły. W tym roku jednak na te remonty w budżecie jarocińskiej oświaty zabrakło pieniędzy. W starym budynku szkoły w Prusach założono centralne ogrzewanie. Nowy gmach jest jeszcze w stanie surowym. Będzie oddany w przyszłym roku. Okna wymieniane są w szkołach w Roszkowie, Łuszczanowie i Radlinie. W Mieszkowie dopiero na przyszły rok zaplanowano prace związane z dobudową szatni i ubikacji w szkole.

Zespół Obsługi Placówek Oświatowych **Kotlina** zaplanował w tym roku wydać na remonty ok. 150 tys. zł. W Szkole Podstawowej w Kotlinie największe prace remontowe związane są z adaptacją części korytarza na pomieszczenia przedszkolne. Trwa również renowacja dachów na wszy-

stych. Już dawno podpisaliśmy umowy na wykonanie prac remontowych. Dokładne dane dotyczące kosztów tych usług, będą znane po zakończeniu wszystkich robót - mówi **Sławomir Wąsiewski**, dyrektor Zespołu Obsługi Placówek Oświatowych w Kotlinie. Roboty prowadzone na zewnątrz szkół w gminie będą prowadzone podczas roku szkolnego.

Remonty kapitalne

W dwóch szkołach gminy **Żerków** odbywają się remonty kapitalne. W szkole filialnej w Raszewach wy-

mienione zostały okna, wymalowane pomieszczenia. Drugi remont kapitalny odbywa się w Lubini Małej, gdzie trwa wymiana dachu, malowanie i tynkowanie. W szkole podstawowej w Chrzanie zakładana ma być instalacja gazowa. Mają być również wymalowane pomieszczenia. W Żerkowie zmodernizowano kuchnię, wyremontowano łazienki, natryski i ubikacje. W Dobieszczyźnie trwa wymiana rur i rynien. Naprawiono tam też instalację grzewczą. Planowano również przenieść ubikację do budynku szkolnego. Według dyrektora GZEAS w Żerkowie, gminy dzisiaj nie stać na tak wielką inwestycję. Przełożona została na przyszły rok. W Stęgoszy naprawiane są piece i będą uszczelniane ściany. W Kretkowie odbyło się już malowanie. -

Gmina wydała na nie w tym roku ok. 100 tys. zł. W Noskowie zakładana jest nowa brama i wymieniane oświetlenie. Stawiane jest ogrodzenie. Planuje się również założenie nowych okien za 11 tys. zł. Cały czas rozbudowywana jest szkoła, w której mają się znaleźć nowe łazienki i sala gimnastyczna. Mają tam powstać korty tenisowe, boisko do siatkówki i koszykówki. W szkole w Jaraczewie trwa malowanie klas, pokoju nauczycielskiego i świetlicy. Układany jest też nowy chodnik przed szkołą. W Goli trwa wymiana okien na plastikowe i ogrodzenia na boisku spor-

towe starego pawilonu w dużej części opłacał komitet rodzicielski - twierdzi dyrektor SASIP-u **Marek Idziak**.

Zdaniem Teresy Jakubowskiej w szkołach na terenie gminy Żerków rodzice w bardzo widoczny sposób pomagają w pracach remontowych. - Szczególnie w szkole w Stęgoszy wkład rodziców jest bardzo widoczny. Przywiezienie, wywiezienie czegoś, wykonanie jakichś prac malarskich czy innych - wszystko robione jest w czynnie społecznym. Nie tylko zresztą tam, bo i w Ludwinowie, Lubini Małej, tu w Żerkowie - mówi dyrektor Jakubowska. Natomiast w Goli

Zabrakło pieniędzy na szkoły

JUSTYNA NAPIERAJ

towym. W Wojciechowie malowana jest piwnica, korytarze, kuchnia i szatnia.

Wspólne inwestycje

W gminie **Nowe Miasto** wiele remontów szkół połączonych jest z inwestycjami, które również finansowane są z budżetu gminnego. W szkole w Chociczy trwa wymiana instalacji elektrycznej, malowanie kuchni, zaplecza i sali gimnastycznej. W Boguszyźnie malowane są klasy i docieplane ściany budynku. Trwa montaż sanitariatów w budynku szkolnym i adaptacja pomieszczeń piwnicznych na bibliotekę i czytelnię. Zaplanowano wydać na te roboty ok. 50 tys. zł. W szkole w Chromcu trwa powiększanie klas, demontaż pieców kaflowych i malowanie całej szkoły w sumie za 40 tys. zł. Wyposażanie kuchni i modernizacja sali gimnastycznej odbywa się w Kolniczkach. W Nowym Mieście trwa wymiana instalacji okiennej w ośmiu pomieszczeniach. W Kłęce rozbudowywana jest sala gimnastyczna wraz z zapleczem. Jest to inwestycja wspólna - kuratorium i gminy Nowe Miasto, wyceniana na 400 tys. zł. - Na dzisiaj trudno powiedzieć, jakie będą koszty samych remontów. Powinny się zmieścić w granicach 60 tys. zł - mówi **Gabriela Kosmala**, dyr. Gminnego Zespołu Ekonomiczno - Administracyjnego Szkół w Nowym Mieście.

Rodzice pomagają

- Należy podkreślić duży udział rodziców w pracach remontowych - stwierdza Aldona Steffek. - Na przykład w Witaszyczach w tej chwili malowane są wszystkie korytarze, w każdym segmencie jedna klasa - z pieniędzy rodziców.

Częściej jednak rodzice sami wykonują drobne roboty społeczne. Dużo pomagają rodzice i wojsko w „czwórce”. Z kolei grupy rodziców sprzątają „trójkę”. - W zasadzie wszędzie jest widoczna współpraca rodziców ze szkołą. Zwłaszcza widoczne jest to na wsi. Duży udział dorosłych jest też w szkole nr 1. Prace remon-

ogrodzenie stawiane jest w części przez rodziców, a w części przez zatrudnionych do tych prac bezrobotnych.

Nie wszędzie pomoc rodzicielska jest tak widoczna. - W szkołach gminy **Kotlina** prace wykonywane w czynnie społecznym to znikomy procent wszystkich robót - ocenia dyrektor **Sławomir Wąsiewski**. - Przede wszystkim korzystamy z usług bezrobotnych.

Zabawa na komputer

Różne są formy pomocy szkole. Nieraz zbiera się pieniądze, organizuje zabawy, festyny, a także wynajmuje pomieszczenia klasowe. - Na przykład w Golinie rodzice sponsorują urządzenie pokoju nauczycielskiego. Niedawno z ich pieniędzy została zakupiona kserokopiarka. W tej wsi społeczeństwo bardzo mocno współpracuje ze szkołą - mówi Aldona Steffek. W Szkole Podstawowej nr 5 w Jarocinie dzięki wielkim staraniom dyrekcji i przy poważnym udziale finansowym sponsorów, został oddany nowoczesnie wyposażony gabinet stomatologiczny. Zakład w Goli zafundował dla tamtejszej szkoły wykładzinę podłogową.

Przeważnie szkoły same zabierają się do zarabiania jakichś drobnych pieniędzy. W Kotlinie szkoła dzierżawi pomieszczenia dla telekomunikacji. Ma również nieduże pieniądze z wynajmu stoiska handlowego. - Są to niewielkie środki i nie wpływają one bezpośrednio do szkoły, a do kasy gminnej, po czym dokładane są do budżetu oświatowego i na nowo rozdysponowywane - twierdzi dyrektor **Wąsiewski**.

W Goli rodzice przy współudziale dyrekcji szkoły organizują corocznie festyny i wieczorki. Szkoła od lat odkłada pieniądze z tych imprez, żeby w przyszłości kupić komputer. Nosków czerpie niewielkie dochody z wynajmowania sali do nauki języka angielskiego. Z zarobionych pieniędzy zakupione zostały nowe krzesła.

Na ukończenie wszystkich prac szkolnych został jeszcze tydzień. Mimo to i tak godzinie dzieci będą się uczyć w otoczeniu malarzy, stolarzy i innych fachowców.



Największe roboty remontowe wykonywane są w szkole w Witaszyczach

FOTO Stachowiak

tkich budynkach. Wymieniana jest instalacja ciepłownicza i wodno - kanalizacyjna. W budynkach w Magnuszewicach trwa malowanie, wymiana okien i oświetlenia oraz kładzenie posadzki. W Sławoszewie i Parzewie mają być wymieniane dachy. Tam też ma nastąpić wymiana oświetlenia. Drobne prace stolarskie trwają w Sławoszewie, Woli Książęcej i Magnuszewicach. - Pieniądze na zaplanowane remonty muszą wystar-

Trudno ustalić dokładne koszty wszystkich tych remontów i napraw. Przecież wszystkie te prace jeszcze trwają. Na dzisiaj wychodzi ok. 70 tys. zł, ale ja daleka byłabym od oceniania tych sum. W każdej chwili mogą one ulec zmianie - twierdzi **Teresa Jakubowska**, dyrektor Gminnego Zespołu Ekonomiczno - Administracyjnego Szkół w Żerkowie.

Również w szkołach gminy **Jaraczewo** trwają prace remontowe.

Pierwsze wzmianki dotyczące Szyplowa pochodzą z roku 1392, gdzie w dokumentach sądowych pojawiło się nazwisko świadka Petrus Sziplowski i Petrus de Sziplowo. Informacje dotyczące istnienia ogrodu ozdobnego sięgają aż wieku XV. Jest to związane z ogólnym określeniem „villa” mogącym oznaczać obiekt otoczony ogrodem lub po prostu wieś.

Park podworski w Szyplowie

LESZEK BAJDA

Dzisiejszy park w Szyplowie został trwale założony w drugiej połowie XIX wieku, kiedy właścicielem majątku był Maksymilian Taczanowski jako pierwszy dziedzic z Taczanowskich. Wtedy park uzyskał swobodny styl naturalistyczno-krajobrazowy. W tym samym czasie zbudowano piękny dwór. Układ samego parku i występujących obiektów architektonicznych ilustruje mapa pruska z 1911 roku.

Warto zaznaczyć, że pomimo trwałego zaboru pruskiego oraz istnienia w bliskim sąsiedztwie potężnego majątku Kennemanna, Szyplów zachował ściśle polski charakter. Szczególnie aktywnym działaczem w obronie polskości był Władysław Taczanowski. Dzisiejszy Szyplów to spokojna wieś reprezentująca krajobraz rolniczy.

Ostatnim dziedzicem Szyplowa był Edmund Taczanowski, który został wysiedlony przez Niemców w 1939 roku. Po zakończeniu wojny widywano zmiernią, chodzącą wzdłuż torów kolejowych żonę Edmunda, którą określano żłobliwie „stara Taczanowska”. W 1945 roku przez trzy miesiące dwór był kwaterą dla wojsk radzieckich. Zarówno dwór, jak i park o powierzchni 4,23 ha został przejęty przez Towarzystwo Uniwersytetu Ludowego, a potem Rolniczą Spółdzielnię Produkcyjną. Przez pewien czas park i dwór znajdowały się we władaniu Kombinatu PGR Chocicza. Obecnie dobra ta są w posiadaniu Zarządu Gminy w Nowym Mieście nad Wartą.

Praktycznie od okresu powojennego postępowala dewastacja dworu i samego parku. Park stopniowo zatracił układ przestrzenny, ulegały zatarcia ścieżki komunikacyjne, a wiele drzew zostało powycinanych. Powierzchnia parkowa została zdominowana przez dzikie zakrzaczenia, samosiewy młodych drzewek i chwasty. Tylko

przed elewacją frontową dworu widać ślady okresowego wykoszenia trawy co czyni teren bardziej przejrzystym.

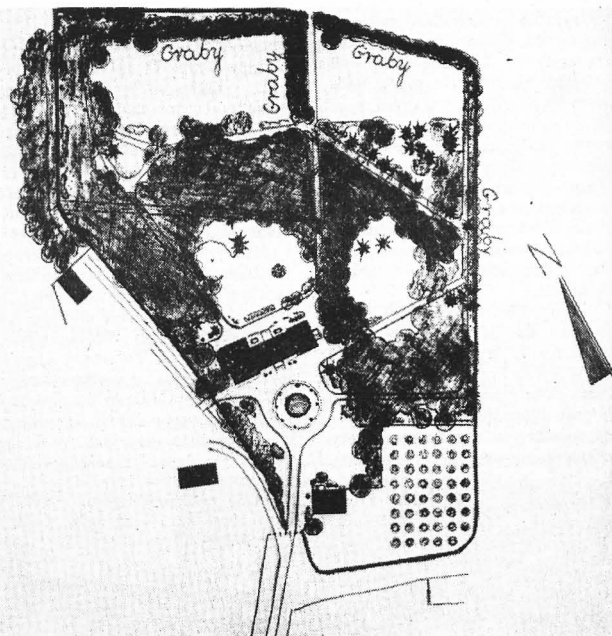
Nie można się temu dziwić, skoro dach dworu kryty czarnym prostokątnym łupkiem w wielu miejscach przecieka. Tynki zewnętrzne poodpadały tak silnie, że praktycznie widać tylko gołą cegłę. Sulity oraz okna są zniszczone do tego stopnia, że zabytkowy, niegdyś piękny dwór po prostu straszny i woła o pomoc. Wręcz żałośnie wygląda elegancko przyozdobiony salon reprezentacyjny z potężnymi lustrami, mieszczący się w górnej, północnej części dworu. Zwiedzający, mający szczęście tu dotrzeć, natkną się bez trudu na pozarywane sufit, zdemolowany jeden z pieców kaflowych, uszkodzone lustra i wreszcie zniszczony parkiet.

Dwór jest już prawie opustoszały i zamieszkuje jeszcze w nim tylko jedna rodzina. Mieszkający tam **Zbigniew Roszyk** odruchowo przepędza intruzów, którzy zamierzają dokonywać włamań i kradzieży. - *O, proszę zobaczyć, prawie wszędzie są powybijane szyby. Ślady penetracji złodziei są widoczne na każdym kroku. Właśnie tutaj założyłem na okna folię i ramę ze starego tapczanu, aby nie zaciekało i aby nikt nie rujnował tego, co jeszcze pozostało* - stwierdza rzeczowo rozmówca pokazując wszelkie zakamarki dworu.

Zachowana mapa oraz niektóre fotografie sprzed roku 1910 pozwalają precyzyjnie uchwycić dawny stan zespołu oraz zasze zmiany.

Dawniej park wraz z zajazdem był otoczony ceglano - drewnianym płotem. Dziś obiekt jest zupełnie pozbawiony ogrodzenia, zachowały się jedynie ceglane słupy bramy wjazdowej. Częściowe zachowanie układu parku jest widoczne po stronie wschodniej, ale i tu można natrafić na przerzedzone drzewa i nieciekawe za-

krzaczenia. W nie najgorszym stanie zachowała się główna aleja parku przechodząca z południa na północ. Dawniej nie ciągnęła się do samego końca, jak to ma miejsce obecnie.



Plan parku w Szyplowie

Zatrącenie dawnego układu jest widoczne po stronie zachodniej, ale pozostała urokliwa dwustronna aleja grabowa wytycza północno-zachodnią granicę parku. Niewidoczny jest zachodni ciąg alejki skośnej i innej równoległej alejki po stronie zachodniej parku.

Na pewną czytelność układu wpływają stare drzewa pozostałe w ogro-

dziu hydroforu. Ślady dawnej alejki pozostały również naprzeciwko śródka dworu.

Na uwidocznienie zarysu przestrzennego elementów parkowych wpływa stojący, niszczący czterokondygnacyjny dwór i zdewastowany budynek służący niegdyś do przechowywania krzewów ozdobnych i drzewek. Niestety zupełnie zniknęła oranżeria, która prawdopodobnie znajdowała się po zachodniej stronie dworu.

Zachowane, zakrzaczone mocno wykopy po stronie północno-wschodniej dworu to ślady dawnej lodowni, która została doszczętnie rozebrana w celu pozyskania cegieł. Przy okazji wykonywania robót uszkodzono okazy drzew o średnicy przekraczającej 80 cm.

Obniżanie się poziomu wód gruntowych, brak prac renowacyjnych i wzrost zakrzaczenia spowodowały,

że na terenie parku nie ma żadnych cieków wodnych mających poważne znaczenie dla ekologicznego funkcjonowania tamtejszych terenów.

Wskazane elementy pozwalają zrozumieć dawny układ parku oraz jego świetność, która bez zaangażowania odpowiednich środków może już nigdy nie powrócić. Pomimo strasznego zaniedbania nadal bardzo korzystne wrażenie robią zachowane alejki i szpalery grabowe wyznaczające obecne granice parku i niektóre wewnętrzne ścieżki spacerowe. Oko przyciąga również okazała magnolia, która pięknie zakwita wiosną. Niestety, ale i tu również widać ślady wandalizmu w postaci brzydko przyciętego drugiego bocznego pnia.

Obecny kształt parku jest uproszczony, ale dla ukazania jego zachowanej struktury potrzebne jest choćby krótkie przedstawienie istniejącego jeszcze drzewostanu.

Dokończenie w następnym numerze



SZAFY, GARDEROBY, WNĘKI Z DRZWIAMI PRZESUWANYMI
KOMANDOR

- maksymalne wykorzystanie przestrzeni
- wygoda użytkowania
- estetyka wykonania

NOWOCZESNOŚĆ W TWOIM DOMU!

Drzwi suwane wykonane z luster kryształowych, z płyt białych lub drewnopodobnych, znajdują zastosowanie w większych pomieszczeniach mieszkalnych, biurowych, hotelu i in.

Możliwość odliczenia od podatku
 Środa Wlkp., ul. 20 Października 1, tel. 545-24
 (w godz. od 11.00 do 17.00)



PANU MARIANOWI WALCZAKOWI W ODPOWIEDZI

Zaskoczyła mnie replika autora książki „Palac w Jarocinie”. Zamiast rzeczowych argumentów zbijających uwagi recenzenta jest złość i napaść ad personam.

Na tym polu polemiki nie podejmę.

J. JAROCKI

Koncert nie spełniony

Polska firma fonograficzna DEO-recordings, która promuje i rozpowszechnia nagrania zespołu The Continentals w Polsce zapowiadała budującą przyszłość zarówno dla widzów jak dla organizatorów. Materiały informacyjne obiecywały profesjonalnie przygotowany program artystyczny z bogatą choreografią. Miał on się składać z „refleksyjnych piosenek i dynamicznych utworów poruszających tematy rasizmu, różnic kulturowych, społecznych, nawołujących do

pełnej akceptacji człowieka, uczenia się tolerancji”.

Zamysł artystyczny Letniego Ogródka Muzycznego Ja-Radia, „Gazety Jarocińskiej” i Browaru Krotoszyńskiego przewiduje przedstawianie bardzo różnej muzyki. Nawet takiej, która oprócz rytmu i melodii zawiera niebanalne przesłanie dla słuchaczy. Normalną sprawą jest więc przyjęcie oferty DEOrecordings. The Continentals zostają zaproszeni do występu w Ja-

rocinie. Przyjazd poprzedza seria konsultacji telefonicznych z szefem trasy koncertowej. Przesłany przez niego szkic organizacji sceny, wymagania techniczne i organizacyjne potwierdzają zapowiadany profesjonalizm. Trzeba zorganizować nocleg. Członkowie zespołu nie mają wielkich wymagań. Potrzebują pojedynczych łóżek, dostępu do łazienki i toalety. Ma być skromnie i tanio. Zespół liczy sobie prawie 40 osób. Ulokowanie takiej grupy w odpowiednich miejscach w Jarocinie wymaga (jak się okazuje) współpracy z mieszkańcami miasta. Apele kierowane do nich przez JA-Radio dają efekt zdumiewający - na 25000 mieszkańców Jarocina najpierw 7, a w końcu 5 osób wyraża gotowość przyjęcia „w dom” gości. A ci wreszcie się pojawiają. Komfortowy autobus z 38 osobami na pokładzie zajechał późnym piątkowym popołudniem w pobliże jarocińskiego amfiteatru. Z autobusu wysypują się młodzi ludzie między 16 a 30 rokiem życia. Są naturalni i spontaniczni. Aż trudno uwierzyć, że przybyłszy z wolnoślicielskiej zlaicyzowanej Holandii poprzedzają wspólny posiłek modlitwą. Po obiedzie biorą się do pracy; scena amfiteatru zapelnia się pod każdym względem imponującym sprzętem. The Continentals

pojawiają się na scenie z dwudziestominutowym opóźnieniem.

Ich program ma nazwę „Wiara w ruch”. Utwory są rytmiczne i melodyjne. Ale choreografia, która - jak zapowiadał promotor - miała być imponująca, jest niezwykle oszczędna. Wszystkie utwory wypełnione są treściami ewangelicznymi, o czym w pewnym momencie mówi liderka zespołu. Gdy wygłaszane jest to oświadczenie, członkowie zespołu raczą się niegazowaną wodą mineralną. W miarę jak zapada zmrok przybywa słuchaczy na widowni. Wydaje się, że nie bardzo zdają sobie sprawę z treści piosenek. Atmosfera nie odbiega od normy weekendowego rodzinnego festynu. I byłoby bardzo dobrze. Ale po 70 minutach koncertu wygasają światła. Liderka ponownie staje przed widownią i kompletnie zaskoczona widowni oraz nie mniej zaskoczonym organizatorom mówi, że to już koniec i że bardzo się cieszy, że zespół mógł pojawić się w Jarocinie. Niezręcznie jest nalegać na bis, bo koncert jest jakiś niezwykły. Publiczność, która właśnie zaczynała się oswajać z tym specyficznym widowiskiem, chcąc nie chcąc z ociąganiem zaczyna rozchodzić się do domów. Nieliczni zabiorą z sobą na jedną noc gości z Holandii.

HIERONIM ŚCIGACZ



Fot. R. Kaźmierczak

Nic nowego

Dokończenie ze str. 1

W odpowiedzi na pytanie Czesława Nowaka o przyczyny spadku bezrobocia, zebrani dowiedzieli się, że zadecydowało o tym przede wszystkim zdyscyplinowane podejście do bezrobotnych. Urząd pracy często zrywa ich, by potwierdzili swoją gotowość podjęcia pracy. Innym powodem zmniejszenia się bezrobocia jest fakt, że w okresie letnim więcej osób zaczęło pracę sezonową. Poza tym nie rejestrują się absolwenci, gdyż według nowych przepisów nie należy się im zasiłek.

W dalszej obszernej części sprawozdania padały liczby. Spadek liczby bezrobotnych odnotowano na obszarze sześciu rejonowych urzędów pracy, z wyjątkiem Rejonowego Urzędu Pracy w Ostrowie Wlkp., Pleszewie i Jarocinie, gdzie wystąpił wzrost odpowiednio o 61, 59 i trzy osoby. Największy spadek bezrobocia zanotowano w Rejonowym Urzędzie Pracy w Kępnie o 7,5 % i w Kaliszu - 6%. Wśród bezrobotnych aż 23.599 osób nie posiada prawa do pobierania zasiłku. W czerwcu urzędy pracy odnotowały znaczny przypływ rejestrujących się po raz pierwszy. Liczba bezrobotnych wzrosła wtedy o 1336. Wzrost związany był z rejestracją tegorocznych absolwentów - poinformowała dyrektor WUP.

Ostatnia wiadomość zbulwersowała Czesława Nowaka. - To wstyd, że młodzi nie mają pracy. Należałoby na wcześniejszą emeryturę wysłać starszych pracowników, a na ich miejsce zatrudnić młodych. Błędna polityka

prowadzona jest przez ZUS, zakłady pracy w stosunku do młodzieży. Zdaniem wojewody należałoby w ostatnich klasach szkół średnich i zawodowych wprowadzać szkolenia, które ułatwiłyby podjęcie pracy. - Jeśli bowiem później absolwenci chodzą na kursy przez kilka miesięcy i przygotowują się do zawodu, to rok też na to wystarczy - stwierdził Eugeniusz Małecki.

Niepokój członków Rejonowej Rady Zatrudnienia wywołała wiadomość o liczbie bezrobotnych inwalidów. - Na koniec czerwca w ewidencji rejonowych urzędów pracy figurowało 740 niepełnosprawnych, wielu z nich to ludzie z trzecią grupą inwalidztwa - poinformowała przedstawiająca sprawozdanie.

Do pracy w Libii

Według wojewody kaliskiego cudzoziemcy nie są zagrożeniem dla kaliskiego rynku pracy. - Od 1994 roku wzrosła liczba wniosków o zezwolenie na podjęcie pracy przez obcokrajowców. Jest to przede wszystkim podyktowane tym, że kapitał zagraniczny wchodzi ze swoim udziałem do firm na naszym terenie - powiedział wojewoda. W lipcu 1995 roku Wojewódzka Rada Zatrudnienia w Kaliszu zastrzegła kryteria przy wydawaniu zezwoleń i w związku z tym cudzoziemcy nie mają zezwoleń na handel obwoźny. - W 1995 roku wpłynęło 66 wniosków, a 56 otrzymało zgodę, w tym 6 było przedłużeniem podjętej wcześniej pracy. Zatrudnieni zostają

wysokiej klasy specjaliści - oznajmił Eugeniusz Małecki. Mieszkańcy naszego województwa wyjeżdżają do pracy w innych krajach. Pracę sezonową rozpoczęło prawie 5 tysięcy osób. Są jeszcze zezwolenia dla tzw. pracowników - gości. By je otrzymać trzeba spełnić kilka warunków: wiek od 18 do 40 lat, odpowiednie kwalifikacje i dobra znajomość języka. Zapotrzebowanie jest też do pracy w Libii dla lekarzy, pielęgniarzy - rehabilitantów. Jednak do pracy w tym kraju nie ma zbyt wielu chętnych.

Wyniki kontroli

Wojewódzki Urząd Pracy przeprowadził w ostatnim czasie kontrolę w Rejonowym Urzędzie Pracy w Jarocinie. Według Haliny Gładczak „Rejonowy Urząd Pracy w Jarocinie działa dość sprawnie. Należałoby jednak

wzmocnić pośrednictwo pracy oraz dział finansowy - stwierdziła dyrektor WUP. O działalności Rejonowego Urzędu Pracy w Jarocinie mówił jego kierownik - Krystian Baraniak - Liczba bezrobotnych zarejestrowanych w Rejonowym Urzędzie Pracy w Jarocinie w końcu czerwca wynosiła 5.616 osób. Największe bezrobocie jest w Jarocinie oraz w gminie Jarocin. Nie było zwolnień grupowych. Wypowiedź tę skomentował przewodniczący Rejonowej Rady Zatrudnienia: Oprócz zwolnień w urzędzie pracy, gdzie zwolniono trzy osoby.

Na koniec obiad wojewoda kaliski stwierdził, że przedstawione sprawozdanie o stanie bezrobocia jest opracowane bardzo dokładnie, ale nie zawiera żadnej analizy, brak też konkretnych wniosków, dlatego należy dołączyć do niego uzupełnienie.

IWONA NOWICKA

P.U.H. **AUTOSERWIS**

AUTORYZOWANY DEALER

CENTRUM DEAWOO

A. K. RUSZCZYŃSCY

SPRZEDAŻ I SERWIS SAMOCHODÓW

- * FSO - POLONEZ CARO, TRUCK, CARGO
- * DEAWOO - TICO, NEXIA, ESPERO
- * SUPERATRAKcyjne SYSTEMY
- * RATALNE DO 5 LAT
- * AICE KONSORCJUM
- * RATY NIEOPROCENTOWANE
- * LEASING
- * MONTAŻ INSTALACJI GAZOWYCH
- * AUTOSERWIS oferuje także wymianę używanych samochodów na nowe!
- * KOMIS SAMOCHODÓW UŻYWANYCH
- * NA MIEJSCU REJESTRACJA I UBEZPIECZENIA

SERDECZNIE ZAPRASZAMY

62-023 Robakowo k/Gądek, ul. Krótka 4
trasa Poznań - Kórnik, tel./fax (0-61) 171-216

Z PÓŁKI REGIONALISTY

Z pałacem w tle

„Pałac w Jarocinie” to kolejna publikacja Profesora Mariana Walczaka, ukazująca się w serii „Jarocin w zbliżeniach historycznych”. Tytuł i seria wydawnicza sugerują, że otrzymaliśmy opracowanie dzieł jarocińskiego pałacu, wzniesionego w połowie XIX wieku. Niezupełnie, zakres tematyczny został bardzo rozszerzony. Są omówieni właściciele miasta od XIII w., jest struktura ludności i areal gruntów uprawnych oraz obszar zajmowany przez lasy na terenie gminy... Zastosowano, jak pisze autor, *swobodny dobór faktografii, ciekawostek i subiektywne nieco interpretacji*.

Wydawcą jest Państwowy Ośrodek Kształcenia Bibliotekarzy i można było przypuszczać, że książka będzie wizytówką tej instytucji. Tymczasem strona edytorska tej publikacji budzi poważne zastrzeżenia.

Tekst roi się od błędów i odnosi się wrażenie, że zapomiano o korekcie. Nie chodzi o drobne, pojedyn-

cze chochliki drukarskie, których czasem trudno się ustrzec. Najczęściej wydawca, nim książka trafi do rąk czytelnika, zaopatruje ją w erraty. W wypadku tej publikacji erraty brak. Szkoda, bo już pobieżne jej przewertowanie przynosi długą listę dostrzeżonych błędów. Z małej litery napisano nazwiska Reja i Piłsudskiego, a wyprawa księcia Bolesława Wstydlwego na Śląsk była w 1971 r., natomiast po śmierci Franciszka Radolińskiego w 1914 r., Jarocin stał się własnością Ignacego Radolińskiego, który zmarł w 1825 r., zaś pierwszy dyrektor POKB żył w latach 1894 - 1878. W tytule książki S. Kozierowskiemu zamiast szematyz jest samarytym, a w notce bibliograficznej publikacji z okazji 25-lecia POKB błędnie podano rok jej wydania...

Podobnych błędów jest bez liku i trudno wszystkie zrzuć na kark korektora. Książę Hugo von Radolin nie urodził się w Jarocinie, jak



podano, a w Poznaniu, natomiast Emeryk Władysław Radoliński urodził się co prawda w Siekiernikach, ale nie koło Jarocina tylko koło Wągrowca, a Andrzej Radoliński, od którego rozpoczyna się jarocińska linia Radolińskich nie mógł być jednocześnie drugim właścicielem Jarocina z rodu Radolińskich, nie mógł też umrzeć dwa razy: raz w 1680, a raz 3 lutego 1681 r., zaś żona Ignacego Radolińskiego Anna Kwilecka, po rozwiązaniu tego małżeństwa nie wyszła za mąż za generała Fiszerę, bo ten był drugim mężem jej matki Virydyanny. Sędziów z Jarocina miał synów, ale dlaczego napisano, że były to dzieci Sędziwoja a nie Sędziwoja?

W książce jest kilkadziesiąt ilustracji, w tym kilka kolorowych. W większości są to jednak czarno-białe, bardzo kiepskie i mało czytelne reprodukcje fotografii i dokumentów historycznych. Napisało, że pochodzą one ze zbiorów autora i trudno tę informację uznać za wystarczającą. Zwykle podaje się źródła, skąd autor zaczerpnął ilustracje. W tym wypadku fotografie, pod którymi w podpisie podano rok 1908, pochodzą z opracowania Stanisława Karwowskiego GESCHICHTE DES HAUSES LESZCZYC VON RADOLIN RADOLIŃSKI, Poznań 1908. Na okładkę skopowano opracowanie graficzne herbu Leszczyce zaczerpnięte z kalendarza Wydawnictwa Akcydensowych, który ukazał się w 1989 r. Także tutaj nie podano źródła. Jak nazwać taką praktykę?

Podpisy pod niektórymi ilustracjami zamiast informować dezinformują. Pod reprodukcją pocztówki niemieckiej z czasów ostatniej wojny podano, że widniejący na niej dworzec jarociński jest w początkach naszego wieku, a zdjęcie fasady pałacu z głównym wejściem do budynku podpisano *Tyl pałacu*. Elewację po drugiej stronie nazwano *Fronton pałacu*.

Na koniec, zamiast podsumowania uwag o książce, kilka przemysleń historyzoficznych autora. Właściciel Jarocina na przełomie XIII i XIV w. Sędziwój był *człowiekiem sprytnym, ruchliwym i wielce przewrotnym oraz niewdzięcznym. Nie może zatem dziwnego, że współcześnie w jarocińskim świątku tyle zakłamania, przewrotności, niewdzięczności, fałszu i próżności. Tradycje takich zachowań są długie i wywodzą się od samego Sędziwoja...* W pierwszej połowie XVII w. miasto było w posiadaniu Przyjemskich, którzy *pieczętowali się herbem Rawicz z ciekawą symboliką. Herb przedstawiał pannę w koronie, z rozpuszczonymi włosami, siedzącą okrzakiem na czarnym niedźwiedziu. Widocznie po stu-leciach los pokarał Jarocin w nawiązaniu do owego herbu, pozwalając tu usytuować ogólnopolską „babską” szkołę, czyli ośrodek bibliotekarski, w którym już pięćdziesiąt lat w prawie stu procentach uczą się młode kobiety, kandydatki do zawodu bibliotekarskiego. Na marginesie wiadomości, że Józef Stefan Radoliński był posłem czytamy: *Być może współczesnym nie udaje się od lat ulokować żadnego przedstawiciela w parlamencie, albo być może osobowości nie takie. Są też słowa dla pocieszenia sfrustrowanej nieco współczesnej braci bibliotekarskiej, która również braci ten tekst czytać...* *...jest bibliotekarstwo, przez różnych bufonów współczesnego establishmentu lokalnego w różnych społecznościach traktowane, jeśli już nie pogardliwe, to często bez żadnego zrozumienia. Jedyna nadzieja w tym, że jak to często bywało, biedni i pogardzani w historii poeci, malarze, pisarze, trafiali do podreęczników a „wielcy” i „butni”, aczkolwiek „głupi” i bogaci trafiali w mroki zapomnienia.**

J. JAROCKI

PRASA DONOSIŁA

Wszystkim łaskawym Dobrodziom, którzy na nasze ręce raczyli złożyć ofiarę na pogorzelców w **Wilkowyi**, składamy w imieniu tych nieszczęśliwych stokrotne „Bóg zapłać.”

K o m i t e t.

X. I. Kierszniewski. J. Mizgalski. Fr. Herde. J. Rybicki.

„Tygodnik powiatu pleszewskiego”
Nr 30, 23 lipca 1881 r.

WYCIECZKA DO DĘBNA.

Legła Inw. Woj. Wojsk Polskich Im. gen. J. Sowińskiego kompania w Jarocinie urządza w niedzielę dnia 17 lipca br. o godz. 7.30 wycieczkę dla inwalidów wojennych i ich rodzin do Dębna i tożozani. Prosimy zatem wszystkich członków i ich rodziny o gremialne wzięcie udziału w tej wycieczce.

Zbiórka o godz. 7.30 przed „Kółkiem”. Zgłoszenia przyjmuje sekretarz p. Kowalewski Jan, ul. Mickiewicza 4 m. 4

W razie niepogody wycieczka ta się nie odbędzie.

Zarząd.

„Gazeta Jarocińska”
Nr 56, 14 lipca 1938 r.

Z myślą o nauczycielach...

Ostatnio Prezydium PRN w Jarocinie zajęło się omówieniem spraw bytowych nauczycieli. Najlepszą oceną trudnej i ofiarnej pracy nauczyciela stała się podjęta przez jarocińskie Prezydium **uchwała**, która między innymi zobowiązała Wydział Oświaty do natychmiastowego przyspieszenia do zbierania materiałów ilustrujących w sposób szczególny warunki bytowe nauczycieli i wychowawczyń przedszkoli w powiecie.

Ponadto uznano za konieczne zebranie materiałów dotyczących zajmowania i wykorzystywania izb lekcyjnych, mieszkań oraz innych pomieszczeń szkolnych przez osoby (instytucje) nie związane ze szkolnictwem oraz możliwości wykorzystania byłych pałaców (własność Państwowego Funduszu Ziemi) dla potrzeb szkolnictwa.

Uchwała zobowiązuje także władze miejskie Jarocina do **zapewnienia nauczycielom koniecznej ilości mieszkań z nowego**

budownictwa, jak również przydzielenia **mieszkań zwolnionych przez nauczycieli wyłącznie nauczycielom**.

Obowiązki te spoczywają także na Gromadzkich Radach Narodowych, którym m. in. polecono: - zapewnienie nauczycielom bezpłatnych mieszkań, - zakup opału wg norm ustalonych dla ludności miejskiej, oraz bezpłatnie nadzwyk budżetowych i funduszu gromadziego na remonty mieszkań nauczycieli, a także na zaplanowanie budownictwa mieszkań nauczycielskich zwłaszcza przy szkołach zbiorczych.

Wymieniliśmy tylko niektóre punkty obszernej uchwały. Leczyć tu mówić dostatecznie o tym, że na pracę nauczyciela, jego trud - władze i społeczeństwo powiatu jarocińskiego - patrzy z należytą i serdeczną troską.

C. S.
„Gazeta Poznańska”
Nr 180, 31 lipca 1958 r.

Stówa wylosowana

Małgorzata Jarzysiak z Michałowa wygrała główną nagrodę w „Konkursie o stówę” - 100 zł. Wśród osób, które nadesłały kartki z wszystkimi czterema kuponami, zostały też rozlosowane trzy nagrody pieniężne po 10 zł każda.

Spśród nadawców kartek z kuponami oznaczonymi numerami od 1 do 4 nagrody po 10 zł wygrali: **Marian Żurek** (Jarocin, ul. Mickiewicza 4/5), **Agnieszka Jamrozik** (Wojciechowo 20A) i **Stefan Czosnowski** (Chrzan 114/6).

Rozlosowane zostały też nagrody wśród osób, które nadesłały kartki z kuponami nr 3 i 4. Po 10 zł otrzymują: **Elżbieta Cegielska** (Radlin 54), **Stanisława Cisowska** (Wysogotówek 13), **Krzysztof Dręzewski** (Rusko 19), **Emanuela Matyjęwicz** (Jarocin, ul. Kiłińskiego 29), **Janina Hendler** (Hilarów 7/3) i **Małgorzata Lewandowska** (Dębno 30).

Po odbiorze nagród można się zgłaszać do biura ogłoszeń „Gazety” (Jarocin, Rynek - Ratusz) w ciągu dwóch tygodni od daty ukazania się numeru. (red)

Wszyscy - burmistrz, ksiądz, portierzy, robotnicy z JAFO - ciekawi są, ile medali zdobędą polscy sportowcy. - „Życie wieczorno-nocne wypoczywających w Skorzęcinie koncentruje się przede wszystkim w tych piwiarniach, w których są telewizory. Oczywiście wszyscy oglądają Atlantę” - mówi młody chłopak, który właśnie wrócił znad jeziora.

Nocne igrzyska

JUSTYNA NAPIERAJ

W sklepach sprzedających sprzęt radiowo - telewizyjny grupki kibiców stoją przed włączonymi odbiornikami i jeszcze raz emocjonują się nocnymi sukcesami Polaków. Wprawdzie wzrostu sprzedaży telewizorów w Jarocinie nie zanotowano, ale i tak wszyscy więcej czasu niż przeciętnie spędzają na wpatrywaniu się w szklany ekran. Nawet, gdy dzieje się to kosztem niewyspania i podkrążonych oczu.

Lepszy „świerszczyk”

Przeciętny jarociniak spędza około trzech, czterech godzin dziennie na oglądaniu olimpiady. Nawet, gdy pracuje w nocy. - Jeśli mamy akurat służbę, to i tak staramy się śledzić jak najwięcej relacji olimpijskich - mówi jeden ze strażaków Jednostki Ratowniczo-Gaśniczej w Jarocinie. Najwięksi zapalczycy igrzysk biorą nawet urlopy, żeby wszystko zobaczyć i nie spóźnić się na drugi dzień do pracy. Są i tacy, którym „z górą” przydzielono urlop. - Bardzo dużo oglądam transmisji sportowych. Nie brałem urlopu specjalnie na olimpiadę, bo zakładam mi teraz przydzielili. Znam jednak ludzi, którzy właśnie na czas igrzysk, starali się o wolne - mówi zapalony kibic. Natomiast pan Marek, pracownik JAFO ogląda igrzyska, ale codziennie chodzi na 6.00 rano do pracy. - To nie są jeszcze moje dyscypliny. Gdy zacznie się lekkoatletyka, to dopiero będę naprawdę oglądać - mówi pan Marek. Dwóch mężczyzn wychodzących o godz. 14.00 w piątek z „Obrabiarerek” ma zupełnie odmienne gusty. - Oczywiście, że oglądam - twierdzi młodszy. - A ja tam wolę „świerszczyk” - stwierdza z całym przekonaniem starszy.

Przy radiu też

Kierownictwo firmy nie zezwala nam na przyniesienie telewizora. Podobno takie są przepisy - mówi z gorczy pan Stanisław, portier z JAFO. - Gdybyśmy mogli go mieć, to na pewno stałby w naszej portierni - dodaje pan Józef. Podczas nocnych dyżurów słuchają tylko starego radia, chociaż i tak nie bez przerwy. - Przecież trzeba chodzić po zakładzie, sprawdzać, co się dzieje - relacjonuje pan Stanisław. Portierzy mający telewizor, nie wiedzą nawet, jakim rytusem dysponują. - W ka-

kiej chwili w domu oglądam wszystkie relacje z igrzysk. W nocy, gdy jestem w pracy, to do oporu. Dobrze, że mamy tu telewizor - cieszy się jeden z portierów z telekomunikacji i zaraz dodaje: - Najbardziej podoba mi się judo, chociaż te zawody już się skończyły. Polacy na pewno mają jeszcze szanse medalowe. Zostały przecież regaty, skok wwyż. Nawet trzech Polaków zakwalifikowało się do finału, ale Amerykanin też jest mocny.

Żona nie przeszkadza

- Oczywiście, że oglądam olimpiadę - mówi zdecydowanie burmistrz Jarocina Paweł Jachowski. - Mnie też telewizor przyciągnął w tych olimpijskich zmaganiach, choć normalnie nie mam zupełnie na to czasu. Zafascynował mnie ten rozmach, elektronika, wspaniałe informacje telewizyjne. Widać, że impreza zorganizowana jest w nowoczesnym stylu. Burmistrz ogląda relacje z Atlanty w towarzystwie synów. - Żona nie wyłącza nam telewizora. Jest w naszym domu dość duże zainteresowanie olimpiadą. Również w pracy dzielimy się z kolegami nocnymi wrażeniami z igrzysk. Burmistrzowi, mimo iż dużo czasu poświęca relacjom olimpijskim, nigdy nie zdarzyło się spać do pracy. Przyjeżdża do Jarocina bardzo wcześnie.

Księża też kibicują

Nawet ksiądz proboszcz Stanisław Adamski pasjonuje się igrzyskami olimpijskimi w Atlancie, choć jego „konikiem” jest dobra piłka nożna. - Oglądam tyle, na ile moje obowiązki na to pozwalają. Jestem bardzo zadowolony z wyników Polaków, ale nie wszystkie dyscypliny sportu mi odpowiadają. Nie lubię boksu. Dawniej, gdy startowali Kulec czy Pietrzykowski, chciałem ich walki oglądać, ale dzisiaj, to już nie jest to.

Także ojcowie franciszkanie śledzą relacje z Atlanty. - Emocjonujemy się zwłaszcza tymi zawodami, w których Polacy mają szansę na zdobycie medali. Siedziałem dzisiaj dość długo, prawie do rana, żeby dowiedzieć się jak wypadnie Polak - Artur Partyka w skoku wwyż. Liczę jeszcze na jakieś dwa, trzy medale, przede wszystkim zapasni-

ków „wolniaków” - mówi ojciec Oktawian.

Sukcesy dopingują

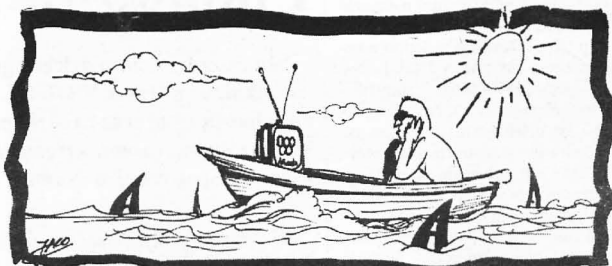
Andrzej Borkiewicz, kilkakrotny medalista mistrzostw świata i Europy weteranów w podnoszeniu ciężarów, przygotowuje się do mistrzostw świata, które odbędą się za miesiąc w Toronto. On doskonale wie, ile trzeba włożyć wysiłku w przygotowania do zawodów dużej rangi. - W tej chwili wpadłem w ten najcięższy rytm przygotowań do mistrzostw. Jest to bardzo duża harówka, prawie do utraty świadomości. Sukcesy naszych rodaków na olimpiadzie ogromnie dopingują. Przy-

u mnie pójdą w ślady mistrza - mówi trener Tomczak. Już podczas trwania obozu zauważył u swoich podopiecznych większą chęć do codziennych treningów. Nie tylko judo pasjonuje Jacka Tomczaka. - Miłe zaskoczyły nas sukcesy zapasników. Zupełnie niesamowity był też ten młody człowiek, który zdobył złoto w żeglarskiej, a także Partyka.

Radio nie śpi

W JA-Radiu codziennie w południe słuchacze mogą usłyszeć o nowych rekordach świata, kolejnych medalach Polaków oraz wielu plotkach z olimpijskich aren. Kanapa, która zawsze stoi w redakcji radiowej, na czas igrzysk zmieniła swoje miejsce i przeznaczenie. Do tej pory był to mebel służący do chwilowego odpoczynku w pozycji siedzącej. Teraz, po każdej transmisji, która kończy się nad ranem, Przemo - dziennikarz z redakcji sportowej - śpi do południa na kanapie w pomieszczeniu, gdzie znajduje się nadajnik radiowy. Do budzenia Przema zostaje nieraz wysłany cały sztab ludzi, ale audycja sportowa zawsze zaczyna się punktualnie.

Podczas olimpiady w redakcji radiowej stoją dwa telewizory, magnetowid i tuner od „satelity”. Codziennie dwóch dziennikarzy spędza mnóstwo godzin przed tymi urządzeniami. Nieraz oglądają progra-



chodzi się na trening bardzo chętnie i zdecydowanie się tę ciężką pracę wykonuje - mówi mistrz świata. Sukcesy Polaków mobilizują nie tylko jego do intensywniejszych treningów. Również podopieczni trenera Borkiewicza ćwiczą lepiej. W Tarcach trwa zgrupowanie ciężarowców. - Nasi chłopcy również chętniej trenują. Przecież tam, w Atlancie są ludzie tacy jak my. W każdej chwili jednak ten potop medali może się skończyć - przestrzega Andrzej Borkiewicz. Sam nie może zbyt dużo czasu poświęcić na oglądanie relacji z Atlanty. Zawsze stara się jednak widzieć „polskie konkurencje”.

Jacke Tomczak, trener jarocińskiego klubu judo „IPPON” relacje olimpijskie oglądał na obozie szkoleniowym. Specjalnie dla obserwowania igrzysk wziął ze sobą telewizor. Normalnie nie ogląda telewizji tak dużo, jak podczas trwania Atlanty. - Cały czas siedzę przed telewizorem i oglądam, w tej chwili też. W związku z tym, że jestem trenerem judo, najbardziej interesowały mnie wyniki naszych judoków. Wydaje mi się, że ten sukces Nastuli spowoduje, iż młodzi ludzie, którzy trenują

my sportowe na trzech, czterech kanałach, bo na każdym z nich w tym samym czasie pokazywana jest inna dyscyplina sportu. - Na pewno podciągam średnią w moim rodzinnym Nowym Mieście w oglądaniu relacji z Atlanty - mówi Przemo. - Drugiego takiego wariata, jak ja, to chyba nie ma - dodaje.

We własnym fotelu

Nie da się ukryć, że inne zajęcia domowe schodzą na dalszy plan podczas olimpiady. Przygotowują się ogórki, robione na zimę, przegrzewa się żelazko. Cóż to wszystko jednak znaczy, skoro Polacy zdobywają medale na olimpiadzie. Nawet pogoda w tym roku okazała się łaskawsza. Zamiast wyjazdów na wakacje, niejedni kibic zostaje w domu, aby móc śledzić relacje sportowe. Po co jechać nad morze, skoro i tak nie ma słońca. Telewizor w świetlicy jest czarno-biały i śnieżny. Można spokojnie zostać w domu i rozkoszować się zapasami, pływaniem, lekkoatletyką. Siedzi się w ulubionym fotelu przed kolorowym, 32-calowym odbiornikiem.

Wszystkie rozmowy zostały przeprowadzone między 24 a 29 lipca.

Rehabilitacja w Dobieszczyźnie

Każdego dnia przez placówkę rehabilitacyjną w Dobieszczyźnie przewija się siedemnastu pacjentów - przeważnie są nimi rolnicy. Nikt nie spodziewał się takiego ruchu.

Dwa małe pomieszczenia, podstawowy sprzęt i dwuosobowa obsługa - lekarz i rehabilitantka, okazują się niewystarczające, aby obsłużyć wszystkich pacjentów. Placówka rehabilitacyjna w Dobieszczyźnie jest trzecią tego typu w naszym województwie, dlatego organizatorzy nie byli pewni rezultatu przedsięwzięcia. Chorzy korzystają z zabiegów od początku maja.

Przeciętnie placówkę odwiedza siedemnastu pacjentów dziennie. Ze względu na ograniczone możliwości leczenia - kierowanych tylko przez lekarza z Ośrodka Zdrowia w Dobieszczyźnie. - Planujemy rozszerzenie naszej działalności - mówi doktor **Andrzej Shariffi**, kierownik placówki. - Jeśli pozwolą na to finanse będziemy przyjmować chorych także z Żerkowa i Przybysławia, później może z innych miejscowości. Takie plany pociągają za sobą konieczność zatrudnienia personelu, powiększenia bazy lokalowej i zakupu sprzętu - dodaje lekarz.

Pacjenci mogą skorzystać z zabiegów w zakresie kinezyterapii. Zabiegi te polegają na poddawaniu niesprawnych części ciała pacjenta ruchowi w celu ich usprawnienia. Jedno z pomieszczeń to tak zwany UGUL. Jest to Uniwersalny Gabinet Usprawniania Leczniczego, w którym przeprowadza się pełen zakres zabiegów ruchowych dla dorosłych pacjentów. W drugiej sali odbywają się podobne ćwiczenia ruchowe dla dzieci. Wypożyczenie sprzętu jest standardowe i pozwala na wykonywanie podstawowych zabiegów i ćwiczeń. - Jesteśmy zaskoczeni, że jest tylu potrzebujących. Z drugiej strony jednak nie powinno to dziwić - stwierdza doktor **Shariffi**. - Teren zamieszkują głównie rolnicy, którzy ze względu na charakter pracy są narażeni na szczególnie niekorzystne działanie czynników atmosferycznych na organizm. Spotykamy się przede wszystkim z najróżniejszymi zwyrodnieniami, bólami reumatycznymi i schorzeniami stawów. Rehabilitujemy też poszkodowanych w wypadkach przy pracy w gospodarstwie. Wszędzie na świecie jest rzeczą naturalną, że prawidłowy cykl leczenia zamyka się rehabilitacją. Jest ona niezbędnym czynnikiem w przywracaniu pacjenta do zdrowia. Mam nadzieję, że u nas też zaczniemy doceniać tę rolę. Najważniejsze, że rozumieją to pacjenci, o czym świadczy ruch w naszym ośrodku - z satysfakcją stwierdza doktor **Shariffi**.

Najmłodszy pacjent rehabilitantki **Elżbiety Krzaczkowskiej** ma trzy miesiące, najstarszy ponad osiemdziesięciu lat. Jej zdaniem większość schorzeń jest zaskarżała i nieuleczalna, a zabiegi tylko łagodzą ból i powstrzymują procesy chorobowe. - Wykonuję masaż i prowadzę ćwiczenia ruchowe u pacjentów w różnym wieku - mówi rehabilitantka. - Przychodzi dużo dzieci ze skrzywieniami kręgosłupa i wadami postawy. Mam też pacjentów leżących, do których trzeba dojechać. Staramy się o zwiększenie limitu kilometrów dla samochodu należącego do Ośrodka Zdrowia w Dobieszczyźnie, z którego korzystamy - dodaje **Elżbieta Krzaczkowska**.

Jeśli niemożliwe są częste wizyty, a pacjent tego potrzebuje, rehabilitantka stara się nauczyć podstawowych zabiegów i ćwiczeń samego chorego, lub jego najbliższych. Inicjatorem powstania placówki rehabilitacyjnej na Ziemi Jarocińskiej był Oddział Regionalny Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego w Ostrowie Wlkp. Z funduszu prewencji i rehabilitacji KRUS zakupiony został sprzęt i bezpłatnie używany placówce w Dobieszczyźnie. - Jest to poniekąd nasz interes jako instytucji ubezpieczeniowej - mówi **Andrzej Cieślak**, dyrektor Oddziału Regionalnego KRUS. - Leczenie rehabilitacyjne to proces długotrwały, myślę jednak, że jego realizacja przyniesie obopólną ko-

rodka Zdrowia w Dobieszczyźnie, z którego korzystamy - dodaje **Elżbieta Krzaczkowska**.

Jeśli niemożliwe są częste wizyty, a pacjent tego potrzebuje, rehabilitantka stara się nauczyć podstawowych zabiegów i ćwiczeń samego chorego, lub jego najbliższych.

Inicjatorem powstania placówki rehabilitacyjnej na Ziemi Jarocińskiej był Oddział Regionalny Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego w Ostrowie Wlkp. Z funduszu prewencji i rehabilitacji KRUS zakupiony został sprzęt i bezpłatnie używany placówce w Dobieszczyźnie. - Jest to poniekąd nasz interes jako instytucji ubezpieczeniowej - mówi **Andrzej Cieślak**, dyrektor Oddziału Regionalnego KRUS. - Leczenie rehabilitacyjne to proces długotrwały, myślę jednak, że jego realizacja przyniesie obopólną ko-

rzyść. Na terenie jarocińskim spotkał się z wzorcową współpracą dyrekcji ZZOZ-u. Przede wszystkim pełne zrozumienie dyrektora **Spychała** i odpowiednie kwalifikacje doktora **Shariffiego** wiele nam pomogły - dodaje dyrektor **Cieślak**.

Wykorzystanie sprzętu jest kontrolowane przez fundatora. Wszystkie koszty utrzymania pokrywa ZZOZ w Jarocinie, który zapewnił też personel i lokal. - Są to pomieszczenia po byłej aptece - wyjaśnia **Stanisław Spychał**, dyrektor ZZOZ-u w Jarocinie. - Pierwotnie chcieliśmy, żeby ta placówka znajdowała się w Żerkowie. Tam są bardzo sprzyjające warunki, moglibyśmy wykorzystać istniejącą bazę lokalową i baseny. Niestety rozmowy z miejscowymi władzami nie przyniosły pozytywnych rezultatów, a ponieważ **KRUS** ponaglał, aby sprzęt jak najszybciej został oddany do użytkowania pacjentom, umiściliśmy go w Dobieszczyźnie. Zdaje sobie sprawę, że jeśli będziemy chcieli umieścić tutaj więcej sprzętu - te pomieszczenia są zbyt małe. Zmiany w niedługim czasie są przewidziane, wszystko zależy od finansów i dobrej woli - dodaje dyrektor **Spychał**.

ANNA KONIECZNA

Piknikowa integracja

Sto czterdzieścioro dzieci z gminy Nowe Miasto bawiło się na pikniku w lasku "GUĆ". Wśród nich były małodzieńki niepełnosprawne oraz z rodzin patologii alkoholowej. Wszystkie bawiły się razem. Organizatorem był Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej w Nowym Mieście.

Zabawa odbyła się 20 lipca. Celem była integracja dzieci chorych ze zdrowymi. Mimo że zorganizowana z myślą o dzieciach niepełnosprawnych, zaproszone na nią zostały całe rodziny. "Informowaliśmy rodziny otrzymujące stałe zasiłki z tytułu opieki nad dzieckiem szczególnej troski oraz rodziny patologii alkoholowej" - powiedziała **Danuta Halek-Wielgosc**, kierownik ośrodka pomocy społecznej w Nowym Mieście.

W imprezie uczestniczyli: wójt gminy Nowe Miasto **Aleksander Podemski**, sekretarz gminy **Gabriela Kosmala** i proboszcz ks. **Kazimierz Kasprzak**.

Wstęp był wolny. W styczniu odbył się bal dobroczynny, z którego dochód przeznaczono na zorganizowanie pikniku. Dzieciom zafundowano kilka godzin dobrej zabawy. Grał młodzieżowy zespół "DSP" z Piętkowa - laureaci konkursu "Młode Talenty" we Wrześni. Śpiewali znane, stare i nowe przeboje rockowe, a także disco polo. Dla dzieci przygotowano różne konkursy recytatorskie, śpiewania piosenek, jedzenia jabłek bez pomocy rąk, itp. Pomysłów nie brakowało, a nagradzano zawsze wszystkich uczestników. Razem z dziećmi zdrowymi w konkursach udział brały również dzieci niepełnosprawne. Piknikową zabawę prowadziła **Marta Bierła**, opiekunka

z Agencji Opiekuńczo-Społecznej "Alcja" w Jarocinie. Dużą atrakcją dla dzieci stanowiła przejażdżka bryczką. Zainteresowanie wzbudzało także "zwiadanie" policyjnego radiowozu. "Praktycznie dla dzieci niepełnosprawnych nie organizuje się żadnych imprez, jestem więc bardzo zadowolona z pikniku. Tego typu zabawy powinny odbywać się częściej; bo są one rozrywką dla tych dzieci" - stwierdziła matka dziewczynki z porażeniem mózgo-

wym. Wszyscy uczestnicy pikniku mogli wypić kawę lub herbatę oraz zjeść coś słodkiego. Dla dzieci zostały także ufundowane paczki, z maskotkami i słodyczkami. Przy tak licznych niepodziękowaniach uśmiech z twarzy dzieci prawie nie zniknął. "W zorganizowaniu tego przedsięwzięcia pomogła nam głównie gmina, ale zaangażowali się też różni ludzie dobrej woli, za co wszystkim bardzo dziękujemy" - podkreśla kierowniczka ośrodka pomocy społecznej z Nowego Miasta.

Nie zabrakło również ogniska i pieczenia kiełbasek. Wrażenie było pod dostatkiem. "Imprezy takie mają na celu przede wszystkim podniesienie świadomości ludzi, że są chore dzieci. Nie są one gorsze, lecz takie same jak inne. Po prostu wszystkie dzieci są nasze" - podsumowała **Marta Bierła** z Agencji Opiekuńczo-Społecznej "Alcja". Organizatorzy zapewnili, że w przyszłym roku zabawa zostanie powtórzona.

IZABELA BUKOWSKA



Jedna z atrakcji pikniku

FOTO Stachowiak

Inne godziny dla krwiodawców

Rejonowy oddział Polskiego Czerwonego Krzyża w Jarocinie od 1 września zmienia dni, w których będzie pobierana krew od honorowych krwiodawców.

Punkt krwiodawstwa przy szpitalu w Jarocinie będzie pobierał krew w poniedziałki, środy i piątki. Rejestracja czynna będzie od godz. 7.00 do 8.00.

Tego lata najlepiej sprzedają się kalosze i parasole. Nie ma natomiast zapotrzebowania na stroje kąpielowe, letnie bluzeczki i sukienki. Pustkami świecą też otwarte baseny, a klienci biur podróży wybierają częściej wyjazdy zagraniczne niż - jak zazwyczaj - wypoczynek nad Bałtykiem.

Lato kaloszy i parasoli

RENATA ZAWAL

Wakacje wszystkim kojarzą się z upałem, opalenizną i odpoczynkiem. Niestety większość dni tego lata było deszczowych. Mniej osób niż zawsze zdecydowało się na urlop pod namiotem czy też w domku letniskowym. Zamiast nad brzegiem jeziora lub morza - większość opala się jedynie w solarium.

Pustki na basenie

Na tegoroczne lato narzekają właściciele otwartych basenów. Na jarońską pływaliń do tej pory sprzedano tylko 840 wejściówek, czyli dwudziestokrotnie mniej niż przed rokiem.

- Od dnia otwarcia basenu tylko jedenaście dni było ciepłych. W pozostałe - albo padało, albo też było chłodno. Najwięcej osób na basen przyszło 23 lipca. Wtedy sprzedaliśmy około 350 biletów. Z tym, że dziewięćdziesiąt procent z nich to bilety ulgowe - mówi Krzysztof Królak, kierownik Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji w Jarocinie.

Jego zdaniem straty spowodowane złą pogodą są bardzo duże. Samo napełnienie wody do jarońskiego basenu kosztowało MOSiR około 15 milionów starych złotych. Z kosztami wiąże się również uzdatnianie wody. - Mimo braku pogody czystość wody musi być utrzymywana na najwyższym poziomie. Filtruje się ją, dodaje środki uzdatniające. A to kosztuje duże pieniądze - podkreśla Krzysztof Królak.

Weszliśmy roku basen przyniósł MOSiR-owi zysk, w tym jak na razie stratę. - Nie umiem w tej chwili określić, na jaką kwotę ponieśliśmy straty. To okaże się dopiero po zakończeniu sezonu. Być może sierpień będzie upalny i choć w małym stopniu nadrobimy straty jeden miesiąc wakacji - z nadzieją mówi kierownik.

Dodatkowo przy obsłudze basenów zatrudnionych jest kilka osób, w tym trzech ratowników. Ze względu na brak pogody wykonują oni dodatkowe prace na terenie MOSiR-u. - Nie możemy z górą przewidzieć, jaka będzie pogoda, nie będziemy przeciw tych ludzi zwalniać - kończy Królak.

Ze względu na pogodę także sytuacja żerkowskiego basenu jest niekorzystna. W tym roku na jego teren weszło zaledwie 660 osób. W ubiegłym sezonie natomiast ilość sprzedanych biletów dochodziła do trzech tysięcy.

Miesiąc stracony

Na brak klientów narzeka również Marek Gilewski właściciel ogródka piwnego na jarońskim rynku. - Proszę spojrzeć pada deszcz. Przy okazji osiemdziesiąt krzesłek stoi pustych - ze smutkiem stwierdza Marek Gilewski. Przypada, że największą ilość piwa sprzedawał w maju. - Wiadomo: były wtedy festyny, imprezy organizowane na rynku, a przede wszystkim świeciło słońce. Ze względu na większość deszczowych dni w lipcu ilość klientów w ogródku zmniejszyła się o połowę. - Ten miesiąc - ze względu na nadmiar deszczu - mogę zaliczyć jako stracony - mówi Gilewski.

Tego lata również o pięćdziesiąt procent mniej niż przed rokiem sprzedaje się lodów. Maria Spalona, właścicielka pizzerii „Da Mauro” przyznaje, że w czasie brzydkiej pogody sprzedaje się trzykrotnie mniej lodów niż w upalne dni. - Wiadomo, gdy pada deszcz więcej klientów mamy w pizzerii. Gdy jest gorąco ludzie kupują lody. Z reguły nie mamy strat, dlatego że to w pewien sposób się rekompensuje - stwierdza właścicielka pizzerii.

Niepotrzebne stroje kąpielowe

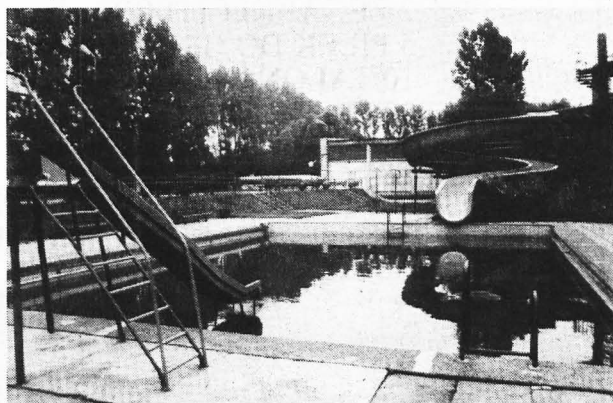
Sprzedawcy zgodnie twierdzą, że tylko nieliczni klienci kupują w te wakacje stroje kąpielowe. W jednym z jarońskich sklepów sprzedano przez cały letni sezon tylko piętnaście sztuk kostiumów, gdy innymi laty hurtownicy nie nadążali z ich dowozem.

Sabina Staśkiewicz, właścicielka sklepu „SABA” uważa, że w porównaniu z rokiem ubiegłym sprzedaje się sześć, siedem razy mniej kostiumów.

W większości sklepów sprzedawcy zauważyli również mniejsze zainteresowanie klientów wydekoltowanymi bluzeczkami i sukienkami. - Już nie schodzą letnie rzeczy. Tylko jak zaświeci słońce niektórzy stwierdzą, że nie mają co na siebie włożyć. I właśnie w takie dni sprzedajemy kilka letnich ubrań - przyznaje Małgorzata Kubiak, sprzedawca w sklepie ogólnobranżowym ABC. - Obecnie więcej sprzedajemy dresów, bluz z długim rękawem i golfów. Podejrzewam, że gdyby było trochę chłodniej klienci pytaliby już o rękawiczki - twierdzi Małgorzata Kubiak.

Tylko kalosze

Mimo że sezon na obuwie letnie w pełni, to jednak cieszą się one małym zainteresowaniem wśród kupujących. Z tego względu właściciele sklepów obuwniczych nie zakupują już dodatkowych butów z wycięciami. Starają się sprzedać te, które były kupione wcześniej. - Klienci kupują buty raczej ze względu na pogodę. Gdy jest ciepło, zaopatrują się jeszcze w letnie obuwie. W tym miesiącu natomiast częściej klienci pytali o kalosze i buty bardziej zabudowane - twierdzi Monika Nowak, sprzedawca w sklepie obuwniczym „Ciżemka”.



Jeszcze nie wiadomo, jakie będą straty

FOTO Stachowiak

Zimno nad morzem

W tym roku jarociniacy zamiast nad Bałtykiem częściej wybierają wczasy za granicą. Biuro Podróży „Gromada” oferuje swoim klientom wypoczynek nad morzem oraz pobyt za granicą. W ofercie są wczasy w Mrzeżynie, za które trzeba zapłacić 8,5 miliona starych złotych. Najdroższy jest pobyt w Kołobrzegu, który kosztuje 10 milionów starych złotych. Biuro podróży sprzedawało już między innymi wypoczynek we Włoszech, Francji i Hiszpanii. Nieliczni wyjechali także na Łazurowe Wybrzeże i do Grecji. Za czternastodniowy wypoczynek w Pradze trzeba zapłacić 185 złotych, a za siedmiodniowy we Włoszech - 8,5 miliona starych złotych. O wiele droższe są oferty wyjazdów na Łazurowe Wybrzeże i do Grecji. Za ten ostatni trzeba zapłacić aż 21 milionów starych złotych. Właścicielka Biura Podróży „Gromada” Teresa

Orczykowska twierdzi, że w tym roku zainteresowanie klientów wczasami nad Bałtykiem jest o 30 procent mniejsze niż w innych latach. - Bardzo możliwe, że jest to spowodowane deszczową pogodą w tegoroczne lato - stwierdza.

Zarabiają solaria

Z powodu braku pogody zamiast nad brzegiem jeziora lub morza możemy opalać się jedynie w solarium. Choć właściciele łóżek opalających twierdzą, że nie odczuwają zwiększonego zainteresowania klientów, to jednak na wolną godzinę w solarium trzeba czekać aż tydzień. Z opalania „pod lampami” najczęściej korzystają kobiety w wieku od 17 do 30 lat. Bardzo często klientami są również mężczyźni. - Łóżka opalające pojawiły się w Jarocinie dopiero cztery lata temu. Mamy już stałych klientów, ale dużo jest też takich osób, które do nas przychodzą z ciekawości - przyznaje Urszula Widawska-Andrzejewska, właścicielka Salonu Kosmetyczno-Fryzjerskiego „Styl”. Za pół godziny opalania w tym salonie trzeba zapłacić 50 tysięcy starych złotych. Aby opaleć niziną była widoczna, z usług solarium trzeba skorzystać co najmniej siedem razy.

Monika Berlak, właścicielka salonu kosmetycznego przy ulicy Wrocławskiej twierdzi, że w tym roku wcześniej niż przed rokiem zaczął się sezon na opalanie. - Wiele klientek przekonało się, że lepiej przyjść na dwadzieścia minut do solarium niż wysiadywać na słońcu. Pełny sezon w solarium rozpoczął się właściwie już na początku maja - mówi Monika Berlak.

Właścicielka sklepu kosmetycznego Izabela Baraniak przyznaje, że w tym sezonie letnim sprzedaje się o połowę mniej kremów do opalania niż w innych latach. - Za to klientki kupują więcej kremów samoopalających - stwierdza Izabela Baraniak.

Lato jeszcze się nie skończyło. Możliwe, że sierpień będzie upalny. Zarówno lody jak i bilety na basen być może będą sprzedawać się jak świeże bułeczki.

RENATA ZAWAL

UWAGA! **ZAKŁAD FOTOGRAFICZNY**

FOTO SIP

ROK ZAŁOŻENIA
1924

Jarocin, ul. Wrocławska 9/1, tel. 47-24-27
o g ł a s z a

trzeci konkurs wakacyjny
od 1 lipca do 31 sierpnia

DO WYLOSOWANIA:

- 1 APARAT FIRMY KODAK
- 2 ZEGARKI CITIZEN
- 5 PIŁEK DO GRY FIRMY KODAK
- 10 TALONÓW NA BEZPŁATNE WYKONANIE ODBITEK
- 20 FILMÓW GOLD 200
- 30 ALBUMÓW DO ZDJĘĆ

WYNIKI KONKURSU OGŁOSZONE BĘDĄ WE WRZEŚNIU
W "GAZECIE JAROCIŃSKIEJ"

UWAGA!
od 1 lipca do 31 sierpnia
co 10-ta odbitka gratis!

KAŻDEGO DNIA DROGĄ LOSOWANIA JEDEN KLIENT
W NASZYM ZAKŁADZIE OTRZYMA SVOJE ZDJĘCIA **ZA DARMO!**

ODBITKI WYKONYWANE SĄ NA MATERIAŁACH FIRMY **KODAK**

DZIŚ ODDASZ FILM - DZIŚ ODBIERZESZ ZDJĘCIA!

WYKONUJEMY ZDJĘCIA FORMATU 9 x 13, 10 x 15 i 13 x 18
NA PAPIERACH BŁYSZCZĄCYCH I MATOWYCH

FOTO-SIP TO WYSOKA JAKOŚĆ ZDJĘĆ DLA CIEBIE I TWOJEJ RODZINY
ZAPRASZAMY OD 9.00 DO 17.00

Z profesorem PIOTREM BUCZKOWSKIM, przewodniczącym sejmowej komisji samorządu terytorialnego, członkiem Unii Wolności rozmawia MARIUSZ GRYSKA

Kto nie chce powiatów?

Dlaczego przeprowadzenie reformy powiatowej trwa tak długo? Tuż po wyborach parlamentarnych w 1993 roku o konieczności przeprowadzenia reformy mówili publicznie liderzy SLD, w 1994 roku odpowiedni projekt ustawy złożyła w Sejmie Unia Demokratyczna. Efektów do dziś brak.

Ustawa o samorządzie powiatowym została przedstawiona na początku kadencji obecnego Sejmu przez Unię Demokratyczną. Projekt ustawy o powiecie przygotowany był już w 1991 roku przez Krajowy Sejmik Samorządu Terytorialnego. Był on oprowadzany ze względu na brak zapisu w Małej Konstytucji o innych szczeblach samorządu. Przeleżał kilka miesięcy. Dopiero po zmianie Małej Konstytucji rozpoczęły się prace. Przed rozwiązaniem Sejmu poprzedniej kadencji prace nad ustawą powiatową zostały ukończone. Niestety, zabrakło jednego posiedzenia Sejmu, aby tą ustawę uchwalić. W drugiej kadencji Sejmu Unia Demokratyczna złożyła, jako jedną z pierwszych inicjatyw, projekt Ustawy o samorządzie powiatowym. Został skierowany do sejmowej komisji nadzwyczajnej. Prace w tej komisji trwały do września ubiegłego roku i zostały praktycznie zakończone. To znaczy ustawa jest uzgodniona w komisji nadzwyczajnej - natomiast z innych przyczyn nie odbywa się drugie czytanie. Te inne przyczyny to rozdziewki pomiędzy rządzącymi członkami koalicji SLD-PSL. PSL jest przeciwne reformie powiatowej od samego początku. Moim zdaniem ze względów politycznych - bo nie mają elektoratu w miastach będących projektowanymi siedzibami przyszłych powiatów. Ponadto wprowadzenie powiatów pociągałoby zmianę składu sejmików wojewódzkich, co jednocześnie stwarzałoby potencjalne zagrożenie dla dominacji PSL-u w tych strukturach samorządowych.

Porównując obecnie obowiązującą ustawę samorządową z projektem ustawy powiatowej zauważa się, że zadania stawiane przed powiatami są podobne do tych, które realizują obecnie gminy. Gminy przejęły szkolnictwo podstawowe, a powiaty będą wykonywać zadania w zakresie szkolnictwa ponadpodstawowego. Podobnie jest z kulturą, turystyką, porządkiem i bezpieczeństwem publicznym.

Ten projekt jest projektem ustrojowym. Konkretnie kompetencje będą zawierały przepisy prawa materialnego, które są już przygotowane. Na przykład w dziedzinie kultury mamy szereg instytucji, które obejmują teren przyszłego powiatu, chociażby biblioteki publiczne. W żadnej z tych kompetencji nie ma pokrywania się gminy z powiatem. W przypadku bezpie-

czeństwa publicznego chodziło o przekazanie pewnych zadań z zakresu policji w kompetencje powiatu - by powiatowe komendy policji były podporządkowane władzom powiatowym. Na przykład jest szereg spraw związanych z wykroczeniami, które realizuje policja, a które mogą spokojnie zostać przekazane policji powiatowej.

W projekcie ustawy powiatowej jest zapis, że starostę wybierać będzie rada powiatowa. Zrezygnowano z wyborów bezpośrednich...

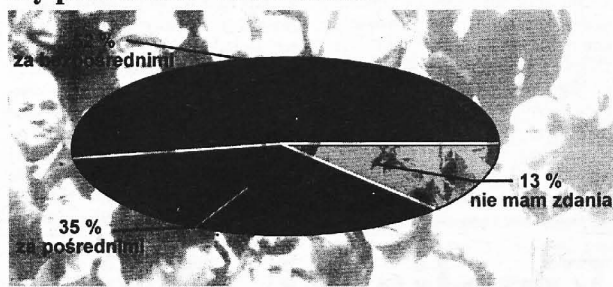
Taki jest zapis w projekcie. Nie wiem, jaka jest ostateczna wersja przygotowana przez komisję nadzwyczajną. Kwestię tą i tak ureguluje ordynacja wyborcza do rad powiatowych. Projekt ustawy powiatowej jest tak pomyślany, by był zbieżny z ustawą samorządową. Stąd koncepcja wyboru rady powiatowej i powierzenia jej kompetencji wyborów starosty. Zmiana tej formuły i przejścia do bezpośrednich wyborów, co zresztą sugerują niektórzy prezydenci i burmistrzowie, musiałoby się wiązać z daleko idącą zmianą ustawy samorządowej jak i powiatowej. Zupełnej zmiany relacji między radą a władzami wykonawczymi. W tej sytuacji można się zasadnie pytać, czy potrzebna jest funkcja przewodniczącego rady? Bo jeśli z bezpośrednich wyborów pochodzi burmistrz i starosta, to spokojnie może realizować funkcję przewodniczącą rady. Przygotowywać obrady i je prowadzić. Ale należałoby również zapewnić stabilność polityczną takich układów. Obecnie SLD głośno mówi o koncepcji bezpośredniego wyboru burmistrza. Tutaj pojawia się problem. Jeżeli w wyniku wyborów bezpośrednich burmistrz zostanie wybrany z jednej opcji politycznej, a większość w radzie uzyska inna opcja polityczna. Burmistrz będzie praktycznie nieodwołalny, bo pochodzi z bezpośrednich wyborów. Rada nie będzie akceptować żadnej uchwały, którą burmistrz przygotowuje. Z kolei będzie sabotował propozycje przygotowane przez radę i w bardzo krótkim czasie może dojść do zarządu komisarycznego. Gdyby konsekwentnie wprowadzać tą zasadę - bo generalnie opowiadam się za wyborami bezpośrednimi - to należałoby zagwarantować tak, jak jest we Francji, że burmistrz "ciągnie" za sobą swoją listę wyborczą. I przynajmniej 50% składu rady pochodzi z listy, która jest firmowana przez burmistrza. Wówczas można sensownie władzę sprawować. Ten model można zastosować również w odniesieniu do powiatów.

Czy w Sejmie już coś więcej wiadomo o wyborach bezpośrednich burmistrza?

W sejmie wiadomo tyle co w mediach. Posłowie SLD często zapowiadają, że wprowadzą zasadę bezpośrednich wyborów burmistrza. Myślę, że jest to element kampanii wyborczej. Wybory samorządowe odbędą się po ukonstytuowaniu się sejmu następnej kadencji. Wówczas dopiero będzie można rozważać kwestie czy wprowadzić bezpośrednie wybory. Generalnie nie ma obecnie przygotowanego żadnego aktu prawnego w tej sprawie.

Wspomniał pan profesor o koniecz-

Czy opowiadasz się za wyborami bezpośrednimi czy pośrednimi burmistrza?**



* wybory bezpośrednie - burmistrza wybierają wyborcy

** wybory pośrednie - burmistrza wybierają radni

Sondaż przeprowadzono 14 lipca 1996 r. wśród mieszkańców Ziemi Jarońskiej.

"G. J." ©

ności zmian liczby województw. Jaki byłby najlepszy - dla sprawnego funkcjonowania - podział województw. Lepiej tworzyć dużo województw czy odwrotnie?

To zależy od tego, jakie kompetencje ma posiadać województwo. Im większe kompetencje, tym mniejsza powinna być liczba województw. Bo wówczas można rzeczywiście prowadzić politykę regionalną. Można to zauważyć w państwach Europy Zachodniej. Jeżeli już tworzy się tam regiony, to są to jednostki w zasadzie duże, wyposażone w szerokie kompetencje, duże środki finansowe i przez to efektywnie funkcjonujące. Z tego powodu u nas, podział powinien ogniskować się wokół 8 - 12 województw, z dużymi kompetencjami, także w zakresie stanowienia prawa. Realnie, przy obecnych układach politycznych, jest odtworzenie 17 województw, istniejących do 1975 roku.

Z drugiej strony odtworzenie województw w oparciu o kompetencje, które posiadają aktualnie województwa jest mało celowe.

Województwa tak naprawdę nie mają żadnych kompetencji. Województwo nie posiada własnego budżetu, wojewoda jest urzędnikiem administracji rządowej, nie może decydować o strukturze wydatków. Budżet jest ustalany na poziomie centralnym w rządzie. Później jest uchwalany przez Sejm. Jeżeli zdamy sobie sprawę

z tego, że 460 posłów decyduje o prawie 700 bilionach złotych, to jest niemożliwe, aby 460 posłów miało rozpoznanie, co do efektywności przekazywania tych środków, a przede wszystkim skontrolowania jak one są wydawane. To jest najistotniejszy argument za decentralizacją.

Kiedy możemy się spodziewać uchwalenia ustawy powiatowej? Czy obecny sejm może tego dokonać?

To są spekulacje czysto polityczne. Przede wszystkim musi być wola polityczna. W tej chwili SLD, gdyby zdecydowało się na sprowadzenie ustawy powiatowej do drugiego czytania w Sejmie, to jest szansa że ustawa byłaby uchwalona. Zarówno posłowie SLD, UW, BBWR, KPN głosowaliby za przyjęciem tej ustawy. Natomiast oznaczałoby to zrealizowanie groźby PSL-u o wyjściu z koalicji i praw-

dopodobne przedwczesne wybory - ponieważ w tej chwili żadna partia w sejmie nie współpracowała by z SLD. Pozostał rok do wyborów i sądzę, że taka decyzja nie zostanie podjęta. Natomiast może być podjęta w przyszłym roku. Jeżeli do wyborów pozostanie kilka miesięcy, wtedy oczywiście dla PSL-u będzie ryzykowne podejmowanie decyzji o opuszczeniu koalicji i całkiem możliwe, że będą sprzyjające warunki dla uchwalenia ustawy o samorządzie powiatowym. To jest dopiero początek. Należy później przyjąć około 80 ustaw prawa materialnego które muszą być zmienione i przystosowane do ustawy powiatowej. Gdyby w przyszłym roku udało się uchwalić ustrojową ustawę o samorządzie powiatowym, to w przeciągu roku, maksymalnie dwóch lat, powiaty stałyby się rzeczywistością.

CZYSZCZENIE
dywanów, tapicerek
(samochodowych)

Nowe Miasto
tel. kom. 090/613-369

Nie tylko folk

Dokończenie ze str. 1

Piątek. Zaczęło się fatalnie, bo z prawie trzygodzinnym opóźnieniem. „Nawaliło” nagłośnienie i oświetlenie. Wreszcie przed 21.00 na scenie pojawili się Włosi z GRUPPO FOLKLORISTICO I MATTACHINA. Później „regalowe” zespoły HIPNOTIX i CANABISINDICA, a nie jak zapowiedział prowadzący koncert Maciej Rychły z KWARTETU JORGI, COME AND GO. Ściemniało się. Przed płotkiem odgradzającym scenę falował doskonale bawiący się tłum. Kilka minut przerwy. „Mon-



Tancerze Stowarzyszenia Żółwi zbudowali przed sceną wioskę indiańską

tował się” COME AND GO. Zmiana nastroju i tempa. Reggae stało już tylko przerwaniem w ostrym, zahaczającym o hard core, graniu. Jedynym elementem związanym z folkim była spódnica w szkocką kratę, którą przywdział gitarzysta. Śpiew wokalistki nie docierał do publiczności. Ginał w masie dźwięków gitarowych i perkusji. Obsługa konsoli przysypiała nad aparaturą. Do stoisk z piwem tylko kilka kroków. Prawdziwie folkową muzykę zaproponował lubiński RIVENDELL. Piękne wykonanie staroirlandzkich pieśni i innych piosenek inspirowanych kulturą Celtów. Skojarzenia z CLANNAD nieuniknione. Krótko ostrzyżona basistka przypominała wyglądem Dolores O'Riordan z CRANBERRIES. Raz po raz z głosników słychać było piski. - *Gdzie jest ktoś taki jak akustyk, do k... nedyz* - nie wytrzymał jeden z muzyków. Wraz z kolejnymi zespołami zanikały klimaty „Zielonej Wypsy”. Na scenie pojawili się BUMPERSI, wykonujący polskie, ukraińskie i białoruskie i rosyjskie utwory ludowe. Później Bolijewczy-

cy z INTI NAN i zespół TIERRA „sprowadzili” na krotoszyński Blonia rytmy Ameryki Południowej. Gwiazdą wieczoru był KWARTET JORGI. Nagłośnienie, jak przez poprzednich kilka godzin - fatalne.

Do góry nogami

Drugi dzień FOLK-FEST-u rozpoczął się paradą uczestników Złotu Motocykli Ciężkich i Weteranów ulicami miasta. Dużo smrodu i hałasu, ale większości podobało się.

W sobotę na scenie pierwszy zespół pojawił się prawie punktualnie. Tyle że organizatorzy „wywrócili do góry nogami” program. NOCNA ZMIANA BLUESA, która miała grać jako jedna z ostatnich, wystąpiła na początku. Koncert SIERRY MANTY, planowany na godz. 0.40 odbył się kilka godzin wcześniej. Podobnie było w przypadku GRUPO COSTA i JOSE TORRESA z Kuby. Warszawska grupa JAK WOLNOŚĆ TO WOLNOŚĆ była zupełnie nieznana uczestnikom festiwalu. Pierwszy raz widział ją także gospodarz wieczoru Wojciech Ossowski, prezydent muzyki folkowej w radiowej „Trójce”. Ośmioosobowy zespół okazał się jednak dla wielu „objawieniem” sobotniego koncertu. Doskonała zabawa panowała na zarówno na widowni, jak i na scenie. Jak wolność to wolność, więc „mieszać” też wolno było wszystko: muzykę ludową, zaczerpniętą z warszawskiej ulicy z ostrym gitarowym rockiem, poezją śpiewaną i chyba nawet sami muzycy nie wiedzieli z czym jeszcze.

„Antenka” ku niebu

Niedziela. O godzinie 11.00 rozpoczęła się rywalizacja w Otwartych Mistrzostwach Polski w Rzucie Beretem. Podstawowa zasada: rzucić jak najdalej, ale tak, aby beret spadł „antenką” ku niebu. W przeciwnym razie rzut byłby spalony. Chętnych nie brakowało. Prowadzący zawody zachęcał uczestnikami, że konkurencja ta wejdzie do programu Igrzysk Olimpijskich w Sydney za cztery lata. 28 metrów i 16 centymetrów. Na taką odległość rzucił beretem zwycięzca mistrzostw - Adam Pienkowski z Rumii.

Występy na scenie rozpoczął PRZEMO „TITILLO” GOC - człowiek orkiestra. Grał na gitarze, okarynie, piszczałkach i jeszcze śpiewał. W niedzielę największe zainteresowanie wzbudzał jednak zespół TANCERZY STOWARZYSZENIA ŻÓŁWI, działający w ramach Koła Zainteresowań Kulturą Indian w Sztumii. Najpierw na placu przed sceną wybudowali indiańskie namioty tipi. Później, przyodziani w indiańskie stroje, demonstrowali tańce plemion Lakota, Komanczy. Kiowa, Pueblo, Chippewa, Irokezów i Czirokezów. Wódz - Leszek Michalik opowiada historię tańców flagi, bawoła, orła.

Już po północy na estradzie pojawiło się VOO VOO. Wojtek Waglewski i bracia Pospieszalscy na początku odgrywali wielką jazzującą improwizację. Publiczności takie „kombinowanie” nie przeszkadzało - bawiła się doskonale. Później było już „normalne” VOO VOO. Dołączył Senegalczyk Mamadou Diouf, a przed sceną odbywał się szaleńczy taniec radości. IV Festiwal Muzyki Folkowej FOLK-FEST Krotoszyń '96 dobiegł końca.

Stagnacja czy rozwój?

Festiwal zorganizował Krotoszyński Ośrodek Kultury. Wstęp na wszystkie koncerty był darmowy. Budżet imprezy wyniósł 65.000 zł. Około 70 % tej kwoty „wyłożyli” sponsorzy: Browar Krotoszyń, Krotoszyńskie Zakłady Mięsne, Wytwórnia Wyrobów Woskowych „Lumen”, Zakład Przemysłu Owocowo - Warzywnego „Kotlin”. Ponad 10.000 zł przekazał Zarząd Miejski. - *Zarząd bardzo konkretnie nas wspomógł w tym roku. Jest to wyraz zaufania dla mnie, a zarazem otwiera to perspektywy na lata następne* - mówił dyrektor FOLK-FEST-u, Leszek Ziętkiewicz. Festiwal odbył się pod honorowym patronatem wojewody kaliskiego, który także w części sfinansował jego organizację. Dyrektor KOK-u nie chciał jednak zdradzić, ile pieniędzy otrzymał z urzędu wojewódzkiego.

Zdaniem obserwatorów, tegoroczny FOLK-FEST nie różnił się niczym od poprzednich. Wiele ze-

spółów, które wystąpiły, znanych było z wcześniejszych edycji festiwalu. Niektórzy dziennikarze uznali to za stagnację imprezy. - *Jestem tu od czterech lat. Wyraźny postęp widziałem między rokiem 1993 a 1994. Impreza po prostu sprawdziła się. Rozwinęła się. Niepokojące jest to, że teraz nie zauważyłem zmian. Ile razy można oglądać jako główną gwiazdę VOO VOO? Świetna kapela, ale - przynajmniej mi - już tu się „przejadła” - przyznał reporter jednej z poznańskich gazet. - *Wśród zespołów pojawiają się nowe twarze. Jest także nowa publiczność. Reszta jest sprawdzonym patentem. Ale chodzi nam przede wszystkim o to, aby ludzie się dobrze bawili. Nie mamy żadnej związanej z tym ideologii - tłumaczył Leszek Ziętkiewicz.**

Wojciech Ossowski, prezydent Programu 3 Polskiego Radia dostrzegł przede wszystkim znakomitą atmosferę panującą na imprezie. Chwalił organizatorów za sposób przygotowania FOLK-FEST-u: - *Taka organizacja nieczęsto się zdarza. Dyrektor jest po prostu zapalonym miłośnikiem muzyki folkowej. Przez to zna się na rzeczy. Jest w tym wszystkim duch. Nie przyjeżdża się tylko, aby zagrać za pieniądze. Wszyscy przybywają tutaj z autentyczną chęcią. Jest to jedyne miejsce w Polsce, gdzie całe środowisko muzyki folkowej może się spotkać. Był to jedyne tegoroczny festiwal, obok żąbkowickiej „Fiesty”, na który warto było pojechać.*

ROBERT KAŻMIERZAK



Przez trzy dni publiczność bawiła się doskonale



Zespół JAK WOLNOŚĆ TO WOLNOŚĆ okazał się „objawieniem” sobotniego koncertu

Nie trzeba mieć góry pieniędzy, by ciekawie spędzić wakacje. Niedaleko od Jarocina są miejsca bardziej lub mniej znane, ale chętnie odwiedzane. Turyści zjeżdżają tutaj z całej Polski, a nawet z zagranicy.

Autokarem do Indonezji?

IZABELA BUKOWSKA

7.30 czekamy na autokar. Spóźnia się. Lekki niepokój. "A może wycieczka odwołana?" - zastanawia się starszy mężczyzna. Po chwili nadjeżdża autobus. O 7.45 jedziemy już do Lichenia.

"Proszę państwa jedziemy trasą prowadzącą przez Konin..." - informuje nas przez mikrofon Jacek Jackowski, przewodnik. Wycieczka została zorganizowana przez Polski Związek Emerytów, Rencistów i Inwalidów Oddział w Jarocinie. Oprócz emerytów jedzie jednak też młodzież, a nawet dzieci. Najstarszy uczestnik ma ponad 80 lat, a najmłodszy 11. Razem jedzie nas 46 osób. W autobusie prowadzone są ożywione rozmowy. Przejedźmy na in. przez Tarce, Grab, Gizalki, lasy pyzdurskie, Królików, Grodziec. Przewodnik opowiada o ciekawostkach i historii tych miejscowości. W przerwach odtwarzana jest z magnetofonu muzyka - przeboje lat 50. i 60. W Rychwale na chwilę się zatrzymujemy, by poznać jego dzieje.

"To miasteczko, jest ojcem chrześcijaństwa wszystkich czynów społecznych, które mają tu tradycję 400 lat..." - mówi Jackowski. Dalej jest Modło - tu kończy się autostrada nr 2 Września - Konin. Przejedźmy przez Konin. Kilka kilometrów przed Licheniem przystajemy w Łasku Grąblińskim. Idziemy asfaltową alejką. Przed nami kaplica, spotykamy tu inne wycieczki i pielgrzymki. Komary bezlitośnie dają o sobie znać. Mimo to z zainteresowaniem słuchamy historii o Licheniu. Poznajemy losy Tomasza Kłossowskiego, dzięki któremu Obraz Matki Boskiej Bolesnej trafił do Lichenia. "...tutaj na tym miejscu rosła sosna, na której Kłossowski zawiesił kapliczkę z Obrazem Matki Boskiej..." - opowiada nasz przewodnik. W kaplicy, przed którą stoimy, umieszczony jest fragment tej historycznej sosny. Z Łasku jedziemy do celu naszej podróży.

Gwóźdź programu

Około 11.00 jesteśmy w Licheniu. Wsiadamy i zabieramy ze sobą parasole. Niebo jest pochmurne. "Plan jest taki: zwiedzamy, o 12.00 msza św., a o 14.00 odjeżdżamy" - przypomina Stefan Bujnowicz, kierownik wycieczki.

Podążamy za przewodnikiem. Pierwszym obiektem, jaki oglądamy jest pomnik papieża Polaka, Karola Wojtyły, wystawiony w 1986 r. "Kilka razy byłem w Licheniu, ale tego pomnika jeszcze nie widziałam" - przyznaje emerytka. Idziemy. Widzimy pomnik powstańców styczniowych, poległych w bitwie pod Ignacem. Projektantem całego wystroju licheńskiego jest

Olga Bajkowska, poznańska plastyczka. Dalej podziwiamy Golgotę, specyficzną Droge Krzyżową. "W 1975 r. zrodziła się myśl jej wybudowania. Zwożono kamienie, przede wszystkim z okolicznych odkrywek węgla brunatnego. Także pielgrzymi przywozili kamienie. Golgota powstawała przez 12 lat" - mówi Jackowski. Niektórzy z wycieczkowiczów przypominają sobie, że także przyjeżdżali z kamieniami. Idziemy dalej, po chwili widzimy ogromne dzwigi, słyszemy hałas pracujących maszyn. Zbliżamy się do miejsca, gdzie budowana jest nowa bazylika. Prace przy jej budowie rozpoczęto w ubiegłym roku. Ma ona stanowić votum narodu polskiego na 2000 lat chrześcijaństwa. Pomiędzy 20 tysięcy wiernych i będzie tylko o 15 cm krótsza od bazyliki św. Piotra w Rzymie. Mimo trwających prac budowlanych w dolnym kościele bazyliki odprawiono już pierwsze nabożeństwo.

Kierujemy się w stronę sanktuarium. Po drodze oglądamy kilka kapliczek. Na terenie Lichenia jest ich około czterdziestu. Zwracamy uwagę na podwójny krzyż. "Stawiano je w miejscu cmentarzy morowych, gdzie chowano ofiary dżumy, cholery. Był to znak rozpoznawczy dla ludzi, aby w pobliżu nie kopali studni" - wyjaśnia Jacek Jackowski. Następnie zatrzymujemy się przy pomniku kardynała Stefana Wyszyńskiego, który koronował Obraz Matki Licheńskiej. Robimy sobie pamiątkowe zdjęcie.

O godz. 12.00 większość wycieczkowiczów bierze udział we mszy św. W sanktuarium jest bardzo tłoczno. Są pielgrzymi z różnych stron Polski. Także indywidualni turyści zagraniczni. Kiedy wychodzimy na zewnątrz, leje deszcz. W pośpiechu udajemy się do autokaru. Opuściliśmy Lichen pełni wrażeń. Mimo nieciekawej pogody, wszystkim dopisuje humor.

Przez Indonezję do kopalni

Do Jarocina wracamy inną trasą. Mijamy Ślesin, miasteczko położone pomiędzy dwoma jeziorami: Ślesińskim i Mikorzyńskim. Przejedźmy pod Łukiem Triumfalnym, wybudowanym na cześć Napoleona Bonaparte. Przewodnik opowiada jego historię oraz inne ciekawostki, np. o miejscowym zwyczaju "podkuwania" gęsi. Zatrzymujemy się dopiero w Kazimierzu Biskupim. Zwiedzamy kościół i klasztor pobożnaryński. Obiekty te należą do Misjonarzy św. Rodziny. "Choć początki kościoła się-

gają XVI w., to w latach 1970 - 73 poddany został gruntownej restauracji. Jest typowym kościołem w stylu późnogotyckim. Jednakże wystrój jest współczesny, podobnie ołtarze boczne..." - tłumaczy przewodnik. Interesująca jest Droga Krzyżowa wokół wizerunku ukrzyżowanego Chrystusa. Malowidło wykonane jest techniką sgrafitto. Poznajemy tajniki architektury, po czym udajemy się do Muzeum Misyjnego. Znajdują się tu eksponaty, stanowiące dary ojców misjonarzy. Przebywając na misjach w różnych częściach świata, przywożą pamiątki. Najciekawsze przedmioty pochodzą z obszaru kultury indonezyjskiej, np. dwustronne obrazy malowane na jedwabiu, lalki z teatru cieni, muszle, itp.



Uczestnicy wycieczki przed nowym kościołem w Golinie

Fot. I. Bukowska

Zainteresowanie dzieci wzbudza sparowana głowa wojownika indiańskiego.

Wyjeżdżając z Kazimierza autokar zatrzymuje się w pobliżu odkrywkowej kopalni węgla brunatnego. Przystało padać. Wsiadamy, aby zobaczyć kopalnię z bliska. Przewodnik objaśnia jej powstanie i funkcjonowanie.

Wojna religijna

Kolejny przystanek - Golina w woj. konińskim. "Miasto nieczym się nie wyróżnia i nie byłoby potrzeby stawiać, gdyby nie wydarzenia sprzed 2 miesięcy. Toczy się tutaj 'wojna religijna' o ten kościół!" - mówi przewodnik. Z okien autobusu widzimy drewniany kościół. Brama zamknięta. Wywieszono transparenty, np. "Nie robicie targowiska z domu ojca mego". Podjeżdżamy do nowego kościoła. Wybudowany został w latach 1980 - 85. Jego wnętrze oglądamy przez kraty w krużgocie. "Od 1985 r. stanowi on główny

kościół Golin. A ten drewniany stał w zasadzie nie używany. Ogłoszono, że stary kościół został sprzedany do Wielkopolskiego Parku Etnograficznego, do skansenu w Dziekanowicach. Wtedy parafia się podzieliła. Starsi mieszkańcy nie wyrażają zgody na oddanie kościoła. Spór trwa do dziś" - wyjaśnia Jacek Jackowski.

Jarocin coraz bliżej

Po drodze zatrzymujemy się w zajezdni "U kmiecia". Pijemy kawę, jemy desery. Przejedźmy przez Słupcę. Ostatnia miejscowość, w której się zatrzymujemy to Ciążen. Oglądamy z zewnątrz potężny, dwupiętrowy pałac ciążenki. Dawniej stanowił własność biskupów poznańskich. Od 1968 r. jest własnością Biblioteki Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. Znajdują się tutaj m. in. najbogatszy w Polsce księgozbiór dotyczący tematyki masonskiej. Wokół pałacu rozciąga się park o powierzchni 9 hektarów. Po powrocie do autobusu emeryci wymieniają swoje wrażenia. Wszyscy są zadowoleni. "Byłam w Licheniu kilka razy, ale wciąż jest coś innego" - mówi starsza wycieczkowiczka. "Jest naprawdę fajnie, podoba nam się, a myśleliśmy, że będzie licho" - dodają siedemnastolat-

kowie. Nikt też nie żałuje wydanych pieniędzy. "Za 13 zł mogliśmy ciekawie spędzić dzień, spotkać się ze znajomymi. To jest odzwierciedlenie z życia codziennego" - przyznaje emerytka. Wiele pochwał pada pod adresem przewodnika. "Wycieczki z panem Jackiem zawsze się udają. Ma wszechstronną wiedzę, którą potrafi przekazać. Widać duży wkład jego pracy" - mówi 45-letnia kobieta. Podobne zdanie mają pozostałe osoby. Z magnetofonu "płynię" spokojna muzyka. Z okien autokaru podziwiamy panoramę Doliny Warty. Jarocin coraz bliżej. Pan Jacek zaprasza jeszcze wszystkich na czterodniową wycieczkę w sierpniu Doliną Środkowej Wisły. W programie przewidzianych jest również wiele atrakcji. Dojeżdżamy do Mieszkowa, tu wysiada kilka osób. Pozostali żegnają ich piosenką "Do widzenia, do miłego zobaczenia...". Kilkanaście minut później jesteśmy w Jarocinie.

Ciąg dalszy z poprzedniego numeru

Sceny z wyzwolenia, staruszka nad zwłokami syna, śmierć gwiazdora, egzekucja w lesie za cmentarzem...

To tylko epizody. Wystarczyły jednak, by w młodych ludziach powstało niezachwiane przekonanie, że system oparty jest na zbrodni i kłamstwie. Rzeczywistość przeczyła wszystkiemu, co przekazywała ówczesna propaganda.

„Nowy, wspaniały świat” był okrutny i zbrodniczy.

Ignacy Fatyga, Kazimierz Borkiewicz, Mieczysław Hoffmann i Zdzisław Guliński postanowili przeciwstawić się złu. Początkowo ich działalność nie była zorganizowana. Wreszcie w grudniu 1947 roku postanowili działać w ramach organizacyjnych. Utworzyli tajną, niepodległościową i antykomunistyczną organizację

„Skrusz Kajdany”

W Jarocinie, w tym czasie, istniało kino „Wolność”. Nazwa kina w zestawieniu z rzeczywistością zakrawała na szyderstwo. Kazimierz Borkiewicz, pod osłoną nocy, zamalował sztyl kina. Potem była akcja ulotkowa: „Precz z PPR i PPS”.

W jarocińskim gimnazjum niektórzy koledzy ulegli, z różnych przyczyn, pod wpływem nowej ideologii. Młodzieńcza fantazja pchnęła ich do napisania kilku anonimowych listów z - niewinnymi zresztą - pogróżkami. Wysłali je do kilku kolegów i koleżanek, tych najbar-

okienną. Powtórnie rzucił Borkiewicz i „granat” wpadł do mieszkania.

W gimnazjum dzielnie sekundowali im harcerze, choć ich działalność była daleka od radykalizmu. Szczególnie wyróżniali się Andrzej Jachowski, Jerzy Przysański i Sablik. Pierwszy został później lekarzem, dziś już nie żyje; drugi jest po dziś dzień profesorem Politechniki Poznańskiej. W końcu postanowili nawiązać kontakt z niepodległościową organizacją podziemną z prawdziwego zdarzenia, ale takiej

się znajduje. Fatygę i Borkiewicza aresztowano następnego dnia. Osadzono ich w piwnicach Powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Jarocinie, który mieścił się wtedy przy zbiegu ulic Paderewskiego i Kościuszki, naprzeciwko kościoła Chrystusa Króla. Później była tam stółka milicyjna, obecnie znajduje się PCK.

Ludzie i bestie

Tego, co przeżyli nie da się opisać. Każda próba opisu będzie jedynie młdym cieniem straszliwej rzeczywi-

tego kraju w hitlerowskim obozie koncentracyjnym, gdzie pełnił funkcję kapo. Okazało się, że kwalifikacje tam zdobyte stały się teraz bardzo przydatne. Ubęcy je docenili, często wykonywał za nich „mokrá robotę”.

Mieczysław Hoffmann zapamiętał następujące zdarzenie. Do celi wprowadzono starszego człowieka, działacza PSL - Mikołajczyka, aresztowanego na dworcu w Jarocinie. Po chwili zjawił się w celi „Bestia”. W rękę trzymał sztachtetę wyrwaną z płotu, w której tkwił gwóźdź. Bł

Zapis czasu grozy

PIOTR MARCHWIAK

w Jarocinie i okolicy nie było. Hoffmann udał się przed Wielkanocą na Lubelszczyznę, do Urzędowa w powiecie Kraśnik, do Antoniego Sadowskiego, członka WiN-u, którego poznał kilka miesięcy wcześniej w Sremie, gdy przebywał w krewnych. Zabrał ze sobą Gulińskiego.

Sadowskiego nie zastali w domu, był na chrzczinach w sąsiedniej wiosce, gdzie zaprowadziła ich jego córka. Hoffmann wszedł do domu, Guliński kręcił się w okolicy. Został zauważony i zatrzymany przez patrol milicji. Zawieźli go do siedziby UB w Kraśniku. Tam poddany torturom (wcześniej stwierdzono u nie-

stości. Jeszcze jednym przykładem, gdzie rzeczywistość przerasta człowieka i dowodem niedoskonałości ludzkiej wyobraźni.

Słędztwem kierował porucznik Bobowicz. Oficerami śledczymi byli dwaj funkcjonariusze UB z Lublina, pomagało im dwóch z Jarocina. Hoffmanna przykuto kajdankami do krzesła. Bili, czym się dało i gdzie popadło. W końcu zastosowano konwejer. Metoda ta polega na nieustannym przesłuchiowaniu. Zmieniają się tylko oficerowie śledczy. Ciągłe zadawanie tych samych pytań i brak snu - to było najgorsze. Ślędztwo szło w kierunku znalezienia ognia łączącego organizację „Skrusz Kajdany” z harcerstwem. Oprawcom nie udało się tego jednak udowodnić, mimo nieludzkiego znęcania się i tortur. Mieczysław Hoffmann, sam okrutnie bity i kopany, słyszał nieraz przez ścianę jęki i krzyki kolegów.

Kiedy konwojowano go pociągami na konfrontację do Kraśnika, włosy i krew tworzyły skorupę na głowie. W Kraśniku zamknięto go w celi bez okien i bez światła. Przebywał tam samotnie ponad dwa tygodnie, z wyjątkiem czasu, kiedy wyzywano go na przesłuchanie. Tam znów bicie, podobnie jak w Jarocinie. Do dziś nawiedzają go makabryczne sny, które nigdy go już nie opuszczają.

Z całego ślędztwa szczególnie zapamiętał dwie sylwetki oprawców. Obaj byli rodowitymi jarocinianami. Pierwszy, zwany „Łamignatem”, był z zawodu kowalem. Niski, krępy, o niemal kwadratowej sylwetce, osilek. Oprócz bicia i kopania, co należało do stałego repertuaru, nieludsko wykręcał ręce. Często wskakiwał powalonnemu więźniowi na klatkę piersiową ciężkimi butami. Potem służył w MO, skąd odszedł na zasłużoną emeryturę. Zmarł przed paroma laty.

Drugi przypadek jest ewenementem. Człowieka tego nazwiemy umownie „Bestią”. „Bestia” był, o dziwo, aresztantem. Areszt zaś był dla niego... ochroną. Poszukiwała go jugosłowiańska misja wojskowa za znęcanie się nad obywatelami

strasznie starszego człowieka, aż ten tracił przytomność. Potem zabrał mu buty. „Bestię” widywano później w Jarocinie. Chodził w skórzanym płaszczu, z wilczuram na smyczy.

Na początku lat sześćdziesiątych wyjechał na Śląsk, gdzie zmarł w tajemniczych okolicznościach.

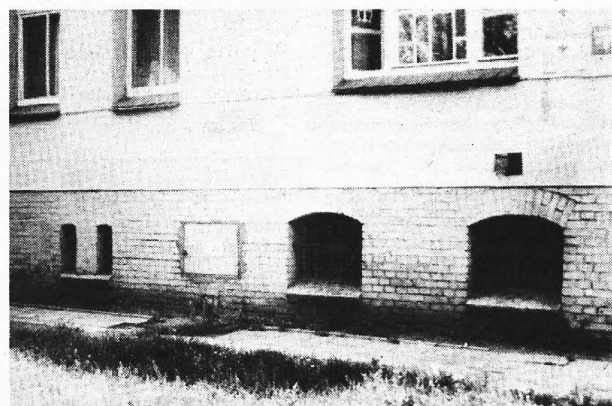
Proces

Członkowie organizacji „Skrusz Kajdany” stanęli przed Wojskowym Sądem Rejonowym w Poznaniu. Rozprawa odbyła się 29 i 30 lipca 1948 roku na sesji wyjazdowej w Jarocinie, w lokalu dzisiejszej restauracji „Victoria”. Był to proces pokazowy. Spędzono młodzież ze szkół Jarocina. Na zewnątrz budynku zainstalowano nagłośnienie. Zamknięto ruch od strony ulicy Poznańskiej.

Sądził mjr Eugeniusz Lach, przy współudziale ławników: sierżanta MO Kazimierza Białkowskiego i kaprała MO Maksymiliana Zielnika. Oskarżonych bronili przydzieleni z urzędu adwokaci: W. Rust i W. Trynkowski.

Oskarżenie obejmowało przestępstwo z art. 86 2 Kodeksu Karnego Wojska Polskiego. Ponadto dołączono art. 4 Dekretu z dnia 30.X.1944 r. o Ochronie Państwa i art. 41 Dekretu z dnia 13.VI.1946 r. Artykuły te dotyczyły nielegalnego posiadania broni. Nie był tylko nimi objęty najmłodszy z oskarżonych - Zdzisław Guliński. Jako świadkowie na procesie zeznawali: Mieczysław Szymański, Zofia Kołomocka, Maria Sojka, Stanisław Konarczak, Jerzy Gołąbek. 30 lipca Sąd ogłosił wyrok. Ignacy Fatyga, Kazimierz Borkiewicz i Mieczysław Hoffmann zostali skazani na 6 lat więzienia i utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na 3 lata. Najmłodszy z oskarżonych, Zdzisław Guliński, otrzymał wyrok 2 lat więzienia i utratę praw na okres 2 lat. Jeszcze tego samego dnia odstawiono ich do więzienia przejściowego w Pleszewie.

Dokończenie w następnym numerze



Jarocin, ul. Kościuszki 27. W tych piwnicach znajdował się areszt Powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego. FOTO Stachowiak

działających w popieraniu nowej władzy.

W gimnazjum uczył historii profesor Florkowski. Nie zgadzali się z jego interpretacją historii najnowszej, przemilczaniem bądź przekłamywaniem faktów. Były to początki indoktrynacji w szkolnictwie. Profesor często ich wyśmiewał i poniżał przed klasą. Prawdziwie socjalistyczne wychowanie! Prześladowani uczniowie postanowili wziąć rewanż. Wieczorem udali się pod dom prześladowcy. Mieli przygotowaną atrapę granatu z przywieszoną kartką o treści antykomunistycznej. Rzucił Guliński. Trafił w ramę

go sfalszowane dokumenty) wyjął cel podróży i z kim przybył. Działo się to 29 marca 1948 roku. Mieczysław Hoffmann wrócił do Jarocina i powiadomił dwóch pozostałych członków organizacji o tym, co zaszło. Aresztowanie było już tylko kwestią czasu.

Po Hoffmanna przyszli 6 kwietnia o dziewiątej wieczorem. Było dwóch ubeków z Lublina. Przyprawili ich jarocinianin, cywil. Człowiek ten żyje do dziś. Wywołał go pod pretekstem wizyty kolegi. Zabrano go tak, jak wyszedł - w koszuli i spodniach. Rodzice dowiedzieli się dopiero po kilku dniach, gdzie

SPRZEDAŻ

Sprzedam **sprażarkę** ze zbiornikiem 200 l - komplet i **piec olejowy** z palnikiem. Jarocin, tel. 47-37-64, 47-24-80; po 17.00. (2506/R/96)

Sprzedam **kaset video z nawiedzenia M. B. F. Jarocin**, ul. Wrocławska 4. (2546/R/96)

Sprzedam **roje pszczoł**. Wilkowyja, os. Zdrój 6. (2566/R/96)

Sprzedam **tanio w dobrym stanie rower BMX i wózek dziecięcy** dwuczęściowy. Tel. 47-33-65. (2572/R/96)

Sprzedam **tokarkę** do drewna. Adres w biurze ogłoszeń. (2578/R/96)

Sprzedam **garnki Zeptera** (8 szt.). Tel. 56-689 Koźmin. (2580/R/96)

Sprzedam **prostownik spawalniczy** SPB 315 i **dźwąg jednokolumnowy** z elektrowciągami 1 tona. Nowe Miasto, ul. Strzelecka 32, tel. 122. (2582/R/96)

Tanio sprzedam odchowaną **suczkę - rottweiler**. Witaszyce, ul. Słowackiego 20. (2584/R/96)

Sprzedam **suknię ślubną**. Nowe Miasto, ul. Poznańska 39, tel. 45. (58/RNM/96)

Sprzedam **piecyk na gaz**, do ogrzewania pomieszczenia, na gwarancji. Konieczna, Jarocin, ul. Kilińskiego 3/3. (2593/R/96)

Sprzedam **psy - szczeniata "bernardyny"**. Zakrzew 129. (2596/R/96)

Sprzedam **szczeniata - bokserki** przegowane. Wola Książęca (Stupia) 27. (2597/R/96)

Sprzedam **szczeniata dobermana**. Zakrzew 106. (2601/R/96)

Sprzedam **piec C. O.** 5-metrowy, po 2 sezonach. Suchorzewko 12, p-ta Rusko. (2602/R/96)

Sprzedam **dużą betoniarkę** wraz z silnikiem. Jarocin, ul. Bema 33/4. (2606/R/96)

KUPNO

Skup - renowacja staroci: meble, zegary, obrazy, porcelana, lampy, militaria, wagi, żelazka, młynki itp. Mogą być zniszczone. Jarocin, ul. Wodna 17.

Kupię **Audi 80, VW Passata** lub **Opła Vectrę** - pojemność 1.8 l, rok 1989 - 1992. Jarocin, ul. Ługi 24 lub TAXI 11. (2544/R/96)

MOTORYZACYJNE

Sprzedam **MZ 150**, rok prod. 88, Jarocin, os. Konstytucji 3 Maja 22/26; po godz. 20.00.

Sprzedam: **Mercedes 200D**, rok prod. 1978 - tanio. Żerków, Jaro-cińska 35/5. (2507/R/96)

Sprzedam **Opła Asconę** 1.6 diesel, sedan, 4 drzwi, 5 biegów, rok produkcji 1988. Sprzedam **Fiat 126p**, rok produkcji 1986, pełen lifting. Kłeka 47/11; po godzinie 16.00. (2545/R/96)

Sprzedam: **Tavria**, rok 1992. Tel. 40-55-92. (2568/R/96)

Sprzedam **Fiat 126p**, rok 1978. Wola Książęca 3. (2569/R/96)

Sprzedam: **Fiat 126p**, rok 1979 i **Fiat 125p** - w całości lub na części. Grab 57b, gm. Czermin. (2570/R/96)

Sprzedam: **Fiat 126p**, rok prod. - grudz. 1984. Wiad.: Stęgosz 57. (2571/R/96)

Sprzedam: **Fiat 126p**, 1990 r. Jarocin, os. Konstytucji 3 Maja 16/12; po 15-tej.

Sprzedam: **Fiat Tipo** 1.4, rok 1994, pierwszy właściciel, kupiony w Polsce, w salonie; cena do uzgodnienia. Tel. 090/613-641. (2573/R/96)

Trabanta 601S, r. 1988 - tanio sprzedam. Roszak, Raszewy 12/10, tel. Żerków 189. (2574/R/96)

Sprzedam: **Ford Eskort** 1.6, 90 r.; cena 162 mln - do uzgodnienia. Bogate wyposażenie dodatkowe, przebieg 109 tys. km. Witaszyce, ul. Roszarnicza 24. (2576/R/96)

Sprzedam samochód osobowy **Mercedes 260E**, rocznik 1988, **Opel Kadett** 1.3 kombi, rocznik 1989. Tel. 090/605-153. (2579/R/96)

Sprzedam **Wartburga** - rok 1982. Żerniki 7, gm. Żerków. (2583/R/96)

Sprzedam: **Renault Express (Rapi)**, 1993 r., 1.2. Mieszków, ul. Jaro-cińska 14, tel. 17. (2585/R/96)

Sprzedam: **Fiat 126p** 650, rok 1985 (do malowania). Dariusz Grygiel. Lubinia Mała 37. (2588/R/96)

Sprzedam: **Opel Kadett**, 1984, poj. 1200. Jarocin, ul. Batorego 28/6, telef. 47-21-37 wew. 156; po 16.00. (2589/R/96)

Sprzedam **Isuzu Gemini** 1800, rok 84, diesel. Żerków, ul. Morełowa 2. (2592/R/96)

Sprzedam **motor MZ ETZ 251c**, rocznik 1990 lub zamienię na Simsona skuter. Nowe Miasto, ul. Poznańska 39, tel. 45. (57/RNM/96)

Sprzedam **Audi 80**, rok prod. 1986, poj. sil. 1300 cm³, katalizator. Adres: Roszków 14.

Sprzedam: **Ford Orion**, 1985 r. Jarocin, os. Konstytucji 3 Maja 13/31. (2594/R/96)

Sprzedam: **Fiat 126p**, 1993 r. (grudzień). Roszków, ul. Krótka 4. (2598/R/96)

Sprzedam **Żuka** - izoterma, rok 1985; cena ok. 4.000 zł. Panićka 71. (2599/R/96)

Sprzedam **Fiat 126p**, rok. p. 1988/89, 62 tys. km, zielony, stan bdb. Jarocin, ul. Żerkowska 18; po godz. 15.00. (2600/R/96)

Sprzedam samochód: **Fiat 125p** na Polonezie, rok 1987. Zakrzew 106. (2601/R/96)

Sprzedam: **VW Passat combi**, 1985/86, 1600 cm³ (benz.), stan b. dobry. Jarocin, ul. Odrzańska 1. (2604/R/96)

Sprzedam: **Fiat 126p**, r. prod. 84/85. Jarocin, Brdowa 19. (2605/R/96)

Sprzedam: **Polonez Caro**, 1993. Jarocin, ul. Chrobrego 4, tel. 47-26-42; po godz. 16.00. (2608/R/96)

Sprzedam **Fiat 125p**, rok 1986, stan dobry. Jaraczewo, Topolowa 7/9. (2610/R/96)

Sprzedam: **Fiat 126p**, rok produk-cji 1988. Dobieszczyzna 77. (2611/R/96)

Sprzedam: **Polonez**, rok 1984, po remoncie silnika i karoserii; 43 mln. Żerków, ul. Mickiewicza 4/1. (2613/R/96)

Sprzedam sam. osob. **Polonez Caro**, r. prod. 1992 (wrzesień). Jarocin, ul. Kasprzaka 14, tel. 47-39-14. (2615/R/96)

Sprzedam **Fiat 126p**, rok 1984. Zalesie 37. (102/RJ/96)

Sprzedam **tanio Fiata 126p**, rok 1978. Wojciechowo 91; po godz. 18.00. (103/RJ/96)

Sprzedam **Jawę 350 TS**, rok 1990, kol. czarny, owiewka, kufer. Kola-cin 28, gm. Książ Wlkp., tel. (0-667) 306-12; godz. 7.00 - 17.00. (104/RJ/96)

Sprzedam **Fiat 126p**, rok prod. 1989. Nowe Miasto, Żerkowska 23, tel. 57; po 15.00. (2620/R/96)

Sprzedam: **Fiat 126p**, 1988 rok. Cielcza, ul. Leśna 15. (2621/R/96)

Sprzedam: **Fiat 126p**, r. prod. 1988. Jarocin, ul. Kościuski 34/21. (2622/R/96)

Sprzedam: **Renault 19**, rok 1989, poj. sil. 1700 cm³, błękiet metalik, centr. zam., el. szyb., wsp. ukl. kier. - pełna dokumentacja; **Hunday Pony Exel Sedan**, rok prod. 1993, poj. 1500 cm³, wtrysk - pełna dokumentacja. KUPUJĄCY ZWOLNIO-NY Z OPŁAT SKARBOWYCH. AUTA POWYPAĐKOWE Z RFN, BELGII. Informacja: Nowe Miasto, Strzelecka 22a/1; po 15.00. Tel. kom. 090/613-369. (2625/R/96)

Sprzedam **Poloneza**, rocznik 1983. Komorze 2; gmina Żerków. (2626/R/96)

Sprzedam **VW Golf II** 1.6, diesel, 1988 r. prod., 5 drzwi. os. T. Kościuski 2/29, tel. 47-21-45 Jarocin. (2628/R/96)

Sprzedam: **Fiat 125p**, 1984. Jarocin, ul. Jesienna 11. (2629/R/96)

Sprzedam **Golfa II**, 1986 r., 5 drzwi, 5 biegów; ew. zamiana na starszego "malucha". Jarocin, ul. Zajączka 8A. (2630/R/96)

Sprzedam **przyczepkę** samochodową - tanio. Jarocin, Kusocińskiego 1. (2631/R/96)

Sprzedam: **Nissana Sunny** 2000 DSL, X.92, srebrny metalik, bogate wyposażenie; **Renaulta Twingo easy**, rok prod. 95. Tel. (0-43) 272-668; po 16.00. (2632/R/96)

NIERUCHOMOŚCI

Małżeństwo poszukuje samodzielnego **mieszkania** na okres trzech lat. Oferty składać w biurze ogłoszeń lub telefonicznie: 47-37-31 (po godz. 16.00). (2409/R/96)

W centrum Jarocina mam do wynajęcia **plac** - 600 m². Tel. (0-61) 333-167. (2427/R/96)

Sprzedam **działkę budowlaną** - 23 ary, w Witaszycach, ul. Mostowa 16. (2561/R/96)

Mam do wynajęcia **mieszkanie** w Jarocinie. Tel. Kiszczewo 6 (0-66) 276-111 - Gniezno. (2565/R/96)

Sprzedam **działkę budowlaną** uzbromioną - 20 ar., w Golinie. Tel. 090/605-153. (2579/R/96)

Sprzedam **posesję** - ul. Barwickiego 5. Wiadomości: Jarocin, ul. Wrocławska 44/2. (2591/R/96)

Sprzedam **piłnię dom** - Witaszyce, ul. Kolejowa 11. Informacje na miejscu codziennie od godz. 14.00. (2607/R/96)

Wydzierżawę **pomieszczenie** na sklep w pasażu Jarocin, ul. Barwickiego 7. (2616/R/96)

BIURO USŁUG
I WYTWÓRCZOŚCI USŁUGOWEJ
oraz Handlu Art. Przemysłowymi

SPRZEDAŻ HURTOWA I DETALICZNA

- SPRZĘT RTV • TELEFONY KOMÓRKOWE
- CB • TELEWIZJA SATELITARNA

ZAPEWNIAMY

- Autoryzowany montaż • Serwis gwarancyjny i pogwarancyjny
- Gwarancja

LEASING RATY BEZ ŻYRANTÓW

62-800 KALISZ, ul. Widok 31, tel./fax 671-075, tel. kom. 90-67-54-04

ZAPRASZAMY w godz. 10.00-18.00, soboty 10.00-15.00

CIĄGLE NOWE
DOSTAWY!

BEZPOŚREDNI IMPORTER
Z CHIN I Z INDII

HURT-DETAL

JAROCIN - PASAŻ BARWICKIEGO

ROLNICZE

Skupuję warzywa i owoce. Stęgosz 116. (2534/R/96)

Kupię **zboże** na paszę. Piotr Szwałek, Borzęce 78, 63-721 Wałków. (2504/R/96)

Sprzedam **chłodziarkę do mleka** - 40 litrów. Panienka 28. (2560/R/96)

Sprzedam **gospodarstwo rolne** - 5 ha z zabudowaniami. Kuszyn 18, gm. Mielcin, woj. kaliskie. (2563/R/96)

Sprzedam 3 młode **kozy** i 1 kozę matkę. Michałów 16, gm. Nowe Miasto. (2564/R/96)

Sprzedam **plug 3-skibowy i śrutownik**. Brzostów 15. (2586/R/96)

Sprzedam 2 tony **jęczmienia**. Zalesie 3, gm. Jaraczewo. (2587/R/96)

Sprzedam **kombajn "Bizon"** ZO50, 1974 r. Jacek Wojtyś, Witowo 43. (56/RNM/96)

Sprzedam **krowę, jalówkę** - wysoko cielne. Prusinów 20, p-ta Dobieszczynna. (2595/R/96)

Kupię **zboże** - różne. Janćzak, Golina, Dworcowa 14, tel. 68. (2612/R/96)

Sprzedam: odchowane, młode, 10-tyg. **kurki** - nioski (niosność jaj 309 - 350 rocznie) i **koguty** 12-tyg. o wadze 1 kg. Jaraczewo, ul. Kaliska 1. (105/RJ/96)

Sprzedaj **lemiesz**. Wyski 84, gm. Kotlin. (2619/R/96)

Sprzedam **krowę** po pierwszym wycieleniu, z cielakiem lub bez. Bieździadów 35, tel. 340 Żerków. (2624/R/96)

Sprzedam **kombajn buraczany** "Neptun" Z-243, stan b. dobry. Ślawoszew 87, gm. Kotlin. (2625/R/96)

RÓŻNE

Żaluzje - poziome, pionowe, rolety zewnętrzne. Faktury VAT. Os. T. Kościuszki 6/40, tel. 47-38-85.

Reklamy, kasety, podświetlane, napisy na odzieży, identyfikatory, laminowanie; tablice na pojazdy, BHP, nagrobkowe, p-poż. i ewakuacyjne (atest); komputery i wytyczanie liter. "Simar", Jarocin, Do Zdroju 10, tel. 47-36-47.

Wykonuję terminowo **zabudowy** kaloryferów, wnek, pawlacz, drobne **meble**, renowacja mebli. Tel. 47-30-57. (2557/R/96)

Jeżeli interesuje Cię praktyczny i skuteczny domowy system **przechowywania świeżej żywności** w próżni - dzwonić. Tel. 47-37-91. (2575/R/96)

Sprzedam lub wdzierżawię **wyposażenie fermy lisiej**: klatki pojedyncze - 250 szt., duże - 100 szt., kościarka - 2 szt., mieszało, podłoga, podstawy oraz inny sprzęt pomocniczy. Tel. 090/605-153. (2579/R/96)

Ładna, tania **odzież** z importu. Sklep przy ul. Poznańskiej 11 zaprasza. (330/R/96)

Prowadzenie ksiąg i ewidencji podatkowych, sporządzanie deklaracji. Kontakt: tel. 47-21-76 Jarocin, w godz. 9.00 - 13.00. (331/R/96)

Zgubiono dowód osobisty i prawo jazdy. Adam Moliński, Wojciechowo 67. (2623/R/96)

Naprawa maszyn szycących. Golina, ul. Zakrzewska 16. (2627/R/96)

PRACA

Praca w Niemczech - pokój, wyżywienie oraz co miesiąc przyjazd do domu; wynagrodzenie do uzgodnienia. Jarocin, ul. Wiosenna 44. (2577/R/96)

Firma "Zepter" poszukuje **prezentera**. Wymagany samochód. Jarocin, ul. Okrężna 16. (2590/R/96)

Zatrudnię **dziewiarkę maszynową** - rencistkę. Wiadomość: tel. (0-62) 47-34-22. (2603/R/96)

Kasjerka z długoletnim stażem poszukuje pracy. Wiadomość w biurze ogłoszeń.

LEKARSKIE

Iwona Udzik, lek. med. położnik-ginekolog, przyjmuję w każdy poniedziałek i wtorek w godz. 17.00 - 19.00. Gabinet: Jarocin, os. Konstytucji 3 Maja 18 (pierwsze wejście od ul. Wrocławskiej). Możliwa rejestracja telefoniczna: codziennie w godz. 20.00 - 22.00, tel. 47-24-81.

SPECJALISTYCZNY GABINET GINEKOLOGICZNY - **USG** - lek. med. Andrzej Pajdowski, specjalista ginekolog-położnik. Przyjęcia: poniedziałek, środa i czwartek 16.00 - 20.00, soboty 8.15 - 10.00. Rejestracja telefoniczna: 47-28-35. Badania **USG** - 1) ciąży, 2) ginekologiczne głowicą dopochwową z pustym pęcherzem moczowym (w ramach wizyty ginekologicznej - bez dodatkowej opłaty), 3) również ocena jajeczkowania w niepłodności, 4) piersi, 5) szyi i tarczycy, 6) jamy brzusznej, 7) jąder (dokumentacja zdjęciowa badań). **PRACOWNIA USG** i **GABINET GINEKOLOGICZNY** czynne także codziennie rano od poniedziałku do soboty - bez wcześniejszej rejestracji - od 8.15 do 10.00. Jarocin, ul. Parkowa 1/20 (od ul. św. Ducha). **INFORMACJE** - tel. 47-28-35. W przypadkach pilnych - kontakt: telefon komórkowy (090) 605-125.

GABINET DERMATOLOGICZNY, lek. med. Anna Pajdowska - **dermatolog-wenerolog**, przyjmuje wtorki i piątki od godz. 16.00 do 18.00. Zabiegi dermatologiczne - elektrokoagulacje, leczenie ciękłym azotem. Jarocin, ul. Parkowa 1/20, tel. 47-28-35.

OSTEOPOROZA - ocena stanu układu kostnego. Przyjęcia, bez rejestracji - soboty godz. 11.00 - 13.00, Jarocin, ul. Parkowa 1/20, tel. 47-28-35. **Uwaga!** 22 czerwca oraz cały sierpień promocyjne ceny badania - 15 zł.

MAMMOGRAFIA i **USG**, diagnostyka i leczenie chorób sutka,

lek. med. Maria Siuda - **Fizek, specj. radiolog**; lek. med. Tomasz Schreiber (lekarz Wielkopolskiego Centrum Onkologii w Poznaniu), lek. med. Andrzej Pajdowski - **biopsje piersi pod kontrolą USG**. Przyjęcia (bez rejestracji): środy od 14.00 do 16.00, soboty od 11.00 do 12.00. Cena badania: mammografia - 50 zł + USG - 20 zł; Jarocin, ul. Zaciszna (Przychodnia OTL). Informacje telefoniczne 47-28-35 lub tel. kom. (090) 605-125.

UCZULENIOWCY: testy, odczulanie, 270 alergenów, bezbolesnie, komputerowo - aparatem BICOM; rejestracja i informacja - od 9.00 do 15.00, tel. (0-63) 42-12-12 w. 327; przyjęcia w soboty - Jarocin, przychodnia OTL.

CHORUJESZ? Porzuć zmartwienia, jesteśmy dla Ciebie; rewelacyjna aparatura profesora Bręgmana aparatem BICOM. Leczymy wszystkie trudne schorzenia; rejestracja i informacja - od 9.00 do 15.00, tel. (0-63) 42-12-12 w. 327; przyjęcia w soboty - Jarocin, przychodnia OTL.

Gabinet Ginekologiczny - lek. med. Małgorzata Gronowska - **specjalista ginekolog-położnik**. Przyjęcia: wtorki 17.00 - 18.00; Jarocin, ul. Woj. Polskiego 49, tel. dom 47-28-63, tel. praca - szpital Ostrów (0-64) 36-24-31 w. 268. (2433/R/96)

RADOSŁAW BAHLAJ - INTERNISTA; Jarocin, ul. Siedleńska 4, tel. g. 47-34-51, d. 47-12-10; środy 17.00 - 19.00. **EKG, WIZYTY DOMOWE**. (2439/R/96)

Lek. med. Przemysław Kęsa - **specjalista ortopeda**; piątek 17.00 - 18.30. **USG stawów biodrowych niemowląt** - godz. 18.20. Jarocin, ul. Karwowskiego 32. (2459/R/96)

GABINET OKULISTYCZNY, dobieranie soczewek kontaktowych, lek. med. Hanna Marczyk - **Zielińska, okulista**. Przyjęcia: wtorki i czwartki 16.00 - 18.00, piątki 16.00 - 17.00. Jarocin, ul. Słoneczna 8. (2510/R/96)

BADANIA WSTĘPNE, OKRESOWE UCZNIÓW I PRACOWNIKÓW, KIEROWCÓW; PORADY LEKARSKIE - lek. med. **ROMAN OW CZARZAK**, specjalista medycyny przemysłowej, internista. Jarocin, ul. T. Kościuszki 16a (Przychodnia JAFO). **WTORKI** - godz. 17.00 - 18.00. Telefon domowy 47-21-19. (2512/R/96)

Lek. med. **GRZEGORZ SZYM CZAK** - **SPECJALISTA CHIRURG**; gabinet: al. Niepodległości 6, wtorki 16.30 - 17.30. Wizyty domowe: zgłoszenia tel. 47-36-00. **GASTROSKOPIA** (badanie przełyku, żołądka i dwunastnicy), czwartki 16.00 - 18.00; ul. Hallera 9, pokój 7; rejestracja do gastrokopii: tel. 47-36-00. (2563/R/96)

GABINET PSYCHIATRYCZNO-NEUROLOGICZNY, lek. med. Paweł Jerzycki, Jarocin, ul. Węglowa 1; rejestracja telefoniczna 47-32-42. (2581/R/96)

GABINET NEUROLOGICZNY, lek. med. B. ŁYSIAK-MAŁECKA, **NEUROLOG**. Przyjęcia: Ja-

rocin, ul. Wrocławska 38; środa, piątek 16.00 - 18.00; telef. 47-22-61. (2617/R/96)

GABINET GINEKOLOGICZNY, lek. med. **KRZYSZTOF MAŁECKI, SPECJALISTA GINEKOLOG-POŁOŻNIK**. Przyjęcia: Jarocin, os. Konstytucji 3 Maja 37, tel. 47-12-04 (domowy); **wtorki i czwartki 16.00 - 18.00**. (2617/R/96)

SPECJALISTYCZNE GABINETY LEKARSKIE

JAROCIN
UL. SIENKIEWICZA 14
(50 m od dworca PKS)

Przyjmują specjaliści z klinik poznańskich w zakresie:

● chorób wewnętrznych i kardiologii
poniedziałek 15.30 - 17.30
dr med. Andrzej TYKARSKI

● chorób uszu, nosa, gardła i krtani
poniedziałek 15.30 - 17.30
lek. med. Ryszard PRZYBYL CZAK

● ginekologii i położnictwa, onkologii
wtorek 15.30 - 18.30
sobota:
telefoniczne uzgodnienie 47-28-17
dr med. Ewa NOWAK-MARKWITZ

● chirurgii dziecięcej
wtorek 17.00 - 18.00
lek. med. Jerzy HARASYMCZUK
lub
lek. med. Mirosław MARKWITZ

● ortopedii dziecięcej i dorosłych
choroby kolana, urazy sportowe
środa 15.30 - 17.30
lek. med. Krzysztof RUSZKOWSKI

● chirurgii ogólnej, żył i tętnic
I i III środa miesiąca 15.30 - 17.30
dr med. Grzegorz OSZKINIS

● chorób oczu
czwartek 15.30 - 17.30
dr med. Andrzej STYSZYŃSKI

● chorób skóry dzieci i dorosłych
piątek 15.30 - 17.00
lek. med. Małgorzata LULA

● chorób nerek, pęcherza, prostaty i jąder
piątek 15.30 - 17.00
lek. med. Jacek LULA (2423/R/96)

SPECJALISTYCZNY GABINET LEKARSKI

specjaliści szpitali poznańskich
Jarocin, ul. Wrocławska 92B
(wejście od strony osiedla)

Ginekolog - położnik (USG)

lek. med. Andrzej CHOJNICKI
piątek 16.00 - 18.00

Dermatolog
lek. med. Alfred HESS
wtorek 16.00 - 17.00

Neurolog
dr med. Marek PIETRZAK
czwartek 16.00 - 17.00

Urolog
lek. med. Artur KULAKOWSKI
poniedziałek 15.00 - 16.30

Chirurg - onkolog
lek. med. Grzegorz URBĄSKI
II i IV sobota m-c 13.00 - 14.00

Reumatolog
lek. med. Ireneusz KIZER
środa 16.00 - 17.00 (2434/R/96)



HURTOWNIA ELEKTRYCZNA

63-700 Krotoszyn, ul. Zacisze 2
tel. (0-64) 533-01, fax (0-64) 537-01

SKLEPY:

ELEKTRYCZNE:

Krotoszyn, ul. Koźmińska 17
tel. (0-64) 542-73
Ostrów Wlkp., Rynek 30
tel. (0-64) 36-41-58

OŚWIETLENIE:

Krotoszyn, ul. Koźmińska 17
tel. (0-64) 542-74



Oferujemy w ciągłej sprzedaży 4.000 pozycji z branży elektrycznej

W magazynie zbożowym Góra
Gminnej Spółdzielni "Sch" w Jaraczewie
prowadzony jest

SKUP PSZENICY I ŻYTA

UWAGA!

- zapłata w dniu dostawy
- oferta usługowego przechowywania ziarna
- możliwość suszenia ziarna

Blizsze informacje:

tel. Góra 24 lub (0-62) 47-38-80

(333/96)

URZĄD GMINY I MIASTA W JAROCINIE

informuje

o ogłoszonych przetargach na niżej wymienione roboty:

1. WYKONANIE CHODNIKÓW Z PŁYT "JOMB" w ilości 1500 m² na wsiach w gminie Jarocin
2. WYKONANIE CHODNIKÓW Z PŁYT "JOMB" w ilości 1000 m² na terenie miasta Jarocina

Ogłoszenia o przetargach znajdują się w gablocie przy Wydziale Gospodarki Komunalnej Urzędu Gminy i Miasta w Jarocinie, Al. Niepodległości 10 - przy pokoju nr 58.

(2609/R/96)

SKLEP CHEMICZNY

Jarocin, ul. Paderewskiego 13a
(naprzeciw dworca PKS)

poleca w atrakcyjnych cenach:
★ tapety
★ farby

★ Nowość - wykładzina ścienna i podłogowa z korka - na zamówienie

Sklep czynny 8.00 - 18.00
sob. 8.00 - 13.00

Wystawiamy faktury VAT

(332/96)

Punkt sprzedaży

☞ oferuje

w cenach producenta

→ mieszanki paszowe

→ koncentraty

→ superkoncentraty

wyprodukowane na premiskach:

„Sano i „Ewos”

POTARZYCA, ul. Wyzwolenia 58

Czynne w godz. 8.00 - 20.00 (331/96)

PRACA PRACA

Międzynarodowa firma

IMPÉR

POSZUKUJE WSPÓŁPRACOWNIKÓW

z terenu Jarocina i okolic

Spotkanie informacyjne

8 sierpnia 1996 r.

Jarociński Ośrodek Kultury

sala kominkowa

godz. 18.00

(2567/R/96)

ROWERY

Sprzedaż za gotówkę i na raty

Sklep Motoryzacyjny

„USZCZELKA”

Jarocin, ul. Targowa 12

tel./fax 47-37-01

Czynne codziennie od 9.00 do 18.00

wszystkie soboty od 9.00 do 14.00

(285/96)

UWAGA!

RENAULT MEGANE



NA NOWE RENAULT JESZCZE NIE JEST ZA PÓŹNO

SZEJK - salon sprzedaży

Kalisz, ul. Łódzka 69, tel. (0-62) 64-50-90

64-50-80

SZEJK - Serwis - Gołuchów

tel. (0-62) 61-70-14

ROČNY KOSZT
KREDYTU
12⁹⁹%

RENAULT
Assistance
24h
0-22 622-24-02



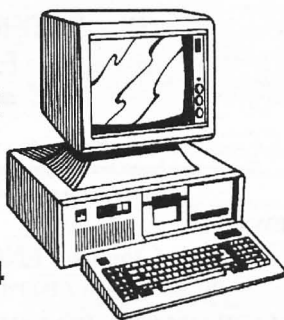
RENAULT
TO PEŁNIA ŻYCIA

HB HARDBIT

Autoryzowany Dealer Firmy

OPTIMUS®

- KOMPUTERY
- OPROGRAMOWANIE
- KASY FISKALNE



JAROCIN
ul. Śródmiejska 14
Tel./Fax: 47-23-65

OKNA, DRZWI PCV i ALUM.

Jarocin, ul. Dąbrowskiego 6, tel. 0-62/473-937



ROLETY, PARAPETY
OKNA DACHOWE
BRAMY GARAŻOWE

"J. C. H."

JAROCIŃSKIE CENTRUM HURTOWE

ul. Szubianki 15 (dawny PHS)

zaprasza

P. P. Klientów do zakupów

codziennie od poniedziałku do piątku w godz. 8⁰⁰ - 17⁰⁰

w soboty w godz. 8⁰⁰ - 14⁰⁰

Proponujemy

ATRAKCYJNE WARUNKI ZAKUPÓW

M. IN.: UPUSTY ORAZ TERMINY PŁATNOŚCI

Oferujemy

SZEROKI ASORTYMENT TOWARÓW W DZIAŁACH:

PPH "WIKING I" - tel. 47-26-21

- ryby, przet. rybne

FH "GREK" s. c. tel. 47-22-26

- art. spożywcze, alkoholowe, napoje

FH "TABAK" - tel. 47-38-36

- papierosy, papier toaletowy, kawa

Hurtownia "SERMAX" - tel. 47-26-22

- sery, tłuszcze, nabiał, jogurty

PH "ARTCHEM" - tel. 47-35-33

- chemia, kosmetyki

ZAPRASZAMY



Sklep firmowy

63-200 Jarocin, ul. Rynek 6, tel. 47-21-40

oferuje w ciągłej sprzedaży:

- ✓ artykuły elektrotechniczne
- ✓ artykuły papiernicze i biurowe
- oraz
- ✓ aparaty telefoniczne
- ✓ domofony

Udzielamy premii towarowych przy zakupie powyżej wartości 50 zł

Zakład Produkcyjno - Handlowy

"POLWOS"

ul. Zatorze 18, Witaszyce (przy głównej bramie "Lenwitu")
tel. (0-62) 47-27-09

oferuje od 1 sierpnia 1996 r.

WSZYSTKIE

TŁUSZCZE Z KRUSZWICY

w nowych,

BARDZO ATRAKCYJNYCH CENACH

Polecamy również

CEMENT Z CEMENTOWNI "GÓRAŹDŹE"

w bogatym asortymencie

1 tona już w cenie 142,30 zł (z podatkiem VAT)

Uwaga nowość!!!

CEMENT W WORKACH 25 KG

Cement luzem po atrakcyjnej cenie

dowozimy w każdy punkt Polski

Posiadamy również w sprzedaży:

- eternit z Trzemeszna
- wełnę mineralną
- gips szpachlowy i budowlany
- w różnych opakowaniach



inż. Wiesław Jaśkowiak

63-200 Jarocin, ul. Żwirki i Wigury 3

tel./fax (0-62) 47-30-47

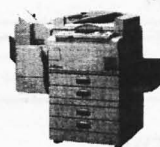
tel. kom. 090-607-350

090-608-388

Aparaty telefoniczne Faxy Kserokopiarki

TELEFONY KOMÓRKOWE

(do 37 % taniej)



KORZYSTNY SYSTEM SPRZEDAŻY RATALNEJ

KREDYT ★ SERWIS

Możliwość rozłożenia kredytu na 3 - 36 rat

Oprocentowanie kredytu 26 % w skali roku

Towar za jedyne 10 % wartości

Nisko oprocentowane raty

Producent pasz, koncentratów i premiksów NEOROL Sp. z o. o.

z siedzibą w Chrzanie, gm. Żerków
tel. 090/604-380 lub (0-62) 47-19-41 w. 38

informuje rolników O AKCJI SKUPU ZBÓŻ Z TEGOROCZNYCH ZBIORÓW

(także o podwyższonej wilgotności)

Proponowane ceny:

pszenica	- 480 zł/tonę
żyto	- 336 zł/tonę
jęczmień	- 380 zł/tonę

Uwaga!

- ★ Oferujemy także usługowe suszenie ziarna oraz usługowe przechowywanie ziarna do wiosny.
- ★ Zatrudnimy emerytów lub rencistów do lekkich prac porządkowych

(326/96)



MALFARB II

HURTOWNIA FARB I LAKIERÓW
OSTRÓW WLKP.

OFERUJE:

KLEJE I ZAPRAWY ATLAS GIPS SZPACHLOWY I BUDOWLANE NIDA

- ★ FARBY I LAKIERY: Włocławek, Cieszyń, Wrocław, Dębica, Łódź, Kalisz - W CENACH PRODUCENTÓW
- ★ WYROBY PRODUKCJI "MALFARB"
- ★ LAKIERY DURAL, BONDEX
- ★ ROZPUSZCZALNIKI, AKCESORIA MALARSKIE I INNE

Sprzedaż detaliczna w sklepie przy hurtowni

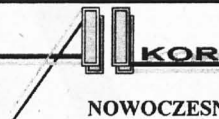
Bezpłatny dowóz towaru przy większych zamówieniach

Sprawdź nasze ceny!

Sprawdź naszą jakość!

Zapraszamy codziennie w godz. 8.00 - 18.00, w soboty w godz. 8.00 - 14.00
OSTRÓW WIELKOPOLSKI, ul. Poznańska 123

tel./fax (0-64) 36-01-04



ALKOR sp. z o.o.
ul. Zaczyszna 2, 63-200 Jarocin, tel./fax (0-62) 47-36-34

NOWOCZESNA TECHNIKA GRZEWCZA

- kotły wodne
- kotły parowe nisko i wysokociśnieniowe
- nowoczesne, ekologiczne kotły wodne "ALBIL" o niskim dobowym zużyciu mialu węglowego
- promienniki ciepłe
- gazowe nagrzewnice powietrza
- zbiorniki do magazynowania paliw
- stacje uzdatniania wody

PROJEKTOWANIE - KOMPLEKSOWA REALIZACJA KOTŁOWNI - SERWIS

(324/96)

OKAZJA - OKAZJA - OKAZJA

KSIĄŻKA DLA KAŻDEGO!

TYLKO W KSIĘGARNI "MIX"

- KSIĄŻKI
- PODRĘCZNIKI
- ENCYKLOPEDIE
- SŁOWNIKI

Do nabycia na raty! Czas załatwiania ok. 20 minut.

Dla osób prowadzących działalność gospodarczą bez zaświadczeń Urzędu Skarbowego.

Możliwość zakupu przez rolników, emerytów i rencistów.

UWAGA!

NOWA 6-tomowa ENCYKLOPEDIA PWN

DO NABYCIA JUŻ PO PIERWSZEJ WPLACIE 20 zł

ZAPRASZAMY DO KORZYSTANIA Z OKAZJI

KSIĘGARNIA "MIX", 63-200 JAROCIN, ul. PADEREWSKIEGO 11

Spółdzielnia Ogrodnicza

"EUROWIT"

Sklep Zaopatrzenia
Ogrodniczego i Rolniczego
ul. Moniuszki 14 (w podwórzu)

oferuje

po cenach półhurtowych:

- szkło okienne gat. I
cena za 1 m² - 11,50 zł
- szkło ornamentowe
wym. 54 x 142, cena - 9 zł za sztukę
- nasiona poplonów - różne
- gorczyca
cena 1,20 zł za 1 kg

Zapraszamy
w godz. od 8.00 do 16.00
Oferujemy tanio sznurki rolnicze do pras
(266/96)

DRZWI OKNA Z PCV

P.H.U. MONOPLAST

63-200 JAROCIN

Ks. St. Wyszyńskiego 4
II piętro, pokój 15
pn. - pt. 9⁰⁰ - 16⁰⁰
tel. (0-62) 47-32-91 w. 45

62-320 MIŁOŚLAW
Dz. Miłosławskich 2
tel. (0-66) 38-24-31

Gwarancja Montaż Transport

Sprzedaż na raty

AUTO-KOMIS

Sprzedaż za gotówkę i na raty
Parking przy Sklepie Motoryzacyjnym

"USZCZELKA"

Jarocin, ul. Targowa 12
tel./fax (0-62) 47-37-01
Czynne codziennie od 9.00 do 18.00
wszystkie soboty od 9.00 do 14.00
(265/96)

Grzegorz Genderka
Osiek 2, 63-242 Mieszków
oferuje do sprzedaży

STYROPIAN - 85 zł m³
+ 7 % VAT

- ♦ siatki plastikowe
- ♦ siatki Rapiza
- ♦ kleje do styropianu
- ♦ kołki do mocowania styropianu

(301/96)

HURTOWNIA PAPIERNICZA

F.H.P.U. "VISATOS" s.c.

63-200 JAROCIN, ul. Wrocławska 46
tel. (0-62) 47-26-48

ARTYKUŁY:

✍ DLA BIUR

✍ DLA SKLEPÓW I KIOSKÓW

✍ DLA SZKÓŁ

♦ TANIO ♦ SOLIDNIE ♦ MIŁO ♦

ROLNICZE

Sprzedam **krowę** wysoko cielną. Dobieszczyzna 114. (2741/R/96)

Sprzedam **konia** - klacz. Szyplów 34, gm. Nowe Miasto n/W. (2759/R/96)

Pasze, koncentraty 10 %, prestarter - CHV. Sprzedaż: Potarzyca, ul. Wyzwolenia 22. (2766/R/96)

Sprzedam **konia**. Cielca, ul. Jarocińska 19. (2788/R/96)

Sprzedam **klacz** 2-letnią i **jałówkę** na ocieleniu. Osiek 76. (2799/R/96)

Sprzedam **jałówkę** cielną. Stanisław Wojtkowiak, Strzyżewko 25. (2800/R/96)

Skup **jablek** przemysłowych. Jarocin, ul. Wodna 17a, tel. 47-25-58. (2810/R/96)

Sprzedam **ślimaki** *Helix aspersa maxima* do hodowli. Borek, ul. Zdzieska 13a, tel. 717-381 lub 716-371. (111/RJ/96)

Sprzedam **słomę** żytnią z 8 hektarów. Jaraczewo, ul. 1 Maja 13. (112/RJ/96)

Sprzedam **plug** podorywkowy i **plug** dwuskbibowy oraz **bronę** aktywną uprawową. Chwałów 5, poczta i gmina Żerków. (2822/R/96)

Sprzedam **jałówkę** cielną. Tel. 47-20-29. (2836/R/96)

RÓŻNE

Reklamy, kasety podświetlane, napisy na odzieży, identyfikatory, laminowanie; tablice na pojazdy, BHP, nagrobkowe, p.-poż. i ewakuacyjne (atest); komputerowe wycinanie liter. SIMAR, Jarocin, Do Źdroju 10, tel. 47-36-47.

Wideofilmowanie - wolne terminy w październiku i listopadzie. Jarocin, os. Konstytucji 3 Maja 16/29, tel. 47-12-41. (2768/R/96)

J. niemiecki - **korepetycje**. Tel. 47-36-50. (2812/R/96)

Obdłiki - termin 1 dzień. Aparaty, filmy, albumy. Zapraszam do nowo otwartego punktu fotograf. - os. 1000-lecia, paw. handl. (sklep nr 27 "Zgoda"). (2824/R/96)

Wynajmę **miejsca na stoiska** handlowe na ogrodzie przylegającym do targowiska w Jarocinie. Tel. 47-27-32. (375/96)

Usługi radiestezyjne. J-n, ul. Broniewskiego 17, tel. 47-36-79. (2847/R/96)

PRACA

Zatrudnię **pielęgniarkę** lub asystentkę do gabinetu stomatologicznego na 1/2 etatu. Kontakt - osoby: Jarocin, al. Niepodległości 35A. (2756/R/96)

Przyjmę do pracy **instalatora** c. o., wod.-kan. i gaz. z uprawnieniami do spawania. 63-210 Żerków, ul. Żeromskiego 6, tel. 202. (2773/R/96)

Potrzebna pani do **prowadzenia** biura - prowadzenie księgowości, znajomość komputera, maszynopisanie, język niemiecki lub angielski. WO-OD-DESIGN, ul. Przemysłowa 3, tel. 47-38-06. (367/R/96)

Kasjerka złotówkowo-walutowa o dobrej prezencji poszukuje pracy. Informacja w biurze ogłoszeń. (2798/R/96)

Zatrudnię **kierowcę** kategorii C na pół etatu. Chocicza, Wąska 1, tel. 29. (64/RNM/96)

Przyjmę **opiekę** nad jednym lub dwójką dzieci. Jarocin, Woj. Polskiego 65a/21. (2827/R/96)

Poszukuję **opiekunki** do dziecka 4-letniego. Tel. 47-29-59; po 20.00. (2844/R/96)

LEKARSKIE

Iwona Udzik, lek. med. położnik-ginekolog, przyjmuje w każdy poniedziałek i czwartek w godz. 17.00 - 19.00. Gabinet: Jarocin, os. Konstytucji 3 Maja 18 (pierwsze wejście do ul. Wrocławskiej). Możliwa rejestracja telefoniczna: codziennie w godz. 20.00 - 22.00, tel. 47-24-81.

SPECJALISTYCZNY GABINET GINEKOLOGICZNY - USG - lek. med. Andrzej Pajdowski, specjalista ginekolog-położnik. Przyjęcia: poniedziałek, środa i czwartek 16.00 - 20.00, soboty 8.15 - 10.00. Rejestracja telefoniczna: 47-28-35. Badania **USG - 1) ciąży, 2) ginekologiczne** głównie dopochwową z pustym pęcherzem moczowym, 3) również oceną jajeczkowania w niepłodności, 4) piersi, 5) szyi i tarczycy, 6) jamy brzusznej, 7) jąder (dokumentacja zdjęciowa badań). **PRACOWNIA USG i GABINET GINEKOLOGICZNY** czynne także codziennie rano od poniedziałku do soboty - bez wcześniejszej rejestracji - od 8.15 do 10.00. Jarocin, ul. Parkowa 1/20, od ul. św. Ducha (badania USG również w domu pacjenta). **INFORMACJE** - tel. 47-28-35. W przypadkach pilnych - kontakt: telefon komórkowy (090) 605-125.

GABINET DERMATOLOGICZNY, lek. med. Anna Pajdowska - dermatolog-wenerolog, przyjmuje wtorki i piątki od godz. 16.00 do 18.00. Zabiegi dermatologiczne - elektrokoagulacja, leczenie ciekłym azotem. Jarocin, ul. Parkowa 1/20, tel. 47-28-35.

OSTEOPOROZA - ocena stanu układu kostnego. Przyjęcia, bez rejestracji - soboty godz. 11.00 - 13.00, Jarocin, ul. Parkowa 1/20, tel. 47-28-35. **Uwaga!** Cały sierpień promocyjne ceny badania - 15 zł.

MAMMOGRAFIA i USG, diagnostyka i leczenie chorób sutka, lek. med. Maria Siuda - Fizyk, specj. radiolog; lek. med. Tomasz Schreiber, lek. med. Andrzej Pajdowski - biopsje piersi pod kontrolą USG. Przyjęcia (bez rejestracji): środy od 14.00 do 16.00, soboty od 11.00 do 12.00. Cena badania: mammografia - 50 zł + USG - 20 zł; Jarocin, ul. Zacisza (Przychodnia OTL). Informacje telefoniczne 47-28-35 lub tel. kom. (090) 605-125.

GABINET OKULISTYCZNY, lek. okulista Alina Budzyńska. Jarocin, ul. Długa 29. Przyjęcia: wtorki i czwartki od 16.00 do 17.00. Pilne przypadki codziennie; tel. 47-15-13.

GABINET GINEKOLOGICZNY, lek. ginekolog i położnik Włodzimierz Budzyński; badania okresowe i wstępne. Jarocin, ul. Długa 29. Przyjęcia: poniedziałki i środy od 16.00 do 18.00; tel. 47-15-13.

GABINET PSYCHIATRYCZNO - PSYCHOTERAPEUTYCZNY, lek. med. Paweł Jerzycki, Jarocin, ul. Węglowa 1; rejestracja telefoniczna 47-32-42. (2581/R/96)

GABINET STOMATOLOGICZNY - lek. stom. LUDMIŁA BIADA-SZKIEWICZ; przyjęcia: Jarocin, ul. Kwiatowa 17, poniedziałek i środa 16.30 - 18.30; tel. domowy 47-29-45, w godz. przyjęć 47-14-24. (2636/R/96)

Gabinet Ginekologiczny - lek. med. Małgorzata Gronowska - specjalista ginekolog-położnik. Przyjęcia: wtorki 17.00 - 18.00; Jarocin, ul. Woj. Polskiego 49, tel. dom 47-28-63, tel. praca - 2618 Ostrów (0-64) 36-24-31 w szpitalu. (2651/R/96)

RADOSŁAW BAHLAJ - INTERNISTA. Jarocin, Siedleńska 4; środy 17.00 - 19.00. Tel. d. 47-12-10, g. 47-34-51. Wizyty domowe - EKG. (2671/R/96)

GABINET GINEKOLOGICZNY - USG, lek. med. KATARZYNA ZIOŁO - ginekolog-położnik. Przyjęcia: poniedziałek, środa 16.00 - 17.00. Jarocin, Kasztanowa 5/13. (2755/R/96)

LARYNGOLOG - lek. med. Andrzej Ciapała; przyjmuje codziennie po godz. 17.00, wtorki po 18.00. Jarocin, Marcinkowskiego 19A, tel. 47-23-07. (2775/R/96)

BADANIA WSTĘPNE, OKRESOWE i KONTROLNE PRACOWNIKÓW, UCZNIÓW i KIEROWCÓW oraz PORADY LEKARSKIE - E. SKRZYPCZYŃSKA, lekarz medycyny pracy, internista. Przychodnia Rejonowa w Jarocinie, gabinet No 12, codziennie od godz. 15.45. (2810/R/96)

Gabinet Stomatologiczny, lek. stomatolog Krystyna Ratajczyk z dniem 1 września zostaje przeniesiony na ul. Glinki 41; czynny: środa 16.00 - 18.00, piątek 17.00 - 18.00. Tel. 47-20-29. (2835/R/96)

GABINET OKULISTYCZNY, dobieranie soczewek kontaktowych, lek. med. Hanna Marczyk - Zielińska, okulista. Przyjęcia: wtorki i czwartki 16.00 - 18.00, piątki 16.00 - 17.00. Jarocin, ul. Słoneczna 8. (2840/R/96)

Lek. med. GRZEGORZ SZYM-CZAK - SPECJALISTA CHIRURG; gabinet: al. Niepodległości 6, wtorki 16.30 - 17.30. Wizyty domowe: zgłoszenia tel. 47-36-00. **GASTROSKOPIA** (badanie przełyku, żołądka i dwunastnicy), czwartki 16.00 - 18.00; ul. Hallera 9, pokój 7; rejestracja do gastrokopii: tel. 47-36-00. (2851/R/96)

Do nowo otwartego S.O.S. GABINETU STOMATOLOGICZNEGO zapraszają lekarze z Poznania

Pełen zakres usług
Dla rencistów i emerytów
5 % zniżki na protezy
Czynne pon. - pt. 16.00 - 22.00
w soboty 9.00 - 15.00
Jarocin, ul. Kościuski 12A, tel. 47-27-92
Możliwa rejestracja telefoniczna
w godzinach przyjęć (2809/R/96)

SPECJALISTYCZNE GABINETY LEKARSKIE

JAROCIN
UL. SIENKIEWICZA 14
(50 m od dworca PKS)

Przyjmują specjaliści z klinik poznańskich w zakresie:

● chorób wewnętrznych i kardiologii
poniedziałek 15.30 - 17.30
dr med. Andrzej TYRKSKI

● chorób uszu, nosa, gardła i krtni
poniedziałek 15.30 - 17.30
lek. med. Ryszard PRZYBYŁCZAK

● ginekologii i położnictwa, onkologii
wtorek 15.30 - 18.30
sobota:
telefoniczne uzgodnienie 47-28-17
dr med. Ewa NOWAK-MARKWITZ

● chirurgii dziecięcej
wtorek 17.00 - 18.00
lek. med. Jerzy HARASYMCZUK
lub
lek. med. Mirosław MARKWITZ

● ortopedii dziecięcej i dorosłych
choroby kolana, urazy sportowe
środa 15.30 - 17.30
lek. med. Krzysztof RUSZKOWSKI

● chirurgii ogólnej, zyl i tętnic
I i III środa miesiąca 15.30 - 17.30
dr med. Grzegorz OSZKINIS

● chorób oczu
czwartek 15.30 - 17.30
dr med. Andrzej STYSZYŃSKI

● chorób skóry dzieci i dorosłych
piątek 15.30 - 17.00
lek. med. Małgorzata LULA

● chorób nerek, pęcherza,
prostaty i jąder
piątek 15.30 - 17.00
lek. med. Jacek LULA (2803/R/96)

SPECJALISTYCZNY GABINET LEKARSKI

specjaliści szpitali poznańskich
Jarocin, ul. Wrocławska 92B
(wejście od strony osiedla)

Ginekolog - położnik (USG)
lek. med. Andrzej CHOŃNICKI
piątek 16.00 - 18.00

Dermatolog
lek. med. Alfred HESS
wtorek 16.00 - 17.00

Neurolog
dr med. Marek PIETRZAK
czwartek 16.00 - 17.00

Urolog
lek. med. Artur KUŁAKOWSKI
poniedziałek 15.00 - 16.30

Chirurg - onkolog
lek. med. Grzegorz URBAŃSKI
II i IV sobota m-ca 13.00 - 14.00

Reumatolog
lek. med. Ireneusz KIZER
środa 16.00 - 17.00 (2808/R/96)

JAROCIN UL. JORDANA 28
TEL. 47 25 18

VEKA

CENTRUM OKIENNE

OKNA I DRZWI

Z PCV, ALUMINIUM I DREWNA,
OKNA DACHOWE,
BRAMY GARAŻOWE,
BOAZERIE PCV.

SPRZEDAŻ
NA RATY

PIECE GAZOWE
TORUS
PRZEDSTAWICIELSTWO

OGUMIENIE

różnych typów
i rozmiarów do:

- samochodów osobowych, ciężarowych i dostawczych
- ciągników i maszyn rolniczych

OFERUJE

SKŁAD OGUMIENIA

Jarocin, ul. Marcinkowskiego 17, tel. 47-24-54



SPRZEDAŻ WYROBÓW
BIZUTERII: złotej i srebrnej

„AMMAR”

Romuald Adamiak
ul. Paderewskiego 6/8
JAROCIN

HURTOWNIA
PIELUCHOMAJTEK

„Bobas”

oferuje:

- ➔ pieluchomajtki we wszystkich rozmiarach
- ➔ pieluchy i podkłady dla dorosłych
- ➔ pieluchy tetrowe

HURT - DETAL

Jarocin
ul. Zagrodowa 31 (os. Polna)
Ceny najniższe w Jarocinie

(365/96/A)

CZYSZCZENIE

dywanów
tapicerek

(samochodowych)

Nowe Miasto
tel. kom. 090/613-369

(335/96)

BALTYCKA
WYŻSZA SZKOŁA
HUMANISTYCZNA

informuje:

spotkanie w sprawie studiów
zaocznych dla pracujących na
wydziale administracji odbędzie się
dnia 30.08.1996 r. o godz. 16⁰⁰
w siedzibie LO w Jarocinie
ul. Kościuszki 31 (aula)

(2365/R/96)

Urząd Gminy w Jaraczewie

informuje o ogłoszonym

PRZETARGU

NA WYKONANIE KANALIZACJI BURZOWEJ
w Jaraczewie (ul. Gostyńska)

Ogłoszenie o przetargu znajduje się w gablocie Urzędu Gminy



Sklep firmowy

63-200 Jarocin, ul. Rynek 6, tel. 47-21-40

oferuje w ciągłej sprzedaży:

- ✓ artykuły elektrotechniczne
- ✓ artykuły papiernicze i biurowe
- oraz
- ✓ aparaty telefoniczne
- ✓ domofony

Udzielamy premii towarowych przy zakupie powyżej wartości 50 zł

SKLEP MEBLOWY

„TOMASZ”

poleca

MEBLE
SWARZĘDZKIE

JAROCIN
ul. Poznańska 2
tel. 47-25-31 wew. 22
(dawny magazyn zbożowy)

Zakład
Usługowo-Handlowy
wykonuje

RENOWACJE WANIEI

ZLEWOSMYWAKÓW

w białych i innych kolorach

Jarocin, tel. 47-11-96

(373/96)

KURSY JĘZYKOWE
DLA KAŻDEGO

Punkt Usług Językowych

„Euro - Link - Center”

Śródmiejska 27, Jarocin
ogłasza zapisy

w dniach 15 - 31 sierpnia
w godzinach od 8.00 do 18.00

(2776/R/96)

To się opłaca

Oferta kredytowa WBK SA
dla Ciebie i Twojej Rodziny

Kredyt Konsumpcyjny

do 12 miesięcy - 13,81 %

do 24 miesięcy - 13,80 %

Powyższe wielkości podane są według oprocentowania efektywnego.
Wynikają z podzielenia sumy odsetek zapłaconych w ciągu roku
przez kwotę udzielonego kredytu.

WBK

WIELKOPOLSKI BANK KREDYTOWY SA

Oddział, ul. Kilińskiego 2a, 63-200 JAROCIN, fax (62) 472458, tel. (62) 472721



inż. Wiesław Jaśkowiak
63-200 Jarocin, ul. Żwirki i Wigury 3
tel./fax (0-62) 47-30-47
tel. kom. 090-607-350
090-608-388

Aparaty telefoniczne Faxy Kserokopiarki
TELEFONY KOMÓRKOWE
(do 37 % taniej)



KORZYSTNY SYSTEM SPRZEDAŻY RATALNEJ
KREDYT * SERWIS

Możliwość rozłożenia kredytu na 3 - 36 rat
Oprocentowanie kredytu 26 % w skali roku
Towar za jedyne 10 % wartości
Nisko oprocentowane raty

OKNA, DRZWI PCV i ALUM.

Jarocin, ul. Dąbrowskiego 6, tel. 0-62/473-937

ROLETY, PARAPETY



OKNA DACHOWE

BRAMY GARAŻOWE

PRZEDSIĘBIORSTWO WIELOBRANŻOWE

"KORUS"
UL. T. KOŚCIUSZKI 43
63-200 JAROCIN
TEL./FAX (0-62) 47-37-03



SKLEP - HURTOWNIA MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH
UL. MONIUSZKI 28

W ciągłej sprzedaży hurtowej i detalicznej
oferujemy wysokiej jakości towary produkcji
krajowej oraz z importu:

- materiały do docieplania budynków w systemie ATLAS STOPPER
- materiały do suchej zabudowy wewnątrz w systemie NIDA GIPS i KNAUF
- automatyczne zasuwki zabezpieczające piwnice przed zalaniem
- urządzenia SANIBROY umożliwiające użytkowanie łazienek i WC w piwnicach bez kanalizacji
- rury i kształtki PCV do kanalizacji Ø50 - Ø160
- rynnny PCV popiel, brąz Ø80, Ø110, Ø125, Ø130, Ø160
- dużej wydajności grzejniki panelowe COSMO COMPACT
- armaturę łazienkową, kuchenną i WC
- płytki ściennie, posadzkowe, elewacyjne i parapetowe oraz listwy narożnikowe i schodowe
- zaprawy klejowe, wyrównujące, samopoziomujące, fugowe oraz pianki uszczelniające, silikon i akryle
- cegły, siporex, silikat, strop FERT-60
- materiały izolacyjne: styropian, wełna mineralna, otulina do rur, lepek na gorąco i na zimno

- pokrycia dachowe z blach szwedzkich i dachówki IBF oraz folie dachowe
- okna dachowe VELUX
- wszelkie materiały budowlane i wykończeniowe na specjalne zamówienie z dostawą na budowę

Przy zakupach hurtowych znaczne upusty.
Zapraszamy codziennie od 7.00 do 18.00, w każdą
sobotę od 8.00 do 14.00

NISKIE CENY, WYSOKA JAKOŚĆ!
MILA I FACHOWA OBSŁUGA

NOWOŚCI

* DACHÓWKA CEMENTOWA IBF
JUŻ OD 16,26 zł za 1 m²

* TANI TRANSPORT
ZAKUPIONYCH TOWARÓW
W GRANICACH MIASTA 8 zł



Complex s.c.

KOMPLEKSOWA REALIZACJA ROBÓT BUDOWLANO-
MONTAŻOWYCH I REMONTÓW BUDYNKÓW
63-200 JAROCIN, UL. KOŚCIUSZKI 43

TEL./FAX (0-62) 47-37-03
zapraszamy od poniedziałku do piątku od godz. 8⁰⁰ do 15⁰⁰

PPHU **Instalex** s.c.

Sklep "Instalex"

poleca

**szeroki asortyment z branży
instalacyjno-sanitarnej**

- piece c.o.
- akcesoria łazienkowe



**RATY I RABATY
TRANSPORT GRATIS**

JAROCIN, ul. Poznańska 1 (wejście od ul. Kasztanowej), tel. 47-15-51

FIRMA DOM-PLAST
zaprasza

**DO NOWO OTWARTEGO
PUNKTU SPRZEDAŻY**
w PLESZEWIE, ul. Bramkowa 3

OKNA I DRZWI Z PCV

oferuje:

- OKNA Z NIEMIECKICH PROFILI **KBE** SYSTEMY OKIENNE
- BOAZERIE Z PCV (zewnątrzne i wewnętrzne)
- SIDING ELEWACYJNY
- PODŁOGI PANELOWE
- DRZWI WEWNĘTRZNE
- DRZWI ANTYWŁAMANIOWE
- ROLETY OKIENNE
- PARAPETY (zewnątrzne i wewnętrzne)
- Z PCV, ALUMINIUM I STALOWE W RÓŻNYCH KOLORACH
- ŻALUZJE PRZECIW INSEKTOM

Gwarantujemy montaż
oraz serwis gwarancyjny i pogwarancyjny
DO KOŃCA SIERPNIA UDZIELAMY RABATÓW

DOM-PLAST

63-304 Czermin 3a k/Pleszewa, tel. (0-62) 41-75-41

HURTOWNIA PAPIERNICZA

F.H.P.U. "VISATOS" s.c.

63-200 JAROCIN, ul. Wrocławska 46
tel. (0-62) 47-26-48

ARTYKUŁY:

DLA BIUR

DLA SKLEPÓW I KIOSKÓW

DLA SZKÓŁ

♦ TANIO ♦ SOLIDNIE ♦ MIŁO ♦

BIURO PROJEKTÓW
"KORUS"



PROJEKTOWANIE BUDYNKÓW I BUDOWLI
SPRZEDAŻ PROJEKTÓW POWTARZALNYCH
63-200 JAROCIN, UL. KOŚCIUSZKI 43

TEL./FAX (0-62) 47-37-03
zapraszamy od poniedziałku do piątku od godz. 8⁰⁰ do 15⁰⁰

Rozmowa z JACKIEM TOMCZAKIEM - trenerem judo w klubie Ippon Jarocin

Zdrowie, przyjemność, sukces dzięki judo

Jak pan ocenia start polskich judoków na olimpiadzie w Atlancie?

Ogólnie można powiedzieć, że kto dobrze pracuje, ten wygrywa. Podziwiam Pawła Nastulę, który wytrzymał presję, jaka towarzyszy występom faworytów. Nie pozwolił także sędziom na to, aby mu przeszkadzili w zdobyciu medalu. Arbitrzy skrzywdzili za to Ewę Krauze. Bardzo miłą niespodzianką sprawiła Aneta Szczepańska. Zawiedli zaś Rafał Kubacki i Beata Maksymow. Liczyłem na to, że oboje staną na podium i dzięki temu zdobędziemy więcej medali.

Czy jest szansa na to, aby w kolejnych igrzyskach w Sydney wystąpili judocy wywodzący się z klubu Ippon Jarocin?

Życzylbym sobie, aby tak się stało. W tej chwili najwięcej szans na to ma Krzysztof Tryk. Ale musi mocno wziąć się do pracy, a na razie brakuje mu na to ochoty. Szansę ma także Sławomir Tomczak. Obaj muszą jednak wszystko temu celowi poświęcić.

Minione dziesięć lat istnienia klubu Ippon można uznać za bardzo udane. Czy naprawdę ze wszystkiego jest pan zadowolony?

Osiągnięliśmy bardzo dużo, ale gdyby nie problemy dyscyplinarne z niektórymi zawodnikami, to wyniki mogłyby być jeszcze lepsze.

Jakie są plany klubu na kolejne lata?

Chcemy coraz lepiej pracować. Mamy nadzieję, że między innymi dzięki promocji w gazecie i radiu coraz więcej osób będzie trenować judo. Liczymy na to, że uda nam się przekonać społeczeństwo Jarocina, iż uprawianie judo w naszym klubie, to zdrowie, wypoczynek, przyjemność, sukces.

Obecny rok może być najlepszym w historii klubu. Znosi się bowiem na to, że judocy Ipponu zdobędą w nim rekordową ilość medali.

Jest na to szansa. Chciałbym, aby te nadzieje się sprawdziły i aby następne lata nie były gorzej.

W pierwszej połowie sezonu kadeci wywalczyli już kilka medali. Co jeszcze w tym roku mogą osiągnąć pana podopieczni?

Mają szansę na zdobycie medalu w mistrzostwach Polski juniorów we wrześniu, w drużynowych mistrzostwach Polski kadetów, a także możemy zdobyć medale w mistrzostwach Polski młodzików, które odbędą się w grudniu w Jarocinie.

Po medalach jakie wywalczyli w tym roku kadeci stwierdził pan, że dla tego miasta te kilka krążków w tym roku już wystarczy. Dlaczego tak pan uważa?

Sądzę, że to, co osiągnęli kadeci w pierwszej połowie roku, to już sporo. A poza tym odnoszę wrażenie, że niewielu osobom w tym mieście zależy na tym, aby Ippon odnosił sukcesy. Ale to nie znaczy, że nie będziemy chcieli wykorzystać tych szans medalowych, które ześle nam los w drugiej połowie roku.

Czy wie już pan co zrobić, aby powtórzyć ubiegłoroczny sukces i ponownie zostać najlepszym klubem w Polsce w kategorii młodzików?

Po prostu zdobyć dużo medali. Jest to możliwe, choć nie mamy już takiej silnej ekipy jak w roku ubiegłym. Ja zrobię wszystko, co tylko będę mógł, aby zawodnicy byli dobrze przygotowani. Reszta zależy od nich.

Przed młodzikami w tym roku wyjątkowo trudne zadanie. Nie dość, że bronić będą pozycji najlepszego klubu w Polsce, to jeszcze ich poczynania śledzić będą jarocińscy kibice.

Cóż zawsze lepiej jest atakować szczęty, niż się bronić. Kibice powinni nam pomóc obronić pierwszą pozycję. Jeśli moi podopieczni chcą zostać zawodnikami dużej klasy, to muszą wygrywać zawsze, wszędzie i z wszystkimi.

Przed dwoma laty, podczas mistrzostw w Jarocinie zawodnicy Ipponu wywalczyli tylko jeden, brązowy medal. Czy nie było to spowodowane tym,

że znajomi na trybunach obserwowali ich poczynania?

Być może byli tym faktem śpięci, a może akurat słabiej dysponowani. Młodzicy, to w końcu najmłodsza kategoria wiekowa.

Zorganizowanie mistrzostw Polski, to trudne zadanie.

Już wiemy jak takie zawody przygotować, bo nie będą to pierwsze mistrzostwa organizowane w Jarocinie.

Sam pan jednak uważa, że medal zdobyty w mistrzostwach juniorów jest więcej wart niż kilka medali wywalczonych przez młodzików czy kadetów. Nie ma pan zatem aspiracji na to, aby trenować liczących się w Polsce juniorów, czy nawet seniorów?

Oczywiście mam takie aspiracje, ale muszą tego chcieć także sami zawodnicy. Często jest tak, że zawodnicy

kończąc liceum, idą na studia i trudno jest wtedy z nimi trenować. Nie ma sensu trenować w Jarocinie, jeśli się studiuje w Poznaniu czy Wrocławiu. Prawda, że nie wszyscy studują. Może więc będę miał kiedyś okazję trenować dobrego juniora czy seniora. Najlepszym przykładem na to, że praca z jednym trenerem przez całą karierę może być korzystna dla zawodnika jest Paweł Nastula.

Czy wśród pana podopiecznych są obecnie judocy, którzy chcą w swoim życiu osiągnąć sukces sportowy?

Trudno stwierdzić co drzemie w zawodnikach.

Generalnie mogę powiedzieć, że młodzież jest leniwa, a aby osiągnąć w sporcie sukces, to trzeba wszystko temu celowi poświęcić. Najgorzej jest, gdy się spocznie na laurach.

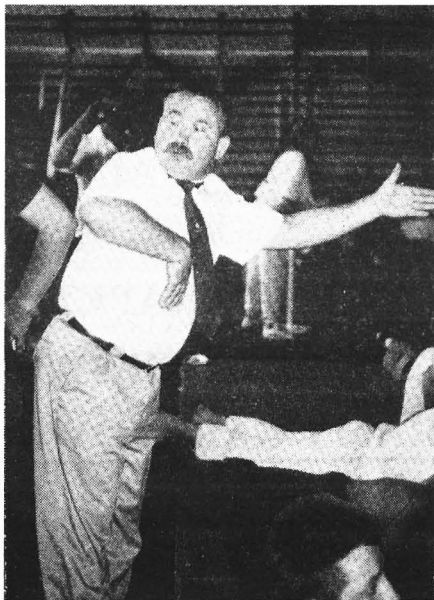
Po tym, jak został pan radnym Rady Miejskiej wyrażał pan obawy o to, czy obowiązki radnego nie przeszkodzą panu w pracy w klubie. Czy udało się panu pogodzić obie funkcje?

Ani jedno, ani drugie mi nie przeszkadza, ale klub jest dla mnie ważniejszy niż samorząd. Jeżeli sesja lub jakieś zajęcia samorządowe kolidują mi z wyjazdem klubowym, to wybieram sport. Zbyt długo pracuję w klubie, aby pozwolić zniszczyć to, co zostało zbudowane.

Proszę zdradzić tajemnicę sukcesów klubu Ippon Jarocin?

Po prostu dobrze pracujemy, to znaczy lepiej niż inni. W klubie panuje dobra atmosfera. Nie ma konfliktów, które by rujnowały cały wkład pracy. Ja daję z siebie wszystko na treningach, zawodnicy też, a reszta to kwestia talentu i szczęścia.

Rozmawiał PAW



Jacek Tomczak ciągle wyprowadza klub Ippon Jarocin na szczyty polskiego judo. Rywalę zostają w tyle.

Jedynym problemem do rozwiązania jest zapewnienie noclegów.

Jak przebiega przygotowania do drugiej części sezonu?

Bardzo intensywnie. Trzydziestoosobowa ekipa była już na siedmiodniowym obozie w Zieleńcu. Byliśmy też z dwudziestoosobową grupą na ośmiodniowym obozie w Chylinie. Nasi najlepsi judocy wezmą udział w dwutygodniowym zgrupowaniu w Karpaczu. W drugiej dekadzie sierpnia spędzimy także dwa tygodnie na zgrupowaniu w Cetniewie, które zakończy okres przygotowań do mistrzostw Polski kadetów i młodzików. W sumie akcja obozową objętych zostanie około pięćdziesięciu zawodników.

W osiągnięciach Ipponu można zauważyć pewną niepokojącą prawidłowość. Największe sukcesy klub odnosi bowiem w najmłodszych kategoriach wiekowych, natomiast juniorów w sekcji jest już niewielu i sukcesów w tej kategorii wiekowej także niezbyt dużo.

Jest to zgodne z założeniami klubu, który jest nastawiony na pracę z najmłodszymi.

Olimpia na obozie

Od 1 do 10 sierpnia na obozie sportowym w Jarocinie przebywała drużyna piłkarska trampkarzy Olimpii Poznań.

Dwudziestoosobowa grupa zawodników z roczników 1981 i 1982 wspólnie z trenerem Sławomirem Stępclewskim oraz kierownikiem drużyny Januszem Muchą przebywała na obiektach Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji w Jarocinie. "Co roku organizujemy obóz szkoleniowy. W roku ubiegłym byliśmy w Błażewku. Tym razem mieliśmy wyjechać do Strzegomia, ale nie z tych planów nie wyszło. Oferta jarocińskiego MOSiR-u była dla nas korzystna przede wszystkim finansowo" -

stwierdził Janusz Mucha. Piłkarze Olimpii byli zadowoleni z warunków treningowych. Codziennie ćwiczyli dwa razy, rano o 7 wna bocznym boisku, a po południu na płycie głównej. Korzystali również z basenu, a także z sauny. Jedynym problemem dla gości był brak sparringpartnerów. "Chcieliśmy rozegrać przynajmniej dwie gry kontrolne, jedną na początku obozu i jedną na końcu" - mówił kierownik drużyny. Tymczasem młodzieżowe drużyny Victorii rozpoczęły przygotowania do nowego sezonu znacznie później i teraz większość zawodników przebywa na wakacjach. (pw)

Finalistki „Miss Lata”

W minioną sobotę w redakcji „G. J.” odbyły się kolejne, ostatnie już eliminacje do „Miss Lata”. Redakcyjne jury zakwalifikowało do finału konkursu dwie dziewczyny: Małgorzatę Bachorz z Jarocina oraz Klaudię Margielę z Pleszewa.

A dziś przedstawiamy pozostałe finalistki „Miss Lata”.

PATRYCJA MUSIALEK ma 17 lat. Jest zodiakalnym Rakiem. Uczy się w ZSZ nr 2 w Jarocinie. Patrycja interesuje się muzyką młodzieżową - bardzo lubi polski rock, oraz modę. Jej największym marzeniem jest podróż do Hiszpanii, ponieważ pasjonuje ją kultura tego kraju. Patrycja jest wesoła, koleżeńska i szczerza. Jej największą wadą jest późne wstawanie. Bardzo podoba jej się praca modelki. Po udziale w konkursie spodziewa się wielu nowych wrażeń.

JOANNA TALARCZYK uczy się w Szkole Podstawowej nr 1 w Jarocinie. Swoje piętnaste urodziny obchodzić będzie dopiero w styczniu przyszłego roku, jednak jury jednogłośnie zakwalifikowało Asię do finału „Miss Lata”. Aska jest spod znaku Wodnika. Bardzo lubi poznawać nowych ludzi. Uprawia skok w dal, biegi na krótkie dystanse i gra w koszykówkę. Interesuje się muzyką i modą. Jej największym marzeniem jest zostać modelką, chciałaby też zwiedzić najciekawsze zakątki świata.

WIOLETTA TUŁACZ mieszka w Kaliszu. Ma 17 lat. Uczy się w Zespole Szkół Wiókienniczych. Wioletta jest wysoką, smukłą brunetką. Interesuje się sportem i muzyką - przede wszystkim techno. Jej największym marzeniem jest zostać modelką i mieć swój dom nad samym morzem. Wioletta zdecydowała się na udział w naszym konkursie bo chce się sprawdzić i dobrze bawić.

KLAUDIA MARGIELA ma 17 lat. Mieszka w Pleszewie. Jest wysoką brunetką. Uczy się w Zasadniczej Szkole Zawodowej w Pleszewie. Klaudia bardzo lubi pływać. Chciałaby zwiedzić wszystkie ciekawe zakątki Polski i świata. Marzy o tym, by zostać modelką. Wzięła udział w eliminacjach, bo chce się sprawdzić na wybiegu.

BEATA KONIECZNA mieszka w Borowcu. Ma 17 lat. Uczy się w Liceum Ekonomicznym w Ostrowie Wlkp. Jest wysoką blondynką. Bardzo lubi podróżować. Kocha też książki. Jej największym marzeniem jest zostać modelką. Ma nadzieję, że udział w naszym konkursie będzie pierwszym krokiem w tym kierunku.

MAŁGORZATA BACHORZ ma 15 lat. Od września rozpocznie naukę w jarocińskim LO. Gośka interesuje się muzyką młodzieżową i modą. Lubi czytać romanse. W przyszłości chciałaby skończyć studia hotelarskie i zwiedzić Holandię. Wzięła udział w konkursie, bo założyła się z mamą - przychodząc na eliminacje wygrała zakład. Teraz ma nadzieję, że będzie się dobrze bawić.

Nie pokazujemy państwu Wioletty Tułacz z Kalisza oraz Klaudii Margieli z Pleszewa - niestety dziewczyny nie dojechały na sesję zdjęciową.

Już od poniedziałku wszystkie finalistki przygotowują się do niedzielnego występu. Uczą się prawidłowo poruszać, obracać, prezentować na wybiegu. W niedzielę spotkają się z jury i zaprezentują publiczności zebraanej w JOK-u.

Przypominamy, że cały czas można głosować na Miss Czytelników „G. J.”. Kupon konkursowy należy dostarczyć do biura ogłoszeń lub redakcji „G. J.” do 23 sierpnia. Wśród głosujących rozlosujemy nagrody.

(ap)

Zdjęcia Robert Kaźmierczak



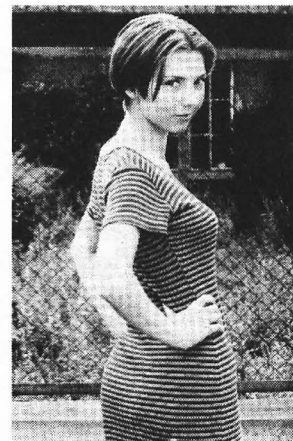
Patrycja Musialek



Joanna Talarczyk



Beata Konieczna



Małgorzata Bachorz

MAGIA IMION

MARIA - ta, co króluje w niebie i na ziemi
także Beatrycze i Ewa

Ich totemem jest lilia, symbol wyrafinowanego piękna i czystości. To kobiety zdecydowane, pracowite, zdrowe, lecz również pełne nieprzebranej miłości i poświęcenia. Są introwertyczkami, więc skryte, ze skłonnością do zamykania się w sobie, przy czym okazują dużą pewność siebie i zdecydowanie. Porażki, choć przykre, nie wytrącają „lilii” z równowagi, a przeciwnie mobilizują je do bardziej efektywnego działania. Gdy mają rację, nikt i nic nie zmusi ich do zmiany decyzji, są uparte i w swoim uporze bardzo konsekwentne.

Wzorowe uczennice, pociągają je zajęcia wymagające dużego zaangażowania emocjonalnego, mogą być lekarkami, pielęgniarkami, nauczycielkami i... zakonnicami. Nie wielką rolę w ich życiu odgrywa intuicja, trzymają się mocno ziemi. Mają inteligencję analityczną, co pozwala na analizę najdrobniejszych nawet szczegółów.

Zawierają trwale i głębokie przyjaźnie, choć ogólnie ludzi traktują z dystansem. Łatwo je zranić czy obrazić. Powinny prowadzić uregulowany tryb życia, aby wytlumić zbyt dużą pobudliwość. Zdrowie w zasadzie dobre, mogą im grozić choroby układu trawiennego i płuc.

Moralność - bez zarzutu, posiadają wrodzony dar rozstrzygania wszelkich wątpliwości czy dylematów moralnych. Zmysłowość tych pań jest nierozdzielnie związana z miłością, najistotniejsza jest dla nich radość dawania, a najpiękniejszą rolą, której poświęcają całą siebie, jest pozycja matki. Już od najmłodszych lat umieją same rozwiązywać swoje problemy, więc i w wieku późniejszym, z pozorną łatwością, potrafią radzić sobie w obliczu trudów dnia codziennego.

LUDWIK - ten, co opiewa życie
także Manuel, Paulin, Roger, Sergiusz

To panowie o wyjątkowo jednorodnej konstrukcji psychicznej, gdzie zdolność do konstruktywnego myślenia idzie w parze z dużymi możliwościami jej realizacji. Choć są bardzo drażliwi i pobudliwi, potrafią w pełni kont-

rolować swoje emocje. Syntetyczna i jednocześnie analityczna inteligencja stwarza im olbrzymie możliwości tworzenia. Zostają badaczami, naukowcami, ludźmi interesu, aktorami, pisarzami, pracownikami reklamy. Realizują się wszędzie tam, gdzie w pełni mogą wykorzystać wyobraźnię i intelekt tak charakterystyczny dla wielkich poetów czy wynalazców. Są ludźmi bardzo uczuciowymi, lecz często dla zachowania „czystości” umysłu, unikają zbytniego angażowania się, odrzucają jednocześnie przyjęte normy moralne uważając je za zbyt surowe. Zmysłowość tych panów jest ściśle uzależniona od sfery uczuć, dają tylko tyle, ile mogą otrzymać w zamian.

Są podatni na zmęczenie i przeciążenie umysłowe. Słabe punkty to system nerwowy i drogi moczowe. Uwielbiają życie towarzyskie, ale tylko na najwyższym poziomie, wtedy w pełni okazują swój wabiący, słowiczy (ich totem zwierzęcy), magnetyczny wdzięk. Ludzie o bardzo silnym charakterze, mężczyźni wysokiej klasy, jedyną ich wadą jest zbyt duża niezależność, nie potrafią tworzyć udanych związków partnerskich, gdzie kompromis - pojęcie całkowicie im nieznane, jest jednym z podstawowych warunków współistnienia.

Oprac. SABA

“MISS LATA”

Głosuj na kandydatkę

.....

♦♦♦ ♦♦♦ ♦♦♦

.....

imię i nazwisko

.....

adres głosującego

.....

JA-RADIO

PROGRAM

96,8 MHz 71,09 MHz

macje z giełdy, kursy walut, 15.30 - 16.00 Jeśli mamy - to zagramy, 16.00 - 19.00 JA-GRAM - TWOJE RADIO - informacje i muzyka, 18.05 "Wylaczamy...?" - informacje o wylaczeniach prądu

PIATEK

17.00 - 19.00 Muzyczna eksplozja - Wszystko o muzyce polskiej - audycja Piotra Owczarka (między 17.00 a 18.00 Renata Przemek w Studio JA-Radia)

SOBOTA

9.00 - 16.00 B.I.G.O.S. - Bardzo Interesująca Generalnie Odlotowa Sobota, 12.10 - 13.00 Zatańcz w kuchni - gotuj razem z nami, 13.10 - 14.00 Taśma - informacje i muzyka filmowa - audycja Przemysława Janakowskiego, 14.00 - 16.00 MIKSER - magazyn w zasadzie muzyczny z Hirkiem i Waldkiem; 16.00 - 17.00 NA ŻYWCA - muzyka dla kuracjuszy -

koncert the Cure - audycja Hieronima Ścigacza; 17.00 - 19.00 JA-RADIO-WA LISTA PRZEBÓJÓW (28) - prowadzą Adam Martuzalski i Hieronim Ścigacz

NIEDZIELA

9.00 - 14.00 NIEDZIELNE PRZEBUDZANKI, 14.00 - 16.00 Koncert życzeń, 16.00 - 18.00 PLN - POPOŁUDNIOWE LENIUCHOWANIE NIEDZIELNE - audycja Agnieszki Walczak i Mariusza Gryski, 18.00 - 19.00 Sportowe JA - informacje sportowe - audycja Sławka Włoszczyka i Artura Pachali

WTOREK

17.00 - 19.00 Znacnie to posłuchajcie - audycja Sławka Mikołajczaka

ŚRODA

18.00 - 19.00 Pozdrowienia - prowadzi Konrad Dziennik

CZWARTEK

18.00 - 19.00 Wieczór rockowy Pawła Michaliszyna

JA-Radiowa Piosenka Dnia
w tym tygodniu (23 - 29.08.1996)

piątek 23.8> Krzyczę - O.N.A. (Columbia)
Rockowy "protest song" przeciwko przemocy, niezrozumieniu i wykorzystywaniu czwartej nawiązności. Z najnowszych albumów "BZZZZZZ" sobota 24.8> Dune Buggy - THE PRESIDENTS OF THE USA (Columbia)

Proba psychodelicznego, folkowego grania w stylu Franka Zappę powiązanego z bitlesowskimi melodiami.
niedziela 25.8> Solo se vive una vez - AZUCAR MORENO (Epic)

Siostry są znanymi w świecie gwiazdami hiszpańskiego flamenco. Ich poprzednia płyta ("El amor") z 1994 sprzedała się w milionie egzemplarzy.

poniedziałek 26.8> Free to decide - THE CANBERRIES (Island)

Jeszcze jeden singiel z albumu "To the faithful departed". Dobry tekst spowity w słodką melodię.

wtorek 27.8> Let's make a night to remember - Bryan Adams (A&M)

"Rock śródka" nieobojętny dla organizmu, bo podwyższa poziom adrenaliny. Wpływy Micka Jaggera i Steva Marriotta. No i dobrze!

środa 28.8> Kasanova - K.A.S.A. (BMG/Ariola)
Drugi singiel konsystent z Kielc z lekką, letnią melodią i dowcipnym tekstem. Przebojowe!

czwartek 29.8> To you I bestow - Mundy (Epic)

Utalentowany 20-latek z Irlandii, inspirowany twórczością Neila Younga, Beck, Boba Dylana, Mike'a Scotta i Kurta Cobaina.

PONIEDZIAŁEK - PIATEK

Wiadomości od 10.00 do 17.00 co godzinę

Piosenka dnia - 9.05, 10.05, 12.05, 13.05, 15.05, 16.05, 17.05 -

9.00 - 14.00 MOJE PRZEDPOŁUDNIE, 9.20 Horoskop, 9.30 "Wylaczamy...?" - informacje o wylaczeniach prądu, 9.40 Kursy walut, 9.45 Przegląd prasy, 11.10 Konkurs z JA-Radiem, 12.45 "Z drogi" - informacje dla kierowców, 13.10 - 14.00 "Impreza" - informator kulturalny, 14.00 - 16.00 SŁUCHAJ UCHEM A NIE BRZUCHEM, 14.15 Ryzyk-fizyk - infor-

LETNI OGRÓDEK MUZYCZNY

JAROCIN - AMFITEATR
PIĄTEK, GODZ. 20.00

23 SIERPNIA

ZA DARMO

RENATA
PRZEMEK

support - JAFIA NAMUEL
roots reggae (Piła)



Gazeta Jarocińska
TYGODNIK ZIEMI JAROCIŃSKIEJ



JA-Radiowa Lista Przebojów

(notowanie 27 z 17.08.1996)

Uwaga! Cyfry podane z prawej strony oznaczają kolejno: miejsce w poprzednim tygodniu, najwyższą pozycję na liście, liczbę tygodni na liście.

1. "Killing me softly" - Fugees	1	1	8
2. "Tyko błękit" - Marek Kościukiewicz	3	2	6
3. "Po to jesteś na świecie" - Maanam	9	3	8
4. "A design for life" - Manic Street Preachers	2	2	11
5. "Jeśli zechcesz odejść - odejdziesz" - Kult	8	5	7
6. "Orla cień" - Varius Manx	6	1	9
7. "Ciagnik" - Blenders	4	3	8
8. "Simmer down" - The Specials	7	2	9
9. "Reach" - Gloria Estefan	5	1	12
10. "In de Ghetto" - Bad Yard Club z Crystal Waters	13	10	5
11. "Wysłuchajcie tej historii" - Lizar	10	10	5
12. "Tracilem czas" - PRL	16	12	6
13. "Walkaway to heaven" - Acid Drinkers	12	3	11
14. "Champagne supernova" - Oasis	17	14	5
15. "Piosenka bardzo optymistyczna" - Sławomir Wierchoślński i Nocna Zmiana	24	15	2
16. "You and him" - Sophie Zelmani	11	9	7
17. "Laced" - Three Fish	14	14	6
18. "Macumba" - Big Cyc	15	1	10
19. "St.Teresa" - Joan Osborne	21	19	4
20. "What's up with that" - ZZ TOP	40	20	2
21. "Z twarzą Marilyn Monroe" - Myslovitz	20	17	6
22. "Because you loved me" - Celine Dion	18	5	10
23. "Where do we go from here" - Vanessa Williams	26	23	2
24. "Jak żądło" - T.Love	22	22	3
25. "Till the cops come knockin'" - Maxwell	19	19	6

PRZEDSIONEK

26. "Los Angeles" - Morten Harket	23	22	4
27. "Make it with you" - Let Loose	28	27	2
28. "Rave Spirit" - X-Fave	25	25	3
29. "Ready or not" - Lightning Seeds	37	29	2
30. "Boy or a girl" - Imperial Drag	-	-	1
31. "Cannibals" - Mark Knopfler	27	24	6
32. "Świerszcze" - Graza T.	-	-	1
33. "Władza" - Closterkeller	32	1	21
34. "The only thing that looks good on me is you" - Bryan Adams	34	19	9
35. "Tokszoł" - Pod Budą	36	35	2
36. "Just say I said hello" - Worlds Apart	-	-	1
37. "Gole baby" - Formacja Niezwykłych Schabuff	-	-	1
38. "Kochaj mnie" - Zdrowa Woda	-	-	1
39. "Let me live" - Queen	-	-	1
40. "All I know" - Screaming Trees	-	-	1

JA-Radiowa Lista Przebojów prezentowana jest w każdą sobotę między 17⁰⁰ a 19⁰⁰. Słuchaj nas na 96.8 MHz lub 71.09 MHz.

Korespondencję, głosy do JA-Radiowej Listy Przebojów prosimy kierować na kartce pocztowej na adres redakcji: JA-Radio, ul. Kościuszki 8B, 63-200 Jarocin.

Głosować można również telefonicznie, pod nr (0-62) 47-15-31 - codziennie w godz. 15⁰⁰ do 16⁰⁰.

Głosy mogą być oddawane tylko na piosenki prezentowane w JA-Radio (sorry!).
UWAGA! Głosować można anonimowo, ale lepiej wpisać swoje nazwisko i adres, bo w trakcie listy będziemy losować nagrody.

TERAZ TANIEJ

DZIĘKI JA-RADIU TWOJA REKLAMA DOTRZE DO MIESZKAŃCÓW PLESZEWA, KOŹMINA, KROTOSZYNA
I OCZYWIŚCIE JAROCINA

SPECJALNA OFERTA WAKACYJNA. PRZYJDŹ, PRZEKONAJ SIĘ
WYDASZ MNIEJ - ZYSKASZ WIĘCEJ!

JA-Radio, ul. T. Kościuszki 8B, 63-200 Jarocin, tel./fax (0-62) 47-37-60; tel. 47-15-31

PLYTA I KASETA

Tabaka nie rozweseliła

Płyta powstała w Seattle. Jednym z muzyków jest Jeff Ament, basista Pearl Jam. Pozostali członkowie również pogrywają w seattlewskich kapelach. Nazywają się Three Fish. Kolejny mariaż na tamtejszej scenie grungeowej?

26 sierpnia ukaże się "No Code" - najnowsza produkcja Pearl Jam. Od wydania "Vitalogy" minęły prawie dwa lata. Przez ten czas w ekipie Eddiego Veddera działo się wiele. Między innymi gitarzysta Mike

McCready miał swój udział w nagraniu płyty "Above", firmowanej nazwą Mad Season. Eddie wraz z kolegami zagroził w studio Neila Younga, czego efektem stał się wspólny album "Mirror Ball". Veddera można też usłyszeć na ścieżce dźwiękowej z filmu "Dead Man Walking" ("Przed egzekucją").

Three Fish to kolejne dziecko człowieka z Pearl Jam. Narodziło się pod koniec czerwca. Tym razem do ojcostwa przynajmniej się "pearljamowaty" basista - Jeff Ament, ale także lider Tribe After Tribe - Robbie Robb i perkusista zespołu Pilot - Richard Stuverud. Towarzystwo znane - ale płyta, zatytułowana po prostu "Three Fish" - zaskakuje. Zdziwila już sama inspiracja, do której muzycy otwarcie się przyznają. Są nią dzieła uduchowionego mędrca, poety - Jelaluddina Rumiego. Nie pierwszy to przypadek zafascynowania filozofią i literaturą. Tyle że Rumi żył w... XII wieku.

"Three Fish" otwiera "Solitude" ("Samotność"). Delikatne, tajemnicze pobrzdkiwania. Umartwiony, uduchowiony, manieryczny śpiew Robba. Wielka żądza odosobnienia. "Song For A Dead Girl" to ten sam ponury nastrój. Mrok średniowiecznego zamczyska. Tylko na chwilę bardziej rockowe ożywienie, za sprawą "Silence At The Bottom". "The Intelligent Fish", "Zagreb" - prostota grania. Gitara, daleko w tle, monotonne popkiwanie, zamiast śpiewu - melodeklamacja. Utwory tak bardzo podobne klimatycznie, że trudno wychwycić koniec pierwszego i początek drugiego. "All Messed Up" - trochę ostrzej, przewija się nawet solo gitaro-

we. Cierpiętniczy wokal w głębi popada w orientalne "zaciąganie". "The Half Intelligent Fish" to prawie dokładne odtworzenie "The Intelligent Fish", jedynie z dodatkiem "half" w refrenie. Natomiast "Stupid Fish" jest "czarną owcą" płyty - nienaturalny, przetworzony głos, a w podkładzie samplerowe dźwięki.

"Three Fish" to trochę dziwna płyta. Chwilami przypomina spokojne kompozycje z płyt "Ten" i "Vitalogy" Pearl Jam. Robbie Robb śpiewa z tą samą manierą w głosie, z jaką "zawodzi" Eddie Vedder. Album na pewno nie jest przykładem wirtuozerii instrumentalistów. Muzycy, chwilami jakby na siłę, oszczędzają dźwięki, sprwadając muzykę do pojedynczego "brzdęknięcia". Prosta w graniu, męczennicza, pokutnie śpiewająca chwila. "Dobija" psychodelia inspirowana dokonaniem The Grateful Dead i metafizyczną poezją Rainera M. Rilkego. A może po prostu nie czuje "klimatu". Ale Ament przynajmniej, że Richard Stuverud, prócz dobrych wibracji, do studia wniósł też... "zieleni indyjską tabakę rozweselającą". Skąd więc na "Three Fish" tyle smutku, ponuractwa i cierpiętnictwa?

ROBERT KAZMIERCZAK

THREE FISH "Three Fish"; Sony Music Entertainment Polska:

Solitude; Song For A Dead Girl; Silence At The Bottom; The Intelligent Fish; Zagreb; All Messed Up; Here In The Darkness; The Half Intelligent Fish; Strangers In My Head; A Lovely Place; Build; Stupid Fish; Secret Pleasure; Elusive Ones; Laced.

FILM

„Ślicznotki”

Komedia, USA (1995 r.), 104 min., reżyseria - Beeban Kidron, występują - Patrick Swayze, Wesley Snipes, John Leguizamo, dystr. - ITI Home Video

Stare porzekadło mówi, że śmiech to zdrowie. Najskuteczniej odraeguemy stres, śmiejąc się do łez z dobrej komedii. Taka bowiem charakteryzuje się inteligentnym humorem, a poza tym daje do myślenia, mówi o sprawach ogólnoludzkich i szydzi z tego, co w nas złe i godne potępienia.

Komedia „Ślicznotki” to historia pliwie taki film. Jest to niewiata trzech transwestytów, czyli mężczyzn, którzy wskutek błędu natury lepiej się czują w kobiecych ciuszkach. Przypadek „więzi” ich w małym, zabitym dechami miasteczku. Dynamiczność i oryginalność „Ślicznotek” szybko zjedna im nowych przyjaciół. Jak za dotknięciem czarodziejskiej różdżki ich otwartości i spontaniczności uwalnia mieszkańców miasteczka z marazmu, wywołuje uśmiech. Wnosi nadzieję, czyni ich życie barwniejszym. Nieważne jest bowiem, czy jesteś kobietą czy mężczyzną, jakiego koloru jest two-

ja skóra, czy wreszcie jaka jest twoja orientacja seksualna, ważne byś był człowiekiem i dawał z siebie innym wszystko, co najlepsze, dla nich może to być bezcennym darem.

Rewelacyjne kreacje stworzyli tutaj trzej wspaniali aktorzy: Patrick Swayze, Wesley Snipes oraz John Leguizamo. Supermężczyźni jako czuujące, sympatyczne, subtelne kobiety...

„Wojna”

Obyczaj, USA (1994 r.), 102 min., reżyseria - Jon Arnet, występują - Kevin Costner, Elijah Wood, Lesi Randall, dystr. - ITI Home Video

Wojna w Wietnamie to najczarniejsza karta w historii Stanów Zjednoczonych. Mimo upływających lat jej widmo nie blednie. Z poczuciem winy żyją nie ci, którzy do niej doprowadzili, ale ci, którzy jako młodzi chłopcy walczyli, broniąc ideałów wolności i demokracji, by przynieść chwałę swojemu krajowi. Jak żadna inna wojna, ta okaleczyła ich psychicznie, dla nich tak naprawdę nigdy się nie zakończyła - determinowała życie ich i ich rodzin. Problem wietnamski jest ważny i bardzo często poruszany w kinie amerykańskim. Najnowszy obraz „Wojna” rozgrywa się nie na polu bitwy, ale w małym miasteczku w stanie Mississippi, w roku 1970.

Mieszka tutaj z żoną i dwójką dzieci veteran wojny - Stephen Simmons. Dom nie daje mu jednak poczucia bezpieczeństwa, rzeczywistość nie jest zbyt przyjazna, dąży go poczucie winy, a spychane w ciągu dnia w głąb świadomości potworne przeżycia, ożywają ze zdwojoną siłą w sennych koszmarach. Stephen nie poddaje się jednak, próbuje odnaleźć swoje miejsce w rodzinie (zbliżyć się do syna), żyć tak, by to, co uczynił, nie poszło w zapomnienie; szuka sensu swego życia, usiłując przekazać swoim dzieciom, te wartości, którym sam hołdował. Najczystsze z nich to miłość i przyjaźń, to dla nich warto żyć i czerpać z nich wiarę i siłę.

Film jest bardzo złożony tematycznie, ale przez dwie godziny trzyma nas w napięciu, nie pozwala nam oderwać się od ekranu, czujemy bowiem silny związek emocjonalny z bohaterami „Wojny”. Polecam go całym rodzinom, warto obejrzeć go z dziećmi.

Kevin Costner w jednej z najlepszych swoich ról - mądrego i dojrzałego mężczyzny i absolutnie rewelacyjny - 15-letni Elijah Wood (w roli syna), który nieraz Wami wstrząśnie.

Oprac. JOANNA ŚCIGACZ

Filmy są dostępne w wypożyczalni kaset video w kinie „Echo”

ZAPOWIEDZI FONOGRAFICZNE

26 sierpnia

PEARL JAM „No Code” (Sony Music)
PROLETARYAT „Zuum” (Izabelin)
MIKE OLDFIELD „The Voyager” (Warner Music)

2 września

SUEDE „Coming Up” (Sony Music)
TYTUS WOJNOWICZ „Tytus” (Sony Music)
FAITH NO MORE „We Care A Lot” (PolyGram)

9 września

KASIA NOSOWSKA - tytuł jeszcze nie znany (Polygram)
R.E.M. „New Adventures HiFi” (Warner Music)
RUSH „Test For Echo” (Warner Music)

BIBLIOTEKA PUBLICZNA

Jarocin, JOK, Plac Młodych 1

1. Z. Fras „W czasach Stanisława Augusta Poniatowskiego”
2. H. M. Marbell „Wikingowie”
3. P. Sauvain „Cesarstwo rzymskie”
4. P. Sauvain „W starożytnym Egipcie”
5. P. Sauvain „W starożytnej Grecji”
6. B. Bampton „Zwierzęta i ich środowisko”
7. V. B. Dröschner „Rekiny i płaszczki”
8. T. Teichman „Psy”
9. G. Leszczyński „Leksykon młodego czytelnika. Elementarz literacki”
10. M. Musierowicz „Cafuski pani Darling”

KINO „ECHO”

(Jarocin, ul. Gołębia 1)

„Klatka dla ptaków”

23 sierpnia - godz. 17.00
24 sierpnia - godz. 19.00
25 sierpnia - godz. 15.00
26 sierpnia - godz. 19.00
Cena biletu 5 zł

„Morderstwo I-go stopnia”

24 i 25 sierpnia - godz. 17.00
Cena biletu 5 zł

„Cena nadziei”

27 i 28 sierpnia - godz. 19.00
Cena biletu 5 zł

WYPOŻYCZALNIA KASET

(Kino „Echo”)

- 7100 „Okno za okno” - sens.
- 7101 „Córeczka” - sens.
- 7104 „Przeżarcie w mroku” - sens.
- 7105 „W gniewie oka” - sens.
- 7102 „Loch Ness” - przyg.
- 7107 „Łowcy diamentów” - przyg.
- 7099 „Mistrz magii” - horror
- 7106 „Kosmiczny szlak” - s-f
- 7108 „W kręgu przyjaciół” - melo-dramat
- 7103 „Dracula 2 i 1/2” - kom.

HOROSKOP

BARAN (21 III - 19 IV)

W najbliższym czasie staraj się nie zmieniać niczego w finansowej sferze życia i nie decydować o niczym ważnym. Przelóż wyjazdy. Pomimo tych ograniczeń zaczyna się Twoja dobra passa. Czekają Cię wkrótce miłe niespodzianki sercowe. Z końcem przyszłego tygodnia zaczniesz Ci przybywać energii. Pomyślny dzień - środa.

BYK (20 IV - 20 V)

Twój optymizm stworzy warunki dla jasnych sytuacji uczuciowych. Nie zabraknie Ci romantycznych pomysłów. Wstrzymaj się z szybkimi decyzjami aż do końca tygodnia. Twoja ruchliwość i błyskotliwość nie zawsze rekompensuje Twoją nerwowość. Atmosfera domowa może się trochę popękać. Uwaga! Pomyślny dzień - poniedziałek.

BLIŹNIĘTA (21 V - 20 VI)

Potrzebujesz spokoju. Postaraj się więc nie obrazić partnera oraz nikogo bliskiego. Egoizm i egocentryzm niszczy każdą miłość. Około wtorku zacznie się dobra passa dla zawodowej sfery Twojego życia! Nie przeocz pozytywnej i mocnej energii, wspierającej teraz każdy Twój krok. Wstrzymaj się od nagłych decyzji finansowych. Pomyślny dzień - piątek.

RAK (21 VI - 22 VII)

Skup swoją uwagę na najważniejszych sprawach. Zapisz swoje postanowienia po to, by ich dokładnie potem przestrzegać. Decyzje zależne na Twoich losach podejmuj tylko w dobrej kondycji psychicznej. Najbliższe dni sprzyjać będą rozstrzygnięciu problemów uczuciowych. Jeśli jesteś wolny, właśnie teraz szukaj swego partnera! Pomyślny dzień - środa.

LEW (23 VII - 22 VIII)

Bądź dobrej myśli! Tylko optymistyczna postawa może pomóc Ci nie błądzić w najbliższych dniach. Nie przesadzać z wyjazdami. Powinieneś być teraz hojny wobec osób Ci bliskich i najbliższej rodziny. Pomoc z Twojej strony jest im potrzebna, a to zapewni Ci ich wsparcie i wdzięczność w przyszłości. Pomyślny dzień - wtorek.

PANNA (23 VIII - 22 IX)

Dbaj o finansową sferę życia! Masz teraz dobry okres astrologiczny. Planety przekazują Ci wielką energię i niebawem intuicję. Możesz dokonać rzeczy, o których nawet nie marzyłeś. Spróbuj zrealizować swoje marzenia. Zadbaj o partnera. Jednak pod koniec tygodnia Twoje myśli powinny być skoncentrowane przede wszystkim na finansach. Pomyślny dzień - sobota.

WAGA (23 IX - 22 X)

Twoje uczucia osiągną właśnie idealną równowagę. Jeśli jesteś sam, poszukaj swojej drugiej połowy. Już niedługo, pomimo Twojego krytycyzmu, poczujesz, że jesteś kochany. Myśl pozytywnie!!! Działaj bardziej aktywnie i nie obawiaj się błędów. W czasie weekendu myśl tylko o relaksie. Zadbaj o swoje zdrowie! Pomyślny dzień - poniedziałek.

SKORPION (23 X - 21 XI)

Urlop za pasem! Zabierz się teraz aktywnie do pracy. Czekają Ci, być może, awans. Wiele będzie zależało od Twojej inwencji w sferze zawodowej i finansowej. Jeszcze raz życie pokazuje, że dobrze jest być dyskretnym w sprawach sercowych. W domu - szczęście i spokój. Co do nowej miłości - rozważ, czy nowy partner byłby skłonny przyjąć Twoje zasady gry. Pomyślny dzień - środa.

STRZELEC (22 XI - 21 XII)

Sielanka w Twoim życiu osobistym i zawodowym. Jednak niczego jeszcze nie rozstrzyga. Możesz popełnić błąd. Dopiero około czwartku zabierz się do porządkowania spraw osobistych. Wszystko w Twoim życiu emocjonalnym ułoży się teraz jak najlepiej. Przeżywaj wśród przyjaciół, poświęć więcej czasu swoim dzieciom. Pomyślny dzień - sobota.

KOZIOROŻEC (22 XII - 19 I)

Nie ma tego złego, co by na dobre nie wyszło! Złóż z dobrym okresie astrologicznym. Możesz nawet przenieść do góry nogami swoje życie uczuciowe i zawodowe, a i tak wyjdiesz z tego zwycięsko. Pamiętaj tylko, że zbyt idealistycznie traktujesz partnera, a przez to możesz rozczarować się do najbardziej doskonałego. Pomyślny dzień - wtorek.

WODNIK (20 I - 18 II)

Jest lepiej niż oczekiwałeś! Nie spiesz się jednak z ważnymi decyzjami. Lepiej jest spóźniać się, niż latami naprawiać błędy. Pewne Planety nie będą Ci sprzyjać, tak więc warto poczekać z decyzjami i podjąć je dopiero w przyszłym miesiącu. Nie powinieneś też niczego zmieniać w Twoich postanowieniach dotyczących spraw finansowych. Pomyślny dzień - sobota.

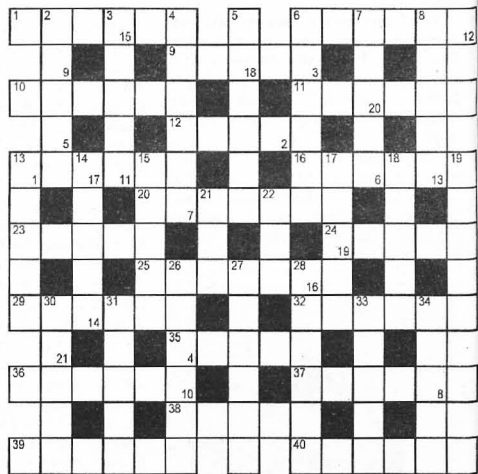
RYBY (19 II - 20 III)

Twoja aktywność spowoduje wzrost Twojej popularności! Ten tydzień może pozytywnie zmienić wiele w Twoim życiu. W domu zapana radość spowodowana Twoimi sukcesami z wodowymi. Nie oznacza to, że nie będziesz musiał przewidywać wielu przeszkód w pracy. Nadal będziesz czuł pomocną dłoń starych przyjaciół. Pomyślny dzień - środa.

MERKURY I WENUS

Pozio: 1) duży ptak żyjący nad wodą, 6) kierunkowskaz, 9) do malowania 10) pieściarz, 11) górski żywioł, 12) śpiewana sztuka, 13) opiekun, protektor, 16) przesłania twarz, 20) stopień żeglarski, 23) kłusownicze siła, 24) duch, dusza w filozofii i religii indyjskiej, 25) osoba uprawniona do obsadzania urzędów kościelnych, 29) nieszczęście lub sztuka, 32) piskliwy głos męski, 35) andruty, 36) przyrząd do zamocowywania narzędzi, 37) utwór opiewający bohaterские czyny, 38) miasto wojewódzkie we wschodniej Polsce, 39) biały niewolnik u arabów, 40) herb przedstawiający serce ludzkie przeszyte strzałą.

KRZYŻÓWKI 273



Pionowo: 2) mir, consensus, 3) sprzedaje kradzione rzeczy, 4) obelga, zniewaga, 5) zastępca opata, 6) państwo w Afryce graniczące z Zambią, Tanzanią i Mozambikiem, 7) zimowe legowisko niedźwiedzia, 8) człowiek kpiący ze wszystkiego, 13) osoba wnosząca sprawę do sądu, 14) dukt, pas wycięty w lesie, 15) gatunek topoli, 17) dwukołowa taczka, 18) magazyn, rupieciarnia, 19) krewny w linii męskiej, 21) grecki władca wiatrów, 22) błąd przy serwisie, 26) miasto w woj. warszawskim, 27) solenizant z 14 VIII, 28) gapa, niezdara, 30) rząd lamp oświetlających scenę, 31) pozuje artyście, 33) kamień piekielny, 34) szeroki szal futrzany.

Litery z pól ponumerowanych w prawym dolnym rogu, napisane od 1 do 21, utworzą rozwiązanie - przysłowie polskie.

Oprac. PIOTR WARCZYŃSKI

ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI NR 271

Hasło: Kto się stara,
ten i ma.

Nagrody wylosowali:
JOANNA JAŃCZAK

- Raszewy 9/1 (25 zł),
- CZESŁAWA IDZIAK
- Jarocin, ul. Kasprzaka 3 (10 zł),
- RYSZARD NIEBORACZEK
- Witaszyce, ul. Podlesie 3 (kawa),
- AGNIESZKA JANKOWSKA
- Kotlin, ul. Powstańców Wlkp. 17/1 (kawa).

Po odbiór nagród prosimy się zgłosić do biura ogłoszeń (Jarocin, Rynek - Ratusz) w ciągu dwóch tygodni.

"G.J." 34 (308)

Gazeta Jarocińska

TYGODNIK ZIEMI JAROCIŃSKIEJ

Rozwiązanie krzyżówki prosimy przysłać lub przynieść wraz z kuponem do biura ogłoszeń (Jarocin, Rynek - Ratusz) do 23 sierpnia. Spośród prawidłowych rozwiązań wylosowane zostaną dwie nagrody pieniężne (25 zł i 10 zł) oraz dwie nagrody rzeczowe (kawa).

DRZWI OKNA Z PCV

P.H.U. MONOPLAST
63-200 JAROCIN
Ks. St. Wyszyńskiego 4
II piętro, pokój 15
pn. - pt. 9⁰⁰ - 16⁰⁰
tel. (0-62) 47-32-91 w. 45
62-320 MIŁOSŁAW
Dz. Miłosławskich 2
tel. (0-66) 38-24-31

Gwarancja Montaż
Transport
Sprzedaż na raty

